

Osiedle Lipowe
CENTRUM
Domy z ogródkiem
w centrum
miasta
www.centrum-sp.pl 605 292 450



Czy wiecie,
że w Jelczu-
Laskowicach jest
muzeum i nie ma nic
wspólnego z JZS?
A jego twórcą jest
Mateusz Kotas

s.20-21

Kiedy otworzą
oławski SOR

s.5

RADIO-TAXI OŁAWA
196-33
lub 71-303-96-33
24 h - DOJAZD BEZPŁATNY

OLAVIA TAXI
506 444 777

MAX TAXI 24h
695 603 603

OŁAWA
PRZEWÓZ OD 1 DO 8 OSÓB
tel. 666 666 146

NIE DZIELIMY **powiatowa**

GAZETA POWIATOWA-WIADOMOŚCI OŁAWSKIE

WWW.TUOLAWA.PL

INDEX 324280 ISSN 1509-0809

16 WRZEŚNIA 2021, NR 37 (1479), CENA 3,50 ZŁ 5% VAT

„Rychu już był zimny”

DO TRAGEDII DOSZŁO W PODOŁAWSKIEJ WSI



- Irina przyszła do mnie tuż po północy - opowiada pan Zbyszek. - Mówi mi, że trzeba dzwonić po karetkę, bo z Ryśkiem coś nie tak. Pytam, co się, k..wa, dzieje. Słyszę, że Rysiek leży. To ja za komórkę, do kieszeni, i do nich tam na górę. Ale Rychu już był zimny

s.4



**Sekunda wystarczy,
aby ludzie byli wściekli,
a straty wymierne**

Gdzie? W Bystrzycy,
Janikowie, Starym
Górniku, Starym Otoku...

s.11

SIL-PRO
Błoczki Silikatowe

Firma SIL-PRO
Błoczki Silikatowe Sp. z o.o.
poszukuje pracowników
na stanowisko

- **OPERATOR MASZYN,**
 - **PRACOWNIK UTRZYMANIA RUCHU.**
- Miejsce pracy: Godzikowice 50M

Oferujemy: zatrudnienie na podstawie umowy o pracę,
atrakcyjne wynagrodzenie, stabilne warunki zatrudnienia

Adres: Godzikowice 50M, 55-200 Oława, e-mail: praca@sil-pro.pl

OŁAWA

Od słowa do słowa

Poszło o brak maseczki. - Jak człowiek, który siedzi na portierni, w drzwiach urzędu może wyzywać ludzi i to jeszcze dziecko?

Moja córka wróciła z płaczem! - zali się pan Waldemar, którego wyprowadziło z równowagi spotkanie z ochroniarzem. - Obu panom puściły nerwy - mówi wicestarosta Witold Niemirowski. - Coraz częściej zdarza się, że petenci nie chcą respektować przepisów i dochodzi do spięć z ochroną

Co się stało 6 września między 14.30 a 15.00? Wersja pana Waldemara: - Jestem bardzo zirytowany tym wszystkim. Najpierw jak wychodziłem strażnik zwymyślał mnie, a później wychodziła córka - wyzywał ją od dziwek, przysłała cała splakana. Poszedłem tam i nie powiem, że strażnikowi się nie oberwało, też puściły mi nerwy.

Ale po kolei. Waldemar mówi, że najpierw zdenerwowało go to, że ochroniarz zwrócił mu uwagę, a potem skierował jego i córkę do

WYZWISKA I SZARPANINA - nerwowo W STAROSTWIE

okoła budynku do innego wejścia. W starostwie dla bezpieczeństwa wchodzi się jednym wejściem a wychodzi drugim. Ale emocje sięgnęły zenitu, kiedy zapytał, gdzie Waldemar ma maseczkę. - Już na schodach się wydzierał za mną, a sam nie miał maseczki na twarzy - relacjonuje. - Zapytałem, gdzie ma swoją, pokazał, że w ręce, więc ja też pokazałem to samo. Wykrzykiwał za mną, że jestem debilem. Wyszedłem z budynku, po 10 minutach wróciła córka, która załatwiała sprawę w wydziale komunikacji, płakała, nie chciała ze mną rozmawiać. Okazało się, że na portierni wyzwali ją od dziwek i kazali spadać na drzewo.

Waldemar nie wytrzymał i zdenerwowany wrócił do starostwa. - Poszedłem do tego ochroniarza, poszarpałem go, nawet pchnąłem, ale uspokoiłem się, żeby go nie uderzyć, odwróciłem się i wyszedłem. Opowiedziałem o wszystkim koledze i stwierdził, że powinienem o tym poinformować starostę.

Waldemar zadzwonił do urzędu, ale w tym dniu sta-

rosta i wicestarosta byli na ćwiczeniach, prowadzonych z zespołem zarządzania kryzysowego, strażą pożarną i policją. Sekretarka przełączyła więc rozmowę do innego urzędnika. - Odebrała jakaś pani, która zastępuje starostę, powiedziała, że to nie ich sprawa, bo firma ochroniarska jest z zewnątrz - mówi Waldemar. - Gdyby zachowała się po ludzku i powiedziała, że porozmawia z ochroniarzami, że załatwi sprawę, to zapomniałbym o wszystkim, nie dzwoniłbym z tym do gazety. Ale najbardziej zabolalo mnie to, że usłyszałem, że to nie jest ich sprawa! Jak tak można? Ten człowiek przecież siedzi w ich drzwiach i obraża ludzi!

**TYLKO W WERSJI
PAPIEROWEJ!**

Zapytaliśmy wicestarostę, co działo się w ten nerwowy poniedziałek. Nie był zaskoczony. Wiedział o wszystkim, bo ochroniarz sam zgłosił mu sprawę, mówiąc, że kolejny raz doszło do nieprzyjemnej sytuacji z tym samym człowiekiem. - Zarówno osoba, która pracuje w biurze podawczym (sytuacja wydarzyła się w pobliżu tego miejsca) i ochroniarz, mówią, że tamten mężczyzna nie pierwszy raz przyszedł z agresywnym nastawieniem, znów wszedł

do starostwa i nie respektował przepisów dotyczących noszenia maseczki - mówi Niemirowski. - Wyzywał ochroniarza, rzucił mu w twarz maseczką. Owszem, ochroniarz też się zdenerwował, też mu puściły nerwy, ale na odchodne usłyszał już na zewnątrz budynku „ogładaj się za siebie, żebyś czegoś w plecach nie znalazł”.

Wicestarosta mówi, że ochroniarz potraktował to jako groźbę i zgłosił sprawę policji. Zapewnił Niemirowskiego, że do córki tego pana nie powiedział, że jest dziwką. - Nie użył takiego słowa, natomiast wiem, że dziewczyna zaczęła krzyczeć w kierunku naszej pracownicy do spraw

porządkowych.

Ustaliliśmy, że Waldemar, kiedy nie zastał starosty, rozmawiał telefonicznie z sekretarzem powiatu. To ona miała powiedzieć, że sprawa ją nie interesuje. Poprosiliśmy o wyjaśnienie tego. - Ja i starosta rozmawialiśmy o tym z panią sekretarzem - mówi wicestarosta. - Powiedziała, że starała się grzecznie wytłumaczyć temu panu sytuację. Starła się..., ale on był zdenerwowany, krzyczał... Owszem wspomniała, że to zewnętrzna firma, ale nie powiedziała, że sprawa ją nie interesuje. Stwierdziła, że porozmawia z szefem firmy, żeby bardziej przeszkolił pracowników, jeśli chodzi o takie sytuacje.

Niemirowski mówi, że spięć związanych z nienoszeniem maseczek jest coraz więcej. - Przeprowadziliśmy rozmowę z ochroną - wyjaśnia. - Pracownicy tej firmy się skarżą, że niektórzy nie chcą respektować zasad, a jak zwróci się im uwagę, to dochodzi do kłótni. To ostatnie zdarzenie zdopingowało nas, żeby w starostwie założyły dodatkowe kamery, żeby później nie było niejasności, bo w miejscu, gdzie doszło do ostatniej awantury, ich nie było.

(AH)

OŁAWA

**42-latek ukradł
nastolatki rower. Wpadł
na gorącym uczynku.
Na koncie ma inne
przestępstwa**

8 września przed godziną 19.00 dyżurny oławskiej komendy odebrał zgłoszenie od pracownika ochrony marketu przy ul. 3 Maja w Oławie. Dwóch znanych policji mężczyzn awanturowało się

Do trzech razy sztuka...

pod sklepem, odstraszać klientów. Policjanci pojechali tam, ale awanturników już nie było. - W trakcie rozmowy z pracownikiem ochrony do funkcjonariuszy podszedł chłopiec, który zgłosił kradzież roweru - mówi podinsp. Alicja Jędo. - Nastolatek powiedział, że na chwilę zostawił rower przed piekarnią. Po wyjściu już go nie było, ale z daleka zauważył mężczyznę, jadą-

cego w kierunku centrum miasta. Chłopiec otrzymał natychmiastową pomoc od policjantów. Szybko zatrzymali złodzieja.

Jest nim dobrze znany oławskiej policji z wcześniejszych konfliktów z prawem, 42-letni oławianin. Po zatrzymaniu podejrzanego śledczy ustalili, że ma on na koncie jeszcze trzy dodatkowe kradzieże mienia w sklepach

na terenie miasta. Wartość skradzionego towaru wynosi kilka tysięcy złotych. Za wszystkie czyny odpowie przed sądem. Za kradzież grozi mu do 5 lat więzienia.

(AH)



**SECURITY
GM GROUP**

PARTNER

**BEZPIECZEŃSTWO
TWOJE & TWOJEGO BIZNESU**

www.cichyF-T.org

- ochrona osób/ zabezpieczenie dzieci/ system jawny-niejawny
- ochrona obiektów/ ochrona posesji prywatnych
- wykrywanie podsłuchów/ pomieszczenia, pojazdy
- weryfikacja kontrahenta/audyt personalny pracownika, CV
- usługi detektywistyczne
- wykrywanie i zapobieganie kradzieży w firmie - nieprawidłowości zawyżonych faktur/audyt śledczy
- system bezpieczeństwa firmy/eliminacja nieprawidłowości

506 070 769; grzegorz.mikolajczyk@cichyf-t.org

Grzegorz Mikołajczyk

Grzegorz Mikołajczyk/Cichy Team

Grzegorz Mikołajczyk

Cichy Team

Porozmawiaj, konsultacje nic nie kosztują!



Policjanci szybko złapali mężczyznę, który ukradł nastolatki rower

**LAKIERNIA
PROSZKOWA
PIASKOWANIE**

Kontakt 501 169 184

Niemil 92

**BLACHARSTWO
LAKIERNICTWO
SAMOCHODOWE**

Kontakt 605 260 850

Naprawa bezgotówkowa. Kosztorysy wykonuje
Rzeczoznawca Pojazdów Samochodowych

ZŁOMOWANIE POJAZDÓW

- ▶ wydajemy zaświadczenia ksacji pojazdów do wydziału komunikacji i firm ubezpieczeniowych
- ▶ bezpłatny transport (laweta)
- ▶ wszystkie czynności załatwiamy na miejscu



P.P.H.U. "LECH-MET"
ul. Kościuszki 9, 55-140 Żmigród

600 403 082

POWIAT

Czarna niedziela

12 września na drogach powiatu oławskiego doszło do dwóch śmiertelnych wypadków, w trzecim zdarzeniu ucierpiała 13-letnia rowerzystka. Komendant oławskiej policji podinsp. Artur Dobrowolski apeluje do kierowców o rozsądek. - Gdyby 36-latek zapiął pasy, prawdopodobnie przeżyłby dachowanie - mówi. - Pasażerka, z którą jechał, miała zapięte pasy i wyszła z tego wypadku z niewielkimi obrażeniami

Pierwszy wypadek zdarzył się na autostradzie A-4 na wysokości Oleśnicy Małej. 41-letni kierowca skody octavii zasnął za kierownicą i uderzył w tył naczepty samochodu ciężarowego. Zginął na miejscu. Jego żona z ogólnymi potłuczeniami została zabrana do szpitala. Do drugiego tragicznego zdarzenia doszło w Oławie na ul. Opolskiej. 36-letni obywatel Ukrainy kierował volkswagenem sharanem i na lekkim łuku stracił panowanie nad autem, zjechał na pobocze, dachował. Zginął na miejscu, 35-letnia pasażerka, też obywatelka Ukrainy, nie odniosła większych obrażeń. - Byłam naocznym świadkiem tego wypadku, mój partner jako pierwszy udzielał pomocy poszkod-

JEDEN zasnął, DRUGI nie zapiął pasów. Nie żyją...

wanemu i otworzył drzwi pasażerce, która wy dostała się o własnych siłach - relacjonowała na Facebooku pani Ewelina. - My jechaliśmy z Brzegu, sharan na wprost nas, z Oławy, zahaczył o pobocze, próbował odbić i chyba uderzył w krawężnik już na naszym pasie, przy samym przystanku. Szczęście w nieszczęściu, że nikogo tam nie było. Auto zaczęło dachować, kierowca wyleciał w trakcie, najprawdopodobniej nie miał zapiętych pasów...

Na miejscu obu wypadków pracowali policjanci z grupy dochodzeniowo-śledczej i technik kryminalistyki pod nadzorem prokuratora. - Funkcjonariusze zabezpieczali ślady, przesłuchiwali świadków - mówi podinsp. Alicja Jędo z KPP w Oławie.

W niedzielę wieczorem doszło do jeszcze jednego zdarzenia, nie tak tragicznego w skutkach, ale również niebezpiecznego. Działo się to przed godz. 19.00 w Oławie przy rondzie na wprost restauracji McDonald's. Policjanci ustalili, że 73-letni mieszkaniec Oławy, kierujący oplem astrą, jechał od strony Stanowic i nie ustąpił pierwszeństwa 13-latek, prawidłowo jadącej po ścieżce rowerowej. Dziewczynka (mieszkanca gminy Oława)

z ogólnymi potłuczeniami została przewieziona do szpitala we Wrocławiu.

Oławscy policjanci kolejny raz apelują o rozsądek. Przypominają kierowcom, jak przygotować się do podróży. - Niezależnie od tego, dokąd się wybieramy, należy wcześniej właściwie przygotować się do podróży, zwłaszcza jeśli zaplanowaliśmy dłuższą wyprawę - mówi podinsp. Alicja Jędo.

Poniżej kilka ważnych porad, które warto wziąć pod uwagę zanim wyruszymy w trasę:

* Bądź wypoczęty. Długa podróż może okazać się bardzo wyczerpująca, zwłaszcza przy dużym natężeniu ruchu drogowego. Dlatego zarówno kierowca jak i pasażerowie powinni być wypoczęci. Kierowca musi być wyspany i skoncentrowany, natomiast zrelaksowani pasażerowie pozwolą na zmniejszenie stresu w aucie.

* Właściwie się zapakuj. Przeladowany samochód to nie jest dobre rozwiązanie na trasę. Przed wyjazdem warto zastanowić się, jakie rzeczy będą nam faktycznie potrzebne i z czego będziemy korzystać. Niewłaściwie zabezpieczone rzeczy mogą stanowić zagrożenie dla pasa-



Kierowca tego volkswagena nie zapiął pasów. Wypadek z auta w trakcie dachowania, zginął na miejscu. Pasażerka miała zapięte pasy, odniosła niewielkie obrażenia...

żerów. Dobrym rozwiązaniem może okazać się bagażnik dachowy, który ułatwi lepsze rozłożenie bagażu.

* Sprawdź trasę. Choć obecnie sporo z nas korzysta z GPS, warto przed wyjazdem sprawdzić dokładnie trasę przy pomocy map tradycyjnych, czy internetowych. Dzięki temu możemy obliczyć czas jazdy, zaplanować ewentualne postoje i uniknąć nerwowych sytuacji podczas podróży.

* Jedź etapami. Według zaleceń różnych organizacji do spraw bezpieczeństwa drogowego dłuższe trasy należy podzielić na krótsze odcinki. Przerwy powinny być robione najrzadziej co kilka godzin. Wpływają one na lepszą koncentrację kie-

rowcy oraz dają mu szansę na chwilowy odpoczynek od jazdy samochodem.

* Zmieniajcie się za kierownicą. Jeżeli istnieje taka możliwość, osoby prowadzące auto powinny co jakiś czas się zmieniać.

* Zadbaj o serwis i przegląd samochodu. Mimo że współczesne samochody są wysoce niezawodne, warto pamiętać, że awaria może przytrafić się każdemu. Spowodowane tym dodatkowe wydatki, czy dłuższy postój mogą dostarczyć sporo nerwów. Aby uniknąć tego typu sytuacji, należy dokładnie sprawdzić stan samochodu, a w ramach tego także opony.

* Korzystaj z pasów awaryjnych tylko w ostateczności.

Warto pamiętać, że pasy te służą jedynie awaryjnym postojom, ale nie gwarantują bezpieczeństwa. Należy założyć wtedy kamizelkę odblaskową i włączyć światła awaryjne, a pasażerów przeprowadzić w bezpieczne miejsce za barierę zderzeniową. Bezpieczniejszym rozwiązaniem będzie zatrzymanie się na najbliższej stacji benzynowej - o ile istnieje taka możliwość.

* Zapinaj pasy. One najczęściej ratują życie kierowcy i pasażerów.

* Nie wsiadaj za kierownicę po spożyciu alkoholu lub środków odurzających.

(AH)

OŁAWA

Głupota na drodze

Nietrzeźwy 39-latek jeździł motocyklem. Nie miał uprawnień na ten pojazd, a prawo jazdy na samochód już wcześniej zabrał mu sąd

W sobotę 4 września policjanci z ogniwa patrolowo-

Pijany uderzył w radiowóz

terwencyjnego zatrzymali oławianina. Jak mówią, szybka jazda motocyklistów po drogach powiatu to uciążliwość często zgłaszana przez mieszkańców. - Funkcjonariusze zwracają szczególną uwagę na nieodpowiedzialnych motocyklistów - mówi podinsp. Alicja Jędo z KPP w Oławie.

Jak doszło do zatrzymania nietrzeźwego oławianina?

Policjanci z ogniwa patrolowo-terwencyjnego jechali na pilną interwencję, po drodze zauważyli pędzącego, znanego im mieszkańca. Kiedy wracali z interwencji, postanowili go sprawdzić. Zauważyli, jak siedział na motocyklu i rozmawiał ze znajomym. Zatrzymali radiowóz w pobliżu i dali wyraźny sygnał o zamiarze rozpoczęcia kontroli drogowej.

Reakcja 39-latek zaskoczyła ich. Gwałtownie ruszył, stracił panowanie nad motocyklem i uderzył w zaparkowany radiowóz. Okazało się, że zatrzymany miał prawie 1,5 promila alkoholu w organizmie. Trafił do policyjnego aresztu, po wytrzeźwieniu postawiono mu zarzut prowadzenia pojazdu w stanie nietrzeźwości. Za popełnione przestępstwo grozi mu dwa lata więzienia i wysoka grzywna za brak uprawnień do kierowania motorem.

(AH)

Kancelaria Prawna Wojciech Pawłowski

ODSZKODOWANIA

KOMUNIKACYJNE

MEDYCZNE

ZA WYPADEK PRZY PRACY

BEZPŁATNA ANALIZA SPRAWY

Oława, ul. 11 Listopada 23a, tel. 731 97 97 97

www.odszkodowaniaolawa.pl

UBEZPIECZENIA

AUTO DOM/MIESZKANIE FIRMA ROLNE

504 420 255

KASACJA POJAZDÓW

STAL-FOX

- OFERUJEMY NAJLEPSZE CENY - GOTÓWKA
- WYSTAWIAMY WSZYSTKIE ZAŚWIADCZENIA
- ZAPEWNIAMY DARMOWY TRANSPORT

Oława, ul. Zielna 26, tel. 510 148 426

DACOPPA

PUNKTY KASOWE

NAJTAŃSZE PRZELEWY

NATYCHMIASTOWE

TYLKO U NAS SM Odra, ZWIK, REMONDIS ZA DARMO!

Abonament OTVK-1 zł

TUTAJ RACHUNKI OPLACA SIĘ NAJTANIEJ

1. ul. Chrobrego 20 f (pod wieżowcem obok PKS)
2. pl. Szymanowskiego 30 (obok marketu JAKUB)

SERDECZNIE ZAPRASZAMY!

ZŁOMUJEMY AUTA

- w różnym stanie: sprawne i wraki, każdy model, osobowe i dostawcze, stare, powypadkowe, wycofane z ruchu
- pomagamy w formalnościach, **GOTÓWKA**
- przebieg i OC nieistotne. **I FORMALNOŚCI OD RĘKI**

BEZPŁATNY ODBIÓR AUTA AUTOLAWETA

SPRZEDAŻ CZĘŚCI

tel. 509-582-251

POWIAT

Jest areszt

To, że mężczyzna nie żyje, jest pewne. To, co dokładnie wydarzyło się tej nocy na piętrze domu, wciąż jest do wyjaśnienia, a łatwo nie będzie...

Najkrócej rzecz ujmując Irina, około 40-letnia Ukrainka, którą odwiedzam parę dni później. Jest środek dnia, a ona jest już mocno pijana.

- Przyszedł do mnie i zachciało mu się ru...ć. Nikt go nie zabił, tylko Roman, który był wtedy u mnie, dał mu dwa razy po mordzie. I on upadł. To było na piętrze.

- Pokłócili się, pobili i koniec - jeszcze krócej podsumowuje pan Zbyszek, właściciel domu, w którym doszło do tragedii.

■ Nie żyje

- Kilka minut po północy z 7 na 8 września policja otrzy-

„Rychu już **BYŁ** zimny”

mała informację, że w domu jednorodzinnym w jednej z wsi w naszym powiecie jest mężczyzna, który potrzebuje pomocy medycznej - mówi komendant KPP w Oławie Artur Dobrowolski. - Na miejscu okazało się, że 53-latek nie żyje. W toku czynności stwierdzono, że mężczyzna ma obrażenia głowy, które wskazują na to, że mogło dojść do pobicia, a to przyczynić się do jego śmierci. Na miejsce wezwano prokuratora.

Po oględzinach miejsca zdarzenia policja zatrzymała dwie osoby. Ukrainkę i 42-latkę, którzy mogli być zamieszani w śmierć mężczyzny. Prokuratora Rejonowa w Oławie wszczęła śledztwo. Po przesłuchaniu kobietę wypuszczono. Wobec mężczyzny zastoso-

wano areszt na trzy miesiące i postawiono mu zarzut - jak mówi prowadząca śledztwo prokurator Agnieszka Kawalec - „spowodowania średnich obrażeń ciała z zamiarem spowodowania ciężkich”. Na tym etapie dochodzenia śledczy nie chcą podawać szczegółów zdarzenia.

■ Co tam się stało?

Relacje są sprzeczne, na dodatek obarczone brakiem naczynych świadków oraz sporą dawką alkoholu, którą miała w sobie Ukrainka tamtej nocy. I teraz, gdy z nią rozmawiam. Udaje mi się jednak ustalić co nieco.

Dom należy do pana Zbyszka (ponad 60 lat), który mieszka na parterze. Górę odstąpił

Irinie, z którą pracował parę miesięcy w tartaku. - Kiedyś musiała spieprzać z tego miejsca, gdzie mieszkała - opowiada Zbyszek. - Na ulicę miała pójść? To przygar-
nałem.

Irina jest w Polsce, jak mówi, od trzech lat. Teraz nigdzie nie pracuje. Na Ukrainie ma trójkę dzieci. Jak opowiada pan Zbyszek, dwójką opiekuje się babcia, a najstarszy syn, który też przebywał w powiecie oławskim, niedawno został deportowany z Polski „za narkotyki”.

Tego dnia, gdy pan Zbyszek wyjechał do pobliskiego miasta, do Iriny przyjechał z tej samej miejscowości Roman, kolega z tartaku. Kiedy dokładnie? Co robili? Trudno ustalić. W każdym razie gdy pan Zbyszek wieczorem wrócił do domu, zjadł kolację i kładł się spać, nic niepokojącego na piętrze nie zauważył. A tam, jak mówi Irina, w pewnym momencie dołączył do nich mieszkający po sąsiedzku Ryszard.

- Przyszedł sąsiad napity jak stodoła - relacjonuje pan Zbyszek. - Co tam się stało dokładnie, to ja nie wiem, bo tam nie byłem. Prawdopodobnie chciał się do niej dobrać, a ona nie chciała. Rysiek był nawet w samych majtkach.

I wtedy Roman zareagował. Zdaniem Iriny dał Ryszardowi „dwa razy po mordzie”. Po chwili kobieta jednak mówi, że ona tego nie widziała. Opowiada za to, że tego wieczora ktoś jej zabrał paszport i dowód, a także tysiąc złotych.

- Irina mnie obudziła około północy - opowiada pan Zbyszek. - Mówi, że trzeba po karetkę, bo z Ryskiem coś nie tak. Pytam, co się, k..wa, dzieje. Mówi, że Rysiek leży. To ja za komórkę, do kieszeni, i do nich tam na górę. Ale Rychu już był zimny. Miał ślady uderzenia na głowie. Wydaje mi się, że on się wypie...olił przed schodami. Na ścianie jest ślad krwi, mógł się o coś uderzyć.

Zbyszek pytał Romana, czy się pobili z Ryskiem. Usłyszał, że tak. Rzucił się go ratować, ten już nie dawał znaku życia.

- Charczał tylko, kiedy próbowałem go reanimować - mówi. - A właściwie to ratowaliśmy go razem z Romanem. Nie wiem, o co dokładnie poszło. To, o co poszło, to jest tylko taki „tekst domysłowy”.

Gdy pytam pana Zbyszka o charakter tych nocnych

TYLKO W WERSJI PAPIEROWEJ!



Gdy pan Zbyszek wieczorem wrócił do domu, zjadł kolację i kładł się spać, nic niepokojącego na piętrze nie zauważył

spotkań, odpowiada, że nie wie, co tam się działo. Gdy Irina zaczyna mówić coś o relacjach męsko-damskich, pan Zbyszek szybko obraca to w żart: - Absolutnie, daj pan spokój! To były normalne spotkania. Tuśmy siadali, kawę żeśmy pili...

■ Sąsiad

- Zналиśmy się z nim jak tyse konie - mówi pan Zbyszek o Romanie. Mieszkał samotnie, nigdzie nie pracował, żył z zasiłku albo z tego, co sobie dorywczco zarobił.

- Zawsze miał problemy z prawem - przyznaje pan Zbyszek. - Ale jak narobisz trójkę dzieci, masz do spłacenia alimenty... Nawet siedział za te alimenty, wcześniej też za okradzenie jakiegoś kiosku, miał długi. Pytają mnie teraz wszyscy, Zbychu, co to się u ciebie stało? No co się stało? Tragedia...

TEKST I FOT:
JERZY KAMIŃSKI
jkaminski@gazeta.olawa.pl
WSPÓŁPRACA
WIOLETTA KAMIŃSKA



Do tragedii doszło za tymi drzwiami

OKNA PCV

PRODUKCJA - MONTAŻ

RATY PARAPETY * ROLETY

- W standardzie:
- zaczep antywłamaniowy
- szyba termoizolacyjna U-1,1
- blokada antyzatraskowa

- blokada klamki
- mikrowentylacja
- okucia Winkhaus
- szare uszczelki

Ratowice, ul. Wrocławska 54 (przy kościele), tel./fax: 71 318 91 77, tel. 606 645 107

Sweco Polska Sp. z o.o. działając na zlecenie GDDKiA Oddział we Wrocławiu zaprasza na spotkanie informacyjne dla zadania: **Opracowanie Studium Techniczno - Ekonomiczno - Środowiskowego z elementami Koncepcji Programowej dla zadania pod nazwą "Budowa obwodnicy Oławy w ciągu drogi krajowej nr 94"**

wraz z materiałami do decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach.

Spotkanie odbędzie się w dniu:

20.09.2021r., godz.: 16:00-18:00 w Oławskim Centrum Kultury Fizycznej

przy ul. Sportowa 1, 55-200 Oława.

Materiały informacyjne zostały umieszczone na stronie internetowej w zakładce

Spotkania po adresem www.obwodnicaolawdyk94.pl

POWIAT

Trudna sytuacja

Mnożą się problemy w oławskim szpitalu. Od dawna brakuje personelu, a 10 września poważna awaria doprowadziła do czasowego zamknięcia Szpitalnego Oddziału Ratunkowego

O temacie z brakiem personelu w oławskim szpitalu pisaliśmy wielokrotnie. Problem był też poruszany kilkakrotnie podczas sesji Rady Powiatu. We wtorek 7 września o trudnej sytuacji w naszym szpitalu usłyszała cała Polska. Mieszkaniec poinformował o tym TVN24, ponieważ na oddziale ratunkowym na dyżurze nie było lekarza

Jak pisał wtedy portal TVN24.pl, szefostwo placówki zapewniało, że pomocą służyli lekarze z innych oddziałów, a całą sytuację tłumaczyło brakiem pracowników. - Zmagamy się z problemami kadrowymi, jak prawie każdy szpital, szczególnie powiatowy - przyznała Anna Kotala, zastępca dyrektora oławskiego szpitala. - We wtorek dyżur na oddziale ratunkowym pełnili ratownicy i pielęgniarki. Do godziny 15.00 dwóch ratowników i trzy pielęgniarki (w tym pielęgniarka oddziałowa). Po godzinie 15 na SOR pracowało dwóch ratowników i jedna pielęgniarka.

SOR zamknięty przez awarię. Kiedy ruszy?

W obu przypadkach zabezpieczenie lekarskie mieli zapewnić lekarze z oddziałów: internistycznego i chirurgicznego oraz pediatrycznego, ginekologiczno-położniczego i anestezjologicznego.

O tym, że problem istnieje od dawna, można się przekonać wchodząc na stronę internetową oławskiego szpitala.

21 lipca opublikowano tam ogłoszenie „PILNIE POSZUKUJEMY LEKARZY DO PRACY W SZPITALNYM ODDZIALE RATUNKOWYM! Zespół Opieki Zdrowotnej w Oławie nawiąże współpracę z lekarzami (również w trakcie specjalizacji) w zakresie udzielania świadczeń w SOR. Oferujemy elastyczny grafik dostosowany do potrzeb - jesteśmy zainteresowani nawiązaniem współpracy w każdym wymiarze czasu. Oferta dotyczy podjęcia współpracy od SIERPŃNIA na konkurencyjnych warunkach finansowych. Akceptujemy dowolną formę zatrudnienia”.

10 września SOR został zupełnie sparaliżowany, ale nie przez brak personelu. Nad ranem pojawił się przeciek z instalacji hydraulicznej zamontowanej w podwieszonym suficie. Usunięcie awarii wiązało się z koniecznością odcięcia dopływu wody i wyłączenia pomieszczeń SOR z użytkowania. 13 września ZOZ Oława poinformował, że wymiana instalacji hydro-

licznej trwa i wciąż nie ma możliwości przyjmowania karettek pogotowia, śmigłowców, LPR oraz pacjentów zgłaszających się samodzielnie.

W stanie nagłego zagrożenia zdrowotnego pacjenci powinni zgłaszać się do najbliższych placówek SOR we Wrocławiu i okolicy. Poniżej adresy najbliższych szpitalnych oddziałów ratunkowych:

SOR - Uniwersytecki Szpital Kliniczny we Wrocławiu, ul. Borowska 213, czynne całodobowo.

SOR - 4 Wojskowy Szpital Kliniczny we Wrocławiu, ul. Weigla 5, czynne całodobowo.

SOR - Brzeskie Centrum Medyczne w Brzegu, ul. Mosora 1, czynne całodobowo.

Pacjenci powiatu oławskiego, których karetka pogotowia ratunkowego będą przewozić do SOR-ów we Wrocławiu, w razie konieczności hospitalizacji po udzieleniu niezbędnych świadczeń ratujących życie i zdrowie, będą przetransportowani na wolne miejsca w oddziałach szpitalnych ZOZ... w Oławie.

Kiedy w środę rano wysłaliśmy ten numer do druku SOR był wciąż zamknięty, ale - jak poinformował wicestarosta Witold Niemirowski - awaria powinna zostać usunięta do końca tygodnia (do 19 września) i oławski SOR znów będzie przyjmował pacjentów.

(AH)



Awaria na SOR to poważna sprawa. Konieczna jest wymiana instalacji hydraulicznej

Starostwo Powiatowe w Oławie

Kup prąd EKO z usługami serwisowymi w punkcie obsługi

Oława ul. Lipowa 1c/3 (Galeria Oławska)

tauron.pl/serwisanci



REKLAMA



Tablicę odsłoniła pani Bogusia - wieloletnia partnerka Krzysztofa



Róża dla Krzysztofa

OŁAWA

Pamięć

Koleżanki i koledzy z naszej redakcji ufundowali Krzysztofowi pamiątkową tablicę, która trafiła niemal wprost na murawę oławskiego stadionu, skąd Krzysiek - redaktor działu sportowego naszej gazety - przez 30 lat relacjonował mecze

Tablicę tuż przed sobotnim pojedynkiem „Moto-Jelcza” i GKS-u Mirków odsłoniła pani Bogusia, wieloletnia partnerka życiowa Krzysz-

KRZYSZTOF ma teraz stałą miejscówkę

tofa. Nie kryła wzruszenia. Chwilę wcześniej zawodnicy i kibice minutą ciszy upamiętnili i Krzysztofa Trybulskiego, i Edwarda Bykowskiego.

- Krzysiu, załatwiliśmy ci najlepszą miejscówkę na tym stadionie - mówił w imieniu wydawcy Jerzy Kamiński. - Będziesz miał zawsze naj-

lepszy widok na mecze, które tak kochałeś.

Redaktor naczelny Kamil Tysa położył na płycie symboliczną różę w imieniu wszystkich członków redakcji: - Tą tablicą upamiętniamy naszego kolegę, dla którego oławski stadion był niemalże drugim domem. Krzysiek kochał

sport, zwłaszcza ten w wymiarze lokalnym. Chcieliśmy go upamiętnić tam, gdzie czuł się najlepiej.

- Krzysiu jest z całą pewnością kontent - skomentowała odsłonięcie tablicy siostra Krzysztofa Mirella Trybulska.

(R)



PROSZĘ
ZASZCZEP SIĘ

I WSPÓLNIE ZATRZYMAJMY
KOLEJNĄ FAŁĘ

**ŻYJ
NORMALNIE**
#SZCZEPIMYSIĘ

Wstępniak, czyli...

...o wolności antyszczepionkowców

Kolejny raz wystawiam się na cel, ale trudno. Robię to z pełną świadomością tego, że pewnie niewiele zrozumieją, a już raczej na pewno nie zastosują. Próbować jednak zawsze warto.

Chciałbym się z Wami podzielić moją receptą na szczęście. No, dobra, może nie od razu „moją”, bo ktoś inny na to wpadł, ale ja zaadoptowałem i wychowuję jak swoją. Otóż uważam, że do szczęścia potrzebne mi są bezpieczeństwo i wolność - wszystko bardzo szeroko rozumiane.

Bezpieczeństwo w tym sensie to nie tylko ochrona przed atakującymi mnie, ale też możliwość kupienia sobie jedzenia, czyli odpowiednie zarobki, sklep w okolicy, a także ogrzewanie w zimie, ubranie, opieka medyczna, ogrodzenia, sprawny samochód, wiedza na temat otaczającego mnie świata, umiejętności, pozwalające mi funkcjonować itp. Krótko mówiąc wszystko, co sprawia, że czuję się bezpieczny.

Wolność zaś to nie tylko brak więzienia, ale też możliwość realizacji swoich potrzeb, marzeń, planów, brak ograniczenia w takim codziennym mówieniu, ale i zawodowo czy artystycznie. Krótko mówiąc wolność to brak zewnętrznego i wewnętrznego przymusu, czyli sytuacja, w której mogę wybierać spośród wszystkich dostępnych opcji.

Tyle teoria. Bo w praktyce bezpieczeństwo zawsze jakoś ogranicza wolność, a wolność wymyka się bezpieczeństwu. Jestem wolny, nie buduję murów ani zasieków, ale czuję się przez to mniej bezpieczny. Chciałbym biegać nago po rosie, ale mi zimno, więc ubieram kurtkę. Czasem zyskuję się bezpieczeństwo kosztem wolności, innym razem jestem bar-

dziej wolny, ale tracę poczucie bezpieczeństwa. Nie można mieć jednego i drugiego w całości. Przynajmniej na tym świecie.

Stąd definicja, która mi pasuje, i którą w własny użytek staram się realizować. Szczęście w życiu to osiągnięcie satysfakcjonującej równowagi między wolnością a bezpieczeństwem. Czyli odpowiednio balansowanie gdzieś między jednym a drugim. Między światem zamkniętych osiedli dla bogaczy, ograniczających swoją wolność kosztem większego bezpieczeństwa, a hippisowskim rajem, gdzie wolności mamy po kokardę, tylko jedzenia i prądu brakuje, bo nie ma czym zapłacić.

I teraz uwaga dla antyszczepionkowca. Rozumiem Twoją potrzebę wolności. Rozumiem Twój strach przed nowym, czyli wszystkimi szczepionkami, robionymi w pośpiechu. Rozumiem Twoją potrzebę możliwości swobodnego wybierania sobie tego, co ci się wydaje lepsze. Weź jednak pod uwagę swoje bezpieczeństwo i to, co na temat skuteczności szczepień mówi większość świata nauki. Nie ma idealnych rozwiązań, bo nie ma takiego świata. Zawsze jest taka możliwość, że po zaszczepieniu się ktoś zachoruje, inny będzie cierpiał, bo to nie są stuprocentowe metody. Ale innych nie ma. A wtedy do gry wchodzi statystyka.

Jeśli jedna rozsądna osoba mówi ci, że jesteś pijany, możesz to zignorować. Jeśli mówią ci to dwie osoby, możesz zacząć się niepokoić. Jeśli zdecydowana większość rozsądnych ludzi dookoła ci to mówi, to może jednak idź do domu i połóż się spać...

JERZY KAMIŃSKI

EUROPEJSKIE DNI SMAKI DZIEDZICTWA
11-19 września

ORGANIZATORZY:

- URZĄD MIEJSKI W OLAWIE
- KORONKA
- Centrum Sztuki

18 WRZEŚNIA / sobota | 13.00 - 17.30 - RYNEK

- degustacja tradycyjnych ormiańskich potraw
- mini kiermasz wyrobów ormiańskich
- "Smaki dzieciństwa" - wspomnienia Ormian polskich
- smaki ormiańskie w literaturze
- gry ormiańskie
- 14.00 - 14.30 - koncert Oławskiej Orkiestry Dętej - dyrygent Tadeusz Mroczek
- 16.30 - 17.30 - koncert zespołu Marvikal

Współorganizatorzy: Narodowy Instytut Dziedzictwa, Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego i Sportu, Centrum Architektury i Historii

Ormiańskie smaki

PRAWDZIWIYM MĘŻCZYZKOM

BADANIA NIESTRASZNE

Rak prostaty to trzeci najczęstszy (po raku piersi i płuca) rodzaj raka na świecie: rocznie wykrywa się prawie półtora miliona nowych przypadków. Według Światowej Organizacji Zdrowia (WHO) to również najczęściej występujący rak u mężczyzn w Europie. Zdrowa dieta, aktywność fizyczna i unikanie nikotyny mogą znacząco zmniejszyć ryzyko pojawienia się tego nowotworu. Panowie powinni o tym pamiętać, jak również o regularnych wizytach u urologa.

Co roku lekarze w Polsce stawiają 16 tys. takich diagnoz. W Polsce rak prostaty odpowiada za 10 proc. zgonów nowotworowych wśród mężczyzn i prawie 20 proc. zachorowań na nowotwory złośliwe. Śmiertelność spowodowana rakiem prostaty rośnie w Polsce i wynosi 5,5 tys. rocznie, podczas gdy w Europie spada. Przyczyną jest zbyt późna diagnoza i niechęć mężczyzn do wykonywania profilaktycznych badań prostaty.

RYZIKO WZRASTA Z WIEKIEM

Początkowy etap choroby jest bezobjawowy. Jak zatem dostrzec zagrożenie? Wystarczy zajrzeć do metryki. Ryzyko wystąpienia raka prostaty wzrasta z wiekiem. Jeśli masz 60 lat, to prawdopodobieństwo zachorowania już jest istotne: 60 procent przypadków raka prostaty dotyczy mężczyzn w wieku powyżej 65 lat, a najwięcej chorych ma 70-80 lat.

Oczywiście same statystyki nie powodują choroby, ale nakazują czujność osobom z grupy ryzyka. Na podniesienie zachorowalności wpływa posiadanie brata lub ojca, którzy cierpieli na tę



przypadłość, zwłaszcza brata, który zachorował przed ukończeniem 65 lat. Otyli mężczyźni są bardziej podatni na agresywne postaci raka prostaty. Dieta bogata w tłuszcze zwierzęce, będąca przyczyną otyłości, zwiększa ryzyko zachorowania. Podobnie działa palenie papierosów, nieregularne odżywianie się, tłuste i słone potrawy, mało wody i brak ruchu, czyli niezdrowy tryb życia. Ten nowotwór częściej dotyka panów z krajów o wysokim spożyciu mięsa i produktów mlecznych, a rzadziej z dietą składającą się z ryżu, soi i warzyw.

NIE ZLEKCEWAŻYŁ OBJAWÓW

Zygmunt (lat 59) był zapisany na wizytę do urologa w marcu ubiegłego roku. Czekał na nią niecierpliwie, ale akurat wybuchła pandemia i trzeba było przełożyć termin. – Na pewno nic mi nie jest, teraz wszyscy boją się koronawirusa, a co tam jakaś prostata – mówił żonie, która jednak upierała się, że pandemia pandemią, ale jeśli ma niepokojące objawy, to musi się zbadać. Szczęśliwie udało się przełożyć wizytę na nowy termin: w czerwcu. Żona dopilnowała, aby Zygmunt dotarł do specjalisty. Wstępne badanie potwierdziło jej obawy. Coś jest nie tak, trzeba zrobić kolejne badania krwi, moczu i obserwować.

A w lipcu wszystko się wyjaśniło, choć na początku było sporo niepokoju. Zygmunt ma raka prostaty, który na tym etapie może zostać zoperowany mało inwazyjną metodą laparoskopii. Nieoceniony był lekarz urolog, który uspokajał Zygmunta i jego żonę, pomógł w znalezieniu miejsca na oddziale, i cały czas zapewniał, że rutynowy zabieg nie stanowi żadnego zagrożenia, a ratuje zdrowie i życie.

We wrześniu pacjent był już po naświetlaniach i wypoczywał na działce. – Chyba jestem jedyną osobą, która dzięki pandemii tyle zyskała – wyznał Zygmunt. – Jak tylko świat ostatecznie upora się z COVID-em, wyjeżdżamy z żoną na kilkumiesięczną wyprawę kamperem po Europie, zwłaszcza, że niebawem mogę już przejść na emeryturę nauczycielską.

Do grup ryzyka należą zawody narażone na chemikalia, jak kadm metaliczny (np. spawacze) i pestycydy (np. rolnicy), a także strażacy, którzy stale spotykają się z produktami spalania.

PIERWSZE OBJAWY

Częste oddawania moczu i odczucie, jakby pęcherz był cały czas pełny to jeden z objawów sugerujących zmiany chorobowe w obrębie gruczołu krokowego, czyli prostaty. To nie musi od razu być rak. Często zdarza się przerost tego gruczołu niemający właściwości nowotworu złośliwego. Dlatego lekarz, po wyczcuciu zmian podczas badania, nie kieruje pacjenta od razu na operację, ale zaleca obserwację.

Krwimocz, krew w spermie, wstawanie w nocy do toalety to także objawy, które bezwzględnie należy skonsultować z urologiem. I znów, to nie musi być rak, ale jeśli jest, to im szybciej zostanie zdiagnozowany, tym większe szanse pacjenta na przeżycie i utrzymanie dotychczasowej radości z korzystania z życia, w tym z seksu.

KIEDY POWINIENIŚ ZROBIĆ BADANIA?

Każdy mężczyzna, który skończył 50 lat, powinien raz w roku poddać się kontroli lekarskiej u urologa. Należy się badać profilaktycznie, pamiętając o tym, że rak prostaty początkowo rozwija się w ukryciu. Tymczasem wczesna diagnoza to wielkie ułatwienie dla pacjenta, bo może być leczony dobrze znanymi, mało inwazyjnymi zabiegami. Po zastosowaniu takiej terapii są duże szanse na pełny powrót do zdrowia. Jednak zaawansowany rak z przerzutami np. do kości nie daje już takich możliwości. Tymczasem to właśnie ten etap choroby, w najgroźniejszym III stadium, jest najczęściej diagnozowany w Polsce. Zbyt często pacjenci wstydzą się rozebrać u lekarza. Tylko kontrola urologiczna stanu zdrowia raz do roku może zapobiec rozwojowi wielu groźnych chorób dróg moczowych, w tym najbardziej podstępny raka gruczołu krokowego, czyli prostaty. Panowie, bądźcie czujni i badajcie się!

Chcesz wiedzieć więcej, szukasz informacji na temat bezpłatnych badań, wejdź na www.planujedlugiezycie.pl lub zadzwoń na bezpłatną infolinię 800 190 590.

Infolinia jest czynna 24 godziny na dobę, 7 dni w tygodniu.

Jesteś pracodawcą? Dbasz o zdrowie swoich pracowników? Weź udział w programie PracoDawca Zdrowia. Więcej informacji na stronie: planujedlugiezycie.pl zakładka PracoDawca Zdrowia.

PLANUJĘ DŁUGIE ŻYCIE Ministerstwo Zdrowia

Kampania społeczna „Planuj długie życie” realizowana w ramach Narodowej Strategii Onkologicznej na lata 2020-2030, finansowana ze środków Ministra Zdrowia.

POWIAT
Ćwiczenia

Ponad 150 osób wzięło udział w ćwiczeniach, których celem było przetestowanie sprzętu w trakcie zagrożenia powodziowego

- W wyniku długotrwałych opadów w południowej części Polski nastąpiło podniesienie stanu wód. Odra na wodowskaziu w Brzegu przekroczyła 585 cm i według komunikatów przewiduje się dalszy wzrost. Według Instrukcji Wrocławskiego Węzła Wodnego oznacza to III scenariusz - powódź „woda 15-letnia”. Przewidywany dalszy wzrost poziomu Odry na wodowskaziu w Brzegu, zgodnie z komunikatami hydrologicznymi, wskazuje na wysokie prawdopodobieństwo uruchomienia (biernego i czynnego) polderu Oława-Lipki

To tylko scenariusz ćwiczeń, zainicjowanych przez starostę oławskiego, które odbyły się 7 i 8 września na terenie powiatu. Wzięli w nich udział pracownicy struktur zarządzania kryzysowego powiatu oraz gmin, a także służby, inspekcje oraz strażacy.

Walczyli ze zmyśloną powodzią

- Takie ćwiczenia są organizowane raz na dwa, trzy lata, by sprawdzić sposoby działania różnych służb w sytuacjach zagrożenia - ich współpracę, przepływ informacji, obieg dokumentów, sprawność sprzętu oraz ludzi, bo ci się zmieniają i m.in. z tego względu takie ćwiczenia są konieczne - mówi Zbigniew Golemo, główny specjalista z biura bezpieczeństwa i zarządzania kryzysowego Starostwa Powiatowego w Oławie.

7 września pracownicy biura ze Zbigniewem Golemo na czele przenieśli się do Komendy Powiatowej PSP w Oławie, gdzie znajduje się przeznaczony dla nich pomieszczenie, wykorzystywane w sytuacji poważnego zagrożenia. Stamtąd kon-

taktowano się z przedstawicielami gmin, analizowano możliwe scenariusze oraz przygotowano schematy decyzji, które mogą być podejmowane w sytuacjach kryzysowych.

8 września strażacy i pracownicy pozostałych służb przeprowadzili działania w terenie. Obejmowały kilka etapów i odbyły się w wielu miejscach. Sprawdzano szczelność drewnianych szandorów na wale przecinanym przez ul. Bażantową w Oławie oraz na wale granicznym z Bystrzycą. Nowoczesne rozwiązanie, z wykorzystaniem aluminiowych elementów montażowych przetestowano na drodze wojewódzkiej 455 przed wjazdem do Jelcza-Lasko-



Strażacy mieli okazję sprawdzić jak działają rękawy przeciwpowodziowe



Między innymi od właściwego zamocowania belek zależy szczelność szandorów



Aluminiowe szandory stanęły na drodze 455



Jednym z elementów ćwiczeń była pomoc medyczna osobom poszkodowanym podczas powodzi

wic, oraz w bezpośrednim sąsiedztwie, na ul. Leśnej.

Kolejne działania przeprowadzono na terenie pierwszego stawu w Jelczu-Laskowicach. Sprawdzono trzy pompy o dużej wydajności - z JRG Jelcz-Laskowice, OSP Siedlce oraz z gminy Jelcz-Laskowice, a także rękawy przeciwpowodziowe różnej wielkości. Scenariusz ćwiczeń zakładał również pomoc osobom poszkodowanym w wyniku uszkodzenia wałów. Ich ewakuację przy wykorzystaniu sprzętu pływającego oraz udzielenie im pomocy medycznej. Tutaj do działań wkroczyły zastępy strażackie z łodziami - JRG Jelcz-Laskowice, OSP Jelcz-Laskowice i OSP Bystrzyca. Namiot do pomocy medycznej ewakuowanym osobom, oraz pomoc poszkodowanym zapewnili strażacy z oławskiej JRG.

Działania realizowane były przez przedstawicieli samorządów gmin i powiatu, strażaków zawodowych oraz strażaków OSP z oławskich jednostek. Wzięli w nich też udział policjanci, pracownicy lasów państwowych, nadzoru budowlanego, strażnicy gminni i miejscy oraz przedstawi-

ciele Wód Polskich. W sumie w ćwiczeniach zaangażowanych było ponad 150 osób.

Obecnie pracownicy zarządzania kryzysowego zbierają informacje i wnioski po szkoleniu. Podsumowanie ma być przedstawione na

komisji bezpieczeństwa i porządku publicznego Starostwa Powiatowego w Oławie 7 października.

TEKST I FOT:
WIOLETTA KAMIŃSKA
wkaminska@gazeta.olawa.pl

ODESZLI OŁAWA

† 5 IX	- Tomasz Gartel	- ur. 1989
† 6 IX	- Wirginia Tobiasz	- ur. 1938
† 7 IX	- Eugeniusz Ogorzelski	- ur. 1929
† 7 IX	- Kazimierz Krzysztofek	- ur. 1949
† 7 IX	- Waleria Gajewska	- ur. 1947
† 8 IX	- Anna Smotrycka	- ur. 1933
† 9 IX	- Mikołaj Kowalski	- ur. 1932
† 9 IX	- Barbara Drozda	- ur. 1938
† 10 IX	- Irena Blusiewicz	- ur. 1933
† 11 IX	- Michalina Górską	- ur. 1922
† 11 IX	- Katarzyna Gałka	- ur. 1968
† 11 IX	- Stanisław Wawer	- ur. 1928
† 11 IX	- Wojciech Mencil	- ur. 1985
† 12 IX	- Maria Oleszczuk	- ur. 1930

JELCZ-LASKOWICE

† 8 IX	- Marceli Żygadło	- ur. 1944
† 8 IX	- Józef Ryszard Maciaszek	- ur. 1964

GODNIE SOLIDNIE TANIO
USŁUGI POGRZEBOWE
HENRYK FIGIEL

Teraz możesz wybrać

Oława, ul. Kutrowskiego 8 tel./fax.: 71 303 27 21
od 8:00 do 16:00, po 16:00 - tel. 71 316 52 24
całodobowo - 605 964 664

REKLAMA



ZAKŁAD USŁUG POGRZEBOWYCH
Stanisław Jaśnikowski

Oława, ul. Zwierzyniecka 5 (przy starym Cmentarzu)

Filia w Jelczu-Laskowicach, ul. Witosa 19, tel. 71 318-33-21

Filia w Siechnicach, ul. Prawocińska (CMENTARZ), tel. 601 735 671

Teraz możesz wybrać! Tradycja 30-letnia na Ziemi Oławskiej

CAŁODOBOWA BEZPŁATNA INFOLINIA: 800-501-616

71 313 27 66, 71 313 20 28, 71 313 94 99, kom. 601 735 671, 692 432 354

e-mail: biuro@jasnikowski.com.pl www.jasnikowski.com.pl

Kompleksowa usługa pogrzebowa już od 1100 zł wraz z trumną

REKLAMA

ZŁOTE GODY

Danuty i Szczepana

OŁAWA

Jubileusz

Poznali się w oławskiej kawiarni Adria. Osiemnastoletnia wówczas Danusia poszła na kawę i ciastko, a wyszła... z przyszłym mężem, który do domu odprowadził ją wtedy pierwszy raz. Tak się zaczęło...

- Była ładna - wspomina Szczepan Kobel. - Nie znaliśmy się wcześniej, po dwóch tygodniach daliśmy na zapowiedzi i był ślub. Strasznie mi się podobała. Była czarna, taka ładna... Akurat wracałem z kortów i zobaczyłem, jak siedzi sobie fajna czarna w kawiarni. I już.

- To był ślub z prawdziwej miłości - przyznaje pani Danuta. Dziś, po 50 latach, mówi bez wahania, że były one szczęśliwe. Szczepan potwierdza.

Oczywiście, jak u wszystkich, czasem zdarzały się nieporozumienia, ale...

- Raczej nigdy się nie kłóciliśmy - mówi Danuta. - Nie ma czegoś takiego, że się do siebie nie odzywamy. Wiadomo, czasem mamy różnicę zdań, ale szybko dochodzimy do porozumienia.

- Po prostu nie kłócimy się - przyznaje Szczepan. - Staramy się być dla siebie tolerancyjni.

Kto pierwszy wyciąga rękę do zgody, gdy jednak zdarza się różnica zdań?

- Ja - pierwsza odpowiada Danuta.

- U nas duże znaczenie ma poczucie humoru, a to bardzo pomaga - dodaje Szczepan i dorzuca: - Ja przeważnie w sporcie siedziałem, więc było bardzo mało czasu na kłótnie czy niesnaski. Albo na wyjazdach, albo graliśmy w tenisa stołowego, albo na kortach, albo na basenie.

- Byłam tolerancyjna, a że chciałem jechać, to jechał - przyznaje Danuta.

Często jednak jeździli razem, np. na coroczne obozy do Lubiatowa, gdzie Szczepan pełnił funkcję ratownika. W tym roku z powodu zdrowia się nie udało. Za to gdy tylko jest pogoda, to bywają w swoim domku nad jeliczańskim stawem.

Rodzina Danusi przyjechała do Oławy z Kamionki Strumiłowej. Rodzice osiedlili się w Stanowicach. Po wzięciu ślubu ze Szczepanem Danusia zajmowała się rodziną, a że mają trójkę dzieci (dwie dziewczyny i chłopak), to było czym. Nie pracowała zawodowo.

Szczepana Kobla znają chyba wszyscy mieszkańcy Oławy i powiatu. Najczęściej w stroju

sportowym, zawsze uśmiechnięty, pomocny.

- Pracowałem w MOSiR-ze jako kierownik obiektu, jako starszy instruktor sportu, na basenie oławskim jako ratownik, potem także nad stawem w Jelczu-Laskowicach... - wymienia. - Teraz jestem na emeryturze, ale sportem zajmuję się nadal, choć już nie zawodowo - nawet dzisiaj, czyli w dniu uroczystości w USC, grałem na kortach w Memoriale Korzenia. W tenisa stołowego też gram, w piątą lidze.

Za swoją działalność w sporcie Szczepan Kobel otrzymał Srebrny Krzyż Zasługi oraz wiele innych wysokich odznaczeń sportowych. Żona nie ukrywa, że jest z niego dumna.

O swoich wadach nie chcą mówić.

- Ja nie wiem, jakie on ma wady - śmieje się pani Danusia.

- Po tylu latach to już niemożliwe, żebym zauważał jakieś wady - mówi Szczepan.

Czego im życzyć po pięćdziesięciu latach wspólnego życia?

- Zdrowia - odpowiadają zgodnie. - To najważniejsze.

A co dla nich było najważniejsze w związku małżeńskim?

- Dzieci, dom, praca, wspólne bycie - odpowiadają równie zgodnie.

Danuta i Szczepan dochowali się szóstki wnucząt -

pięciu dziewczynek i jednego chłopaka.

Podczas uroczystości w oławskim Urzędzie Stanu Cywilnego z okazji wręczenia im medali „Za Długoletnie Pożycie Małżeńskie”, nadawanych przez Prezydenta RP, burmistrz Oławy złożył im życzenia, wręczył wiązanek kwiatów i pamiątkowy ryngraf



Danuta i Szczepan

z najlepszymi życzeniami od oławskiego samorządu. Do życzeń dołączyła się także szefowa oławskiego USC Renata Wolf: - Skoro mamy zaszczyt Was dzisiaj tutaj gościć, to

znaczy, że dotrzyмалиście zobowiązań sprzed 50 lat. Tylko nieliczni mają ten zaszczyt...

TEKST I FOT.:
JERZY KAMIŃSKI



Jubilate z najbliższą rodziną oraz burmistrzem Oławy Tomaszem Frischmannem

DOMAX
DEVELOPMENT

691-731-691

UL. JODŁOWA - mieszkania o pow. 37 - 59 m²

Niniejsza reklama nie stanowi oferty handlowej w rozumieniu Kodeksu Cywilnego

REKLAMA

STAROSTWO POWIATOWE W OŁAWIE

ul. 3 Maja 1
www.starostwo.olawa.pl
www.bip.starostwo.olawa.pl



Kontakt:
tel. 71-301-15-22, fax 71-301-15-62
e-mail: info@starostwo.olawa.pl
www.fb.com/starostwo.olawa

Strona dofinansowana z budżetu powiatu oławskiego

Organizatorzy tegorocznej, dziesiątej odsłony powiatowego „Narodowego Czytania” - nauczyciele i uczniowie Liceum Ogólnokształcącego Nr I im. Jana III Sobieskiego w Oławie oraz przedstawiciele samorządu Powiatu Oławskiego, spotkali się, aby wspólnie czytać „Moralność Pani Dulskiej” Gabrieli Zapolskiej, wyjątkowy utwór, który piętnuje obłudę i zakłamanie. Była to także znakomita okazja dla mieszkańców, a w szczególności dla uczniów, do spotkania się z piękną polszczyzną.

Czytelnicze wydarzenie odbyło się w dniu 7 września, w godzinach przedpołudniowych, na skwerze przy Liceum Ogólnokształcącym Nr I im. Jana III Sobieskiego w Oławie. W powiatowej odsłonie Narodowego Czytania wzięli udział uczniowie oławskiego

Jubileuszowe „Narodowe Czytanie” 2021 w powiecie oławskim

„Ogólniaka”, a także - Starosta Oławski Zdzisław Brezdeń (w roli Zbyszko Dulskiego), naczelnik Wydziału Oświaty, Kultury, Sportu i Zdrowia w Starostwie Małgorzata Łagowska (w roli Anieli Dulskiej, tytułowej bohaterki dramatu) oraz polonistki w LO - Blandyna Rosół-Niemirska (jako Lokatorka) oraz Jolanta Szewczyk (kuzynka pani Dulskiej - Juliasiewiczowa z Dulskich).

„Narodowe Czytanie” to akcja odbywająca się pod Patronatem Honorowym Pary Prezydenckiej. Lekturą jubileuszową, dziesiątej odsłony Narodowego Czytania była „Moralność Pani Dulskiej”, którą Gabriela Zapolska napisała w 1906 roku. Główna bohaterka - Aniela Dulka - jest postacią obłudną, fałszywą i chciwą. Gardzi ludźmi biednymi, słabymi i wrażliwymi. Wszystko co robi, czyni na

pokaz, a jej pozorna moralność, zdobyła miano dulszczyzny. Moralność pani Dulskiej weszła do żelaznego repertuaru polskich teatrów, wznawiano ją wielokrotnie i zawsze z powodzeniem. Odnosiła też sukcesy za granicą. Na podstawie dramatu powstały również filmy, w tym uznawany za pierwszy polski film dźwiękowy obraz z 1930 roku.

Ogólnopolska akcja publicznego czytania wybitnych polskich dzieł literackich, organizowana jest przez Prezydenta RP od 2012 roku. Została zainicjowana wspólną lekturą „Pana Tadeusza” Adama Mickiewicza. Celem przedsięwzięcia jest propagowanie bogactwa polskiej literatury, popularyzacja czytelnictwa, zwrócenie uwagi na potrzebę dbałości o polszczyznę i wzmacnianie poczucia narodowej tożsamości.

(WOKL)



Uczestnicy powiatowej odsłony jubileuszowego Narodowego Czytania „Moralności Pani Dulskiej” Gabrieli Zapolskiej

Fot.: Wojciech Kloczkowski

W miejscowościach naszego powiatu istnieje mocna tradycja tworzenia wieńców dożynkowych, a obrzędy związane ze świętem plonów są pielęgnowane z wielkim zaangażowaniem i dbałością o detale. Samorząd powiatowy podejmuje i wspomaga działania, mające na celu podtrzymanie staropolskich obyczajów, utrwalenie tradycji i wzmacnianie poczucia lokalnej tożsamości wsi. W tym roku Powiat Oławski wsparł finansowo dożynki wojewódzkie organizowane przez Gminę Domaniów.

- Zarząd Powiatu w Oławie od wielu lat wspiera akcje i przedsięwzięcia, mające na celu kultywowanie i upowszechnianie tradycji ludowych, związanych ze świętem plonów - podkreśla starosta Zdzisław Brezdeń. - Działania te mają na celu rozbudzenie i poszerzenie zainteresowań staropolską ludową twórczością.

Tegoroczne dożynki wojewódzkie zostały zorganizowane w niedzielę 5 września na stadionie sportowym w Domaniowie. Rozpoczęły się w samo południe mszą świętą w kościele p.w. Na-

Powiat wspiera i popularyzuje tradycję

wiedzenia Najświętszej Maryi Panny. Następnie wielobarwny korowód przeszedł na stadion, gdzie odbyły się uroczystości dożynkowe, po których na scenie wystąpili lokalni artyści i gwiazdy wieczoru, a całość zakończyła się pokazem fajerwerków. Oprawę muzyczną zapewnił chór i orkiestra dęta z gminy Domaniów oraz zespoły ludowe. W programie domaniowskiego Święta Plonów znalazło się także m.in. misterium chleba, konkurs na najpiękniejszy tradycyjny wieniec dożynkowy oraz finał konkursu kulinarnego. Na stoiskach wystawienniczych promowano dolnośląskie

atrakcje i regionalne produkty żywnościowe.

Podczas domaniowskiego Święta Plonów rozstrzygnięty został konkurs na najpiękniejszy wieniec dożynkowy Dolnego Śląska. Uczestniczyły w nim wieńce z 18 powiatów. I miejsce w konkursie i prawo do reprezentowania województwa na dożynkach prezydenckich otrzymali mieszkańcy sołectwa Kłobuczyn (powiat polkowicki, gmina Gaworzyce). Na podium konkursu znalazł się także wieniec wykonany przez panią z Koła Gospodyń Wiejskich w Domaniowie, który zajął III miejsce, nagrodę pieniężną w wysokości 2,5 tys. zł oraz

nagrodę Dolnośląskiej Izby Rolniczej. Autorkami tego sukcesu są panie - Renata Jonnik i Karolina Strzabała, które wykonały misterny wieniec prezentujący urodzaj i dostatek, przy wsparciu wszystkich pań z KGW, które były mocno zaangażowane w zbieranie owoców ziemi pochodzących z tegorocznych plonów, niezbędnych do wykonania nagrodzonego dzieła.

- Żniwa w powiecie oławskim dobiegły do końca. Od wieków czas zakończenia prac polowych i uroczystości dożynkowe są okazją do wyrażenia wdzięczności za zebrane plony, poczucia dumy z pracy i mądrego wysiłku polskiego

rolnika - podsumowuje starosta Zdzisław Brezdeń. - W imieniu władz samorządowych powiatu oławskiego dziękujemy za umiłowanie ziemi i patriotyzm, za szacunek dla tradycji oraz religijność i polską gościnność wszystkim, którzy dbają o to, by nie marnowały się owoce pracy rolników i były sprawiedliwie dzielone. Życzymy pomyślności i obfitych plonów w kolejnych latach, aby nasza polska

wieś z każdym rokiem stawała się zasobniejsza! Składamy wyrazy uznania za solidną pracę, troskę o polską ziemię i nasze wspólne dziedzictwo. To dzięki Państwu dane jest mieszkańcom cieszyć się z produktów najwyższej jakości, pochodzących z gospodarstw w naszym powiecie - podsumowuje przewodniczący Zarządu Powiatu.

(WOKL)

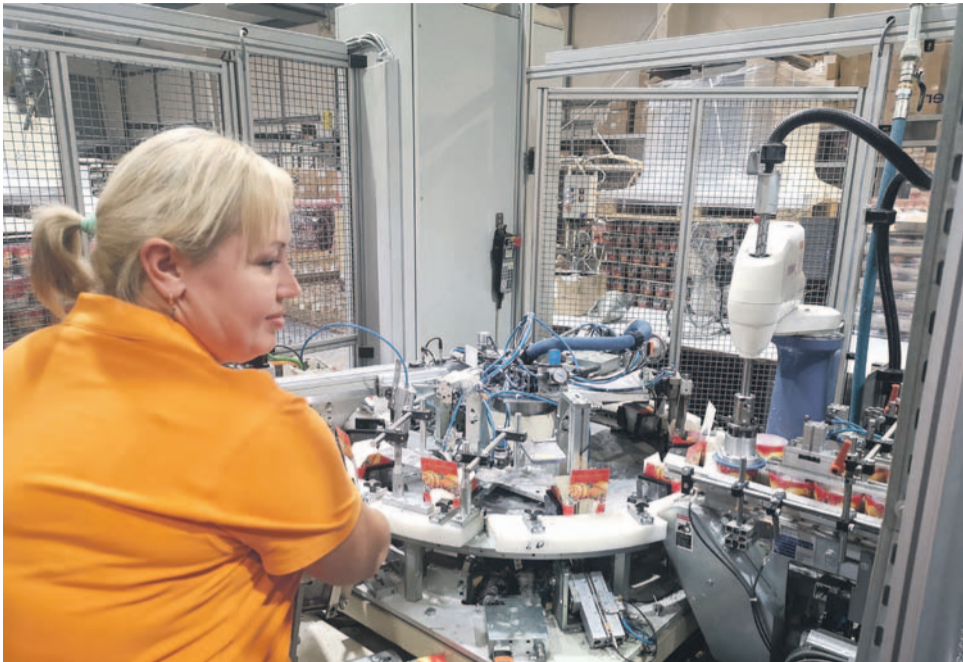


Starosta Zdzisław Brezdeń z przedstawicielkami Koła Gospodyń Wiejskich w Domaniowie, twórczyniami wieńca dożynkowego, który zajął III miejsce w dolnośląskim konkursie

Fot.: Z archiwum starostwa

**Odłącz się, gdy
wchodzisz na pasy
i uratuj życie!**





Żeby uszkodzeniu nie uległa ta maszyna za milion euro, firma Bartek musiała zainstalować do niej specjalny UPS za ok.30 tys. zł



W minioną niedzielę podczas Dnia Kartofla sołtys Janikowa Zofia Niewodniczańska zbierała podpisy pod skargą do Taurona. Mieszkańcy chętnie podpisywali się

Sekunda **WYSTARCZY**, aby ludzie byli wściekli, a koszty poważne

POWIAT Problem

Ułamek sekundy - tyle zwykle trwa zanik napięcia w sieci elektrycznej, ale to wystarczy, aby mieszkańcy kilku wsi powiatu byli wściekli. Problem dotyczy Bystrzycy, Janikowa, Starego Otoku i Starego Górnika

- To się dzieje coraz częściej - mówi mieszkanka Janikowa. - Na sekundę prąd wysiada i od razu ponownie jest, ale to wystarczy, aby siadła mi np. telewizja, bo router potrzebuje kilkunastu minut, aby się „podnieść”. Już nie wspomnę o utraconych danych w komputerze, gdy coś piszę, a takie zaniki prądu się powtarzają.

- Najpierw nie zwracaliśmy na to uwagi, myśleliśmy, że to ma związek z jakąś nową budową - mówi mieszkaniec Bystrzycy. - Potem jednak zauważyliśmy, że to się powtarza coraz częściej, codziennie, a nawet kilka razy dziennie. Co gorsze także w nocy, a dzwonek mamy elektryczny, więc jak na chwilę zanika prąd, a potem wraca, wszystkie urządzenia na nową się uruchamiają, co trwa, w tym właśnie ten dzwonek. Głośny sygnał budzi wszystkich o trzeciej w nocy, pies szczeka. Wypaść się nie można.

- Urządzenia zaczynają wtedy wariować - przyznaje mieszkanka Bystrzycy. - Nagle w połowie pracy zaczyna się nasz robot kuchenny czy pralka. Rwie jej się program, zawiesza się, tylko czekać, aż drogie urządzenie się zepsuje. I co wtedy?

**TYLKO W WERSJI
PAPIEROWEJ!**

■ No właśnie, co wtedy?

I kto za to odpowiada? Ludzie próbują dzwonić do Taurona, ale kto dzwonił, ten wie, że dowiedzieć się czegoś jest niezwykle trudno. Powtarzają więc niesprawdzone informacje, na przykład takie, że problem wynika ze zbyt dużej liczby paneli fotowoltaicznych, produkujących prąd, którego stara sieć nie jest w stanie przyjąć. To jednak jest mało prawdopodobne, bo zaniki występują także w środku nocy. Bardziej więc może chodzić o zbyt małe napięcie (ktoś w Bystrzycy zmierzył, że u niego było tylko 190 woltów, zamiast 230, do jakich są dostosowane urządzenia w Polsce).

Mieszkanca Janikowa, której udało się porozmawiać nieoficjalnie z jakimś przedstawicielem firmy Tauron, dowiedziała się, że jej wieś jest między dwoma województwami (dolnośląskim i opolskim), czyli na końcu sieci, gdzie brakuje prądu, więc w takiej sytuacji automat przepina sieć z jednej linii na drugą - stąd właśnie te króciutkie zaniki. Co w takim razie robić? - Pisać oficjalne pisma ze skargą do firmy Tauron Dystrybucja - usłyszała mieszkanka.

Sołtys Janikowa Zofia Niewodniczańska już takie pismo szykuje. Podczas niedzielnej Dnia Kartofla zbierała nawet podpisy wśród mieszkańców. Sama też jest zainteresowana rozwiązaniem problemu, bo gdy jest przepięcie, wyłącza

się u niej boiler do ciepłej wody, a wtedy urządzenie piszczy i wymaga za każdym razem ingerencji, czyli poprządkowania różnych guziczków w odpowiedniej kolejności. W środku nocy to wcale nie jest przyjemne.

- Ludzie zgłaszają mi ten problem już od paru miesięcy - mówi pani sołtys. - Gdy dzwonię do firmy, dostarczającej nam prąd, coś tam tłumaczą, ale niewiele rozumiem, bo nie jestem elektrykiem. W każdym razie słyszę tylko, że trzeba oficjalnie pisać i naciskać, to może coś zrobią. Więc będę naciskała.

Inna mieszkanka usłyszała, że trzeba pisać „wyżej”, bo na miejscu nikt nie jest w stanie nic poradzić.

Od paru dni podpisy pod swoim pismem do Taurona zbiera także sołtys Bystrzycy Michał Rado: - Tygodniowo miałem kilka sygnałów o złym działaniu sieci.

Zaprosił więc na swoim profilu FB do podpisywania, przy okazji wpłacania podatków, skargi do Taurona na ciągle zaniki prądu w Bystrzycy. Sołtys próbował telefonicznie dowiedzieć się u źródła, co się dzieje i czy ktokolwiek w Tauronie próbuje jakoś ten problem rozwiązać. Bezskutecznie. Usłyszał tylko same przypuszczenia, że może to ptaki, może krzaki, ale zero konkretów.

■ Rozumiem, ale nie wiem

Próbuję dzwonić na infolinię pogotowia energetycznego 991. Konsultant Taurona przyznaje, że są zgłoszenia

powtarzających się zaników napięcia, ale niewiele tłumaczy: - Gdy jakiegokolwiek urządzenia ulegną zniszczeniu, prosimy o kontakt, można ubiegać się o odszkodowanie. Wczorajsze zgłoszenie to były zakłócenia na linii średniego napięcia. Parę dni wcześniej zgłaszano awarię i było wyłączenie awaryjne. Wcześniej było to działanie automatyki sieci. Oczywiście można złożyć zażalenie na działanie tej automatyki.

Więcej wyjaśnień już trudniej zrozumieć przeciętnemu zjadaczowi chleba: - Są tzw. espezety, które chronią linię przed długotrwałymi wyłączeniami, tylko że wtedy powodują krótkotrwałe zaniki napięcia, które wraca do normy po paru sekundach... Jest to działanie automatyki. Te krótkotrwałe zaniki napięcia pojawiają się w związku z tym, że występują chwilowe awarie po stronie średniego napięcia.

Konsultant powtarza, że rozumie moje problemy, ale niewiele może poradzić, bo nie wie, co jest przyczyną: - To jest działanie automatyki sieci. Nie jest wykluczone, że taka sytuacja może się pojawiać.

Dlaczego? Nie wie. Konsultant nie potwierdził jednak, aby to miało jakikolwiek związek z nowymi podłączeniami gospodarstw do sieci. Uznał też, że nie ma to żadnego związku z tym, że wspomniane wsie leżą na granicy województw.

W prywatnej rozmowie miejscowy elektryk tłumaczy, że starają się znaleźć przyczynę, ale wcale nie jest łatwo, bo sieć od lat jest zaniedbana, niewiele było robione. Trzeba więc teraz wyeliminować ptaki, siadające na nieizolowanych przewodach, spadające gałęzie, podmuchy wiatru... generalnie jednak wciąż nikt nie wie, co tak naprawdę dzieje się z siecią w tej części powiatu.

Zadałem pytania o to rzecz-

nikowi firmy Tauron Dystrybucja. 8 września otrzymałem potwierdzenie: - Mail dotarł, sprawdzę temat - odpisała mi rzeczniczka prasowa Ewa Groń.

Jak poszło? Do 15 września rano żadnej innej odpowiedzi nie dostałem.

■ Zaniki to kasa

Dopóki mówimy o mieszkaniach czy domach, możliwe straty nie są wielkie. Co innego w firmach.

W największej w Bystrzycy, czyli w Bartku, produkującym świece ozdobne, nagle zatrzymanie tylko jednej maszyny za milion euro powoduje konkretne straty, bo część świeczek trzeba wyrzucić. No i są straty wynikające ze wznowienia produkcji, co może trwać nawet pół godziny.

- Żeby tego uniknąć, musieliśmy zamontować specjalny UPS do tej maszyny, czyli urządzenie podtrzymujące napięcie, co kosztowało nas ok. 30 tys. zł, ale to dotyczy tylko jednej hali - mówi Janusz Bryłkowski, właściciel firmy. I tłumaczy: - Jest na przykład pakowaczka. Gdy prąd się nagle zawiesza, maszyna siłą rozpędu pracuje przez jakiś czas dalej, uszkadzając część produktów, które nadają się już tylko do wyrzucenia.

Bryłkowski nie ma najlepszych wspomnień z kontaktów z Tauronem: - Wcześniej, gdy wymieniali słup przy drodze, też było jakieś przepięcie w sieci i paliły nam się komputery czy drukarka, nawet płyta w kuchence wysiadła. Pisaliliśmy wtedy pisma o odszkodowanie, ale to wszystko tyle trwało, że w pewnym momencie machnęliśmy ręką. Tam nie ma z kim gadać. Jak firma była w Oławie, to się dzwoniło, przyjeżdżali, a teraz...

- Gdy dzwoniłam do Taurona, słyszałam, że nie było

zgłoszeń, a wszyscy wokół powtarzają, że wiele razy zgłaszali problem na numer 991 - mówi Jadwiga Pawulich, prowadząca w Bystrzycy sklep z artykułami przemysłowymi. Niedawno w czasie krótkiego zaniku napięcia spalił im się sklepowy komputer. - To trwało mniej niż sekundę. Musieliśmy sklep zamknąć, pojechać po nowy komputer, wolać informatyka, który siedział cały dzień.

Dysk i monitor do wymiany, czyli wymierne straty. Sklep był ubezpieczony, ale na razie PZU nie wypłacił odszkodowania, trwa wymiana pism.

- Jak żona dzwoniła do Taurona, to usłyszała, żeby nie wydziwiała - mówi mąż pani Jadwigi. - Mieliliśmy UPS przy komputerze, ale elektryk wyjaśnił, że jeśli zanik napięcia był krótszy niż sekundę, to on nie zadziała.

- UPS nam strzelił i wysiadło radio za tysiąca - wylicza Marcin Adamczyk z firmy AM Electronics w Janikowie, potwierdzając powtarzające się ostatnio zaniki napięcia. Też nie ma dobrych doświadczeń z Tauronem: - Wcześniej siadła nam pompa ciepła. Przyznali się, że to ich wina. Jednocześnie faza była zrobiona na dwóch fazach. Naprawa kosztowała ponad tysiąc złotych. Usłyszałem, że jak chce, to się mogą sądzić. A jeżeli chodzi o te krótkie zaniki napięcia, to tłumaczyli, że jest awaria, ale nie wiedzą gdzie. Nowe UPS-y kupiliśmy, żeby się zabezpieczyć. Koszty ponieśliśmy. I co teraz?

TEKST I FOT:
JERZY KAMIŃSKI
jkaminski@gazeta.olawa.pl

PS

Od paru dni zaniki napięcia w tej części powiatu ustały. Na jak długo? Znalezione przyczynę? Tego nie wiemy. Wciąż czekamy na odpowiedź rzeczniczkę.

informacje

Biuletyn Informacji Publicznej
http://www.um.jelcz-laskowice.finn.pl/

URZĄD MIASTA I GMINY
JELCZ-LASKOWICE



strona dofinansowana
z budżetu miasta i gminy
Jelcz-Laskowice

W INTERNECIE:
www.jelcz-laskowice.pl
poczta elektroniczna:
um.info@jelcz-laskowice.pl



W jakiej dziedzinie chcesz złapać wiatr w żagle?

Wciąż jeszcze można dołączyć do warsztatów lub sekcji artystycznych w Miejsko-Gminnym Centrum Kultury w Jelczu-Laskowicach.

31 bloków tematycznych w 5 dziedzinach artystycznych: ruchowej, muzycznej, plastycznej, teatralnej, językowej. Więcej informacji o naszych sekcjach na www.mgck-jl.pl oraz na fanpejdżu www.facebook.com/mgckJL

W tym tygodniu **polecamy warsztaty taneczne**. Ten wiatr, który czujesz jak tańczysz! Coś pięknego! Na zajęciach będziemy pracować nad poczuciem rytmu, koordynacją ruchową, a także rozciąganiem i ogólnym usprawnieniem ciała. Jednak przede wszystkim chodzi nam o dobrą zabawę i czerpanie dużej dawki pozytywnej energii na każdej lekcji! Taniec daje możliwość, by w bardzo emocjonalny sposób wytańczyć się, wygadać, wykrzyknąć i wyrzucić, nie używając słów!

Baby Dance 3-5 lat czwartek 15:00 - 15:45, 16:00 - 16:45
Taniec nowoczesny 6-8 lat czwartek 17:00 - 18:00
Taniec nowoczesny 9-11 lat czwartek 18:15 - 19:15
Taniec modern 12+ lat czwartek 19:30 - 20:30.

Warsztaty sensoplastyczne to nowość w ofercie Miejsko-Gminnego Centrum Kultury. Zajęcia skierowane są dla najmłodszych uczestników i ich rodziców oraz nieco starszych dzieci. Sensoplastyka to zajęcia plastyczne, które angażują wszystkie zmysły dziecka. Są wielokolorowe, wielosmakowe, wielodźwiękowe i wielofakturowe, ale co najważniejsze bezpieczne dla dzieci. Na zajęciach używane są ekologiczne materiały spożywcze. Mnogość faktur, tekstur oraz cała paleta barw wpływają na optymalny rozwój całego organizmu. Wszystko dookoła jest brudne i tak właśnie ma być. Brudne dziecko, to szczęśliwe dziecko.

Poniedziałek 1-3 lat 16:00 - 16:45
Poniedziałek 3-6 lat 17:00 - 17:45
Co wybieracie dla siebie? Zapisy już trwają!
Elektronicznie: www.mgck-jl.pl
pod numerem tel. 798 960 230,
osobiście w biurze Centrum Kultury
Szczegółowe informacje (opisy zajęć, harmonogram, regulamin itp.) na www.mgck-jl.pl oraz mailowo biuro@mgck-jl.pl.

(K)



Spektakl dokumentalny zrealizowany we współpracy z Instytutem im. Jerzego Grotowskiego pokazany w ramach zadania „Jestemy częścią wielkiej sagi” dofinansowanego ze środków Ministra Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu pochodzących z Funduszu Promocji Kultury.

Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego i Sportu, Towarzystwo Kultury i Sztuki, Instytut im. Józefa GASTOWICZEGO, Miejsko-Gminne Centrum Kultury Jelcz-Laskowice

Ludzie lubią melodie, które kojarzą im się z młodością

Październik miesiącem seniorów. Miejsko-Gminne Centrum Kultury przygotowało niespodziankę nie tylko dla nestorów, ale dla wszystkich mieszkańców spragnionych dobrej zabawy

W piątek 1 października obchodzony jest Międzynarodowy Dzień Seniora i właśnie z tej okazji odbędzie się wielka Potancówka z DJ WIKĄ.

Wirginia Szmyt, bo tak nazywa się naprawdę, porwie do tańca w siedzibie Centrum Kultury. Dobra zabawa i taniec to jest to, o co nam chodzi. DJ Wika nie krępuje się wieku. Jej potancówki to promocja radości życia i szacunku do wieku seniora. Muzyka będzie zróżnicowana. Miks przebojów: od spokojnych szlagierów, po Jacksona i rockowe ballady przeplatane hitami disco polo. DJ Wika repertuar dobiera do audytorium.

To pierwsza taka potancówka w Jelczu-Laskowicach, która będzie łączyła pokolenia nie tylko muzycznie.



Wstęp na potancówkę jest bezpłatny, ale obowiązują wejściówki. Do odbioru na www.mgck-jl.pl oraz w biurze Centrum Kultury.

(K)

Opowieść taneczno-muzyczno-światlna, czyli połączenie koncertu wokalnno-organowego ze sztuką współczesną

W niedzielę 19 września od godzinie 19.00 Miejsko-Gminne Centrum Kultury zaprasza do kościoła pw. M.M. Kółbego na uroczyste zakończenie tegorocznego festiwalu połączone z finałem wystawy sztuki współczesnej pt. „Aerofony”. Podczas koncertu wystąpi jeden z najwspanialszych polskich kontratenorów

Marcin Ciszewski, któremu towarzyszyć będą wybitni muzycy - organistka Ewa Bąk oraz trębacz Wojciech Musiał. Koncertu w wykonaniu tego trio nie można opuścić. Po koncercie emocje będą wciąż duże, ponieważ odbędzie się uroczyste zakończenie wystawy „Aerofony”. Małgorzata Kozłowska zabierze widzów

w muzyczno-taneczno-światlną opowieść. Organizatorzy udowodnią, że możliwe jest połączenie muzyki sakralnej i sztuki współczesnej. Obecni będą autorzy prac, którzy przełożyli budowę i klasyczne brzmienie organów na formę przestrzenną.

(K)

Spis - gdzie i kiedy

Trwa akcja spisywania mieszkańców w Narodowym Spisie Powszechnym Ludności i Mieszkań w poszczególnych miejscowościach:

16.09.2021 r. (czwartek) świetlica wiejska w Dębinie, w godz. 16.00 - 19.00
20.09.2021 r. (poniedziałek) świetlica wiejska w Nowym Dworze, w godz. 16.00 - 19.00
21.09.2021 r. (wtorek) schronisko szkolne w Chwałowicach, w godz. 16.00 - 19.00
22.09.2021 (środa) bar u „Kołodziejka” w Łęgu, godz. 16.00 - 19.00
23.09.2021 (czwartek) działka gminna w Brzezinkach, w godz. 16.00 - 19.00
Dodatkowo Punkt Spisowy zlokalizowany jest w Urzędzie Miasta i Gminy Jelcz-Laskowice, dostępny w godzinach pracy Urzędu:
poniedziałek, wtorek, środa, piątek 7.30 - 15.30
środa 8.30 - 16.30

(K)



Narodowy Spis Powszechny
Ludności i Mieszkań 2021

Dzień Odry. Spotkajmy się nad Odrą

Wydział Promocji Miasta i Turystyki po raz kolejny zaprasza na imprezę pn. Dzień Odry, która odbędzie się 18 września na bulwarze Xawerego Dunikowskiego. Zaczynamy o 11.00, a w programie festynu zaplanowaliśmy dla Państwa mnóstwo atrakcji - rejsy, warsztaty żeglarskie, możliwość popływania kajakami, jachtami żaglowymi i SUP-ami, gry i zabawy dla dzieci, eksperymenty naukowe, występy artystyczne oraz wiele innych atrakcji.

Na stoiskach zaprezentują się kluby, organizacje i instytucje związane z Odrą, wyższe uczelnie Wrocławia oraz m.in. Hydropolis, Aquapark, Wrocławski Tor Wyścigów Konnych, Centrum Historii Zajezdźnia, Wrocławski Dom Literatury i Muzeum Miejskie Wrocławia. Będzie też można pójść na spacer z przewodnikiem i dowiedzieć się więcej o nadodrzańskich bulwarach i roli Odry w życiu dawnych



Bulwar Xawerego Dunikowskiego

wrocławian. W tym dniu na nabrzeżu Odry przy Bulwarze Dunikowskiego zacumuje również jednostka szkoleniowa Technikum Żegluga

Śródlądowej - będzie można wejść na statek i go zwiedzić. Wspólna zabawa będzie okazją do bliższego poznania największej wrocławskiej

rzeki. Potencjał Odry jest duży - zrewitalizowane nabrzeża dają możliwość uprawiania różnych sportów, w okolicy rzeki powstają przystanie,

plaże, restauracje i wypożyczalnie sprzętu sportowego.

Dzień Odry to nie tylko okazja do poszerzenia wiedzy o rzece i możliwościach

jakie daje mieszkanie w jej sąsiedztwie, to także okazja do spędzenia czasu z rodziną i przyjaciółmi w pięknym otoczeniu, skorzystania z oferty foodtrucków i wygrania ciekawych nagród.

Na ulicy Garncarskiej w godzinach 14.00-17.00 będzie też czekał na Państwa Szczeciobus.

Imprezę zakończymy koncertem zespołu Ngomads & Kasia Pakosa, który rozpocznie się o 18.00

A dzień wcześniej, czyli w piątek 17 września o godzinie 16.00 Muzeum Miejskie Wrocławia zaprasza dzieci w wieku 6-12 lat na zajęcia online „Rzeki - pożyteczne, płonące i kosmiczne”. Prowadzący będą rozmawiać z dziećmi o rzekach w dawnych czasach, o tym czy można je nazwać autostradami średniowiecza, dlaczego przy rzekach ludzie czuli się bezpiecznie i czy rzeka może zapłonąć. Poznają też rolę rzek od pradziejów do nowożytności. Główną bohaterką zajęć będzie Odra (szczegóły znajdują Państwo na fanpage'u Działu Pedagogicznego MMW).

Szczegóły wydarzenia znajdują Państwo na oficjalnym fanpage'u Wrocławia Wrocław [Wrocław], wydarzenie Dzień Odry 2021.

18 września DZIEŃ ODRY

#DzienOdry
#BulwarXD

Wrocław miasto spotkań

NOWY OTOK

Tablica

- Parę dni temu dostałem telefon, że tablica się znalazła - mówi Ryszard Wojciechowski z Bystrzycy. - Telefon od Krzyszka Mazura, który powiedział, że była pod betonowym chodnikiem przy poniemieckim domku. Robił izolację budynku, kopał głęboko i trafił na nią. Jest w kawałkach, bo nie wiedział, w co wali. Dobrze byłoby wydobyć resztę, żeby dało się z tego złożyć całość

Wojciechowski od lat mieszka w Bystrzycy, ale pochodzi z Nowego Otku i kiedyś nawet szukał właśnie tej tablicy. Widział o niej, bo mu ojciec opowiadał, z tym że umiejscawiał ją po drugiej stronie drogi. Podobno tę tablicę demontował jego dziadek Franciszek m.in. z Janem Bielawskim i Janem Różnickim.

- Połowa jeszcze mogła zostać w ziemi - mówi Józef Dargiewicz z Nowego Otku, mieszkający z żoną w domu, przy którym odkryto tablicę. - Była odwrócona napisem w drugą stronę, jakieś 70 centymetrów pod chodnikiem.

- Nic nie wiedziałam o niej - mówi żona pana Józefa, Maria z domu Różnicka, która mieszka tu od urodzenia. Jej rodzice po przyjeździe ze wschodu mieszkali w tym domu przez rok z Niemcami. Pewnie przedwojenni właściciele posesji też im nic nie powiedzieli, więc nie wiemy, w jakich dokładnie okolicznościach tablica tam trafiła.

- Rozmawiałem już z księdzem proboszczem Robertem Jasikiem, który powiedział, że gdyby się taka pamiątkowa tablica znalazła, to on chętnie postawiłby ją koło kościoła albo i pod krzyżem, bo może powinna wrócić na swoje miejsce - mówi Wojciechowski. - To jest do ustalenia. Najpierw trzeba ją wydobyć i posklejać.

- Ja za darmo tego kopać nie będę - zapowiada Dargiewicz. - I nie pozwolę rozwałać tej izolacji, którą właśnie zrobiliśmy, bo idzie zima. Jak będę miał czas i chęci, a będą na to pieniądze, kiedyś można będzie oczywiście wydobyć resztę tablicy.

Gdzie była przed wojną?

- Aby taką ciężką płytę przytargać z daleka, to trzeba chłopca - zastanawia się Dargiewicz. Wniosek? Musiała być pierwotnie umieszczona gdzieś blisko domu. Najpewniej pod krzyżem, od którego odchodzą główne drogi Nowego Otku. I to chyba dobry wniosek. Zwłaszcza dla kogoś, kto pozna historię tego miejsca.

Zacznijmy więc od 1907 roku, kiedy wiosenna powódź kolejny raz dotknęła niemieckie wsie Bergel (Górnik) i Otag (Otok) - dziś noszą nazwy Stary Górnik i Stary Otok. Po

Niezwykła pamiątka spod **CHODNIKA**

**TYLKO W WERSJI
PAPIEROWEJ!**



- Szukałem kiedyś właśnie tej tablicy - mówi Ryszard Wojciechowski

tej powodzi zaczęto planować ewakuację mieszkańców niżej położonych części tych wiosek i osiedlenie ich na bezpiecznych terenach na lewym brzegu Odry.

- W 1910 roku państwo pruskie kupiło tereny dawnych dóbr rycerskich Baumgarten wielkości tysiąca hektarów - mówi Marta Możejko z Izby Muzealnej Ziemi Oławskiej. - Miasto Oława nabyło z tego 172 hektary, gdzie od 1910 roku przesiedlano mieszkańców z gospodarstw leżących



Czy kawałki pamiątkowej tablicy powinny trafić tu, pod krzyż, który był początkiem Nowego Otku?



Na razie to zaledwie kilka kawałków, ale jest data 18 listopada 1911



- To było pod tym chodnikiem - mówi Józef Dargiewicz. - Zaraz przy domu

na zagrożonych powodzią terenach zalewowych na prawym brzegu Odry we wsi Ottag (Otok). Później, od 1912 roku, choć na zupełnie innej stronie, przenoszono także ludność z Bergel (Górniki).

Skąd ta data na wydobywym kawałku tablicy? Nieprzypadkowa. Dokładnie wtedy, czyli 18 listopada 1911 roku, poświęcono nową gminę dla rolników przesiedlanych z zalewanych przez powódzie terenów należących do miejscowości Ottag (Otok). Jej umiejscowienie opisano jako „przy Szosie Strzelińskiej (Strehlener Chausse), między Baumgarten a miejscowością Goy (Gaj)”.

Jak informuje Marta Możejko, magistrat Oławy ufundował wtedy dąb upamiętniający to wydarzenie. Drzewo szczęśliwie rośnie do dzisiaj na rozwidleniu dróg w centralnym punkcie Nowego Otku.

Od 1912 roku nowa miejscowość bywała różnie nazywana, ale w 1925 ostatecznie urzędowo ustalono, że do starej nazwy dochodzi przymiotnik „nowy”. Tak powstał Neuottag (Nowy Otok), zaś dawna miejscowość Ottag dostała nazwę Altottag (Stary Otok). Analogiczna historia dotyczy Starego i Nowego Górnika.

Co było dalej?

Ze stojącej przed szkołą w Otku wieży do nowej kolonii przeniesiono dzwon. W nowym miejscu budynek szkolny wzniesiono już w 1910, a szkoła ruszyła od 1911.

4 września 1911, czyli niemal dokładnie 110 lat temu rajcy miejscy przyjęli wniosek magistratu dotyczący włącze-

nia Baumgarten do miasta. Parę dni później, 9 września 1911, radni powołali komisję do spraw przyłączenia Baumgarten i szkoły w Nowym Otku do sieci wodociągowej Oławy.

Oczywiście ewakuacja mieszkańców Otku (czyli dziś Starego Otku) nie oznaczała całkowitego zlikwidowania miejscowości. Jeszcze w 1912 roku wymienia się w tej wsi cegielnię, kuźnię, warsztat szewski, stelmacha, kupca ryb oraz gospodę. W miejscowości funkcjonowała nawet kasa pożyczkowa.

W Starym Otku, podobnie jak w Starym Górniku, na tzw. polderze zalewowym ludzie żyją do dziś. I też co jakiś czas miewają problemy z powodzią, ale to już zupełnie inna historia...

TEKST I FOT.:
JERZY KAMIŃSKI
jkaminski@gazeta.olawa.pl



Jest i fragment chyba słowa „Überschwemmungsgebiet”, oznaczającego teren zalewowy

EUROPA w poszukiwaniu PRZYWÓDZTWA



Panel z udziałem m.in. Zygmunta Berdychowskiego i Georgette Mosbacher

KARPACZ

Polskim niewielkim miastom, także tym powiatowym grozi cywilizacyjny upadek, którego widocznym efektem jest odpływ młodych ludzi za granicę i do dużych aglomeracji - nie ma wątpliwości Marek Szymaniak, autor książki „Zapaść”

Spotkanie z nim było jednym z ponad trzystu paneli dyskusyjnych podczas XXX Forum Ekonomicznego, które w minionym tygodniu (9 września) odbyło się w Karpaczu. Według autora tytułowej „Zapaści”, by jej uniknąć konieczne jest podniesienie komfortu życia w mniejszych miastach, zwłaszcza poprzez dostęp do atrakcyjnych miejsc pracy poprzez rozwój przedsiębiorczości. Ważne jest też takie prowadzenie polityki społecznej, by młodzi ludzie mogli w nim spełniać nie tylko aspiracje zawodowe. Czy taką szansą na rozwój jest zapowiadane przez rząd wprowadzenie rozwiązań Polskiego Ładu? O tym między innymi z Zygmuntem Berdychowskim, przewodniczącym Rady Programowej Forum Ekonomicznego rozmawiali uczestnicy panelu, w tym Georgette Mosbacher, była ambasador Stanów Zjednoczonych w Polsce. Jej zdaniem zagrożeniem dla gospodarki, ale też rozwoju w całej Unii Europejskiej, jest zbyt daleko posunięta biurokracja.

Samo Forum odbyło się pod hasłem „Europa w poszukiwaniu przywództwa”, aktualnym zwłaszcza teraz, gdy europejska gospodarka wychodzi z okresu pandemii. Okresu, który przetrwała w dobrej kondycji, a na tym tle wyróżnia się sytuacja gospodarcza Polski, co wynika z przedstawionego w Karpaczu raportu Szkoły Głównej Handlowej i Forum Ekonomicznego. Ten dobry stan polskiej gospodarki przełożył się na zmniejszenie luki rozwojowej Polski w odniesieniu do krajów zachodniej Europy o 4 punkty procentowe. Co jednak podkreślają autorzy raportu, kosztowne programy pomocowe i poluzowana polityka fiskalna wymagała będzie teraz od rządów krajów unijnych szukania nowych źródeł przychodów budżetowych.

Rozmowy, nie tylko te panelowe, prowadzone w Karpaczu, to największe forum gospodarcze w Polsce, organizowane przez Instytut Studiów Wschodnich. W Karkonosze przyjechało ponad 3 tys. przedsiębiorców, menadżerów, polityków, w tym przedstawicieli polskiego rządu, samorządowców, działaczy organizacji wspierających przedsiębiorczość, a także organizacji pozarządowych z ponad trzydziestu krajów Europy, Ameryki Północnej i Azji.

- To przestrzeń, gdzie można porozmawiać o tematach trudnych - powiedział prof. Piotr Wachowiak, rektor Szkoły Głównej Handlowej, prezentując wspomniany wcześniej raport.

- Przestrzeń nie tylko do rozmów o gospodarce, ale też o działaniach w sferze społecznej, w tym działalności organizacji pozarządowych - podkreśla Joanna Kowalska, dyrektor ds. projektów zagranicznych Stowarzyszenia Gazet Lokalnych. Jak dodaje, na Forum obecnych jest wielu przedsiębiorców, ale też społeczników z Europy, w tym z Ukrainy i Białorusi (dziś często zmuszonych do zamieszkania w Polsce). Karpacz to miejsce do rozmów o przyszłych wspólnych projektach, wzmacniających społeczeństwa obywatelskie w naszych krajach.

Stowarzyszenie Gazet Lokalnych od trzech lat nie przez przypadek obecne jest na Forum Ekonomicznym.

- Rozwój mediów, w tym tych lokalnych, to jeden z tematów paneli dyskusyjnych - wyjaśnia Magdalena Perkowska, sekretarz SGL.

Nie inaczej było w tym roku, gdy paneliści rozmawiali m.in. o tym, czy media to jeszcze misja, czy już tylko biznes, o przyszłości mediów papierowych, ale też rozwoju mediów lokalnych. Mediów, które stają się coraz bardziej cyfrowe poprzez rozwój swoich portali internetowych i coraz częściej oferują czytelnikom nowoczesne platformy sprzedaży treści.

Panel z udziałem m.in. Zygmunta Berdychowskiego i Georgette Mosbacher.

POWIAT
Zawrzało

Internetowa wymiana zdań między Sławomirem Kraczkim a Witoldem Niemirowskim zakończyła się oficjalnym pismem do Starostwa Powiatowego z żądaniem przeprosin. Chodzi o Pogotowie Ratunkowe

1 września na portalu Olawa24.pl pojawił się artykuł o nowej, tymczasowej siedzibie Pogotowia Ratunkowego w budynku PKS. Pod postem komentarz zamieścił Sławomir Kraczek, działacz sportowy, przez wiele lat związany z Bezpartyjnym Blokiem Samorządowym: - Brawo dla strajkujących Oławian, to dzięki Wam niektórzy ruszyli tyłki! Mamy nadzieję, że nie spoczna na laurach i nie zapomną, że jest to tylko miejsce tymczasowe i trzeba dać tym ratownikom stałe i godne miejsce pracy.

Odpowiedział mu Witold Niemirowski: - Oczywiście bez pana i panu podobnym by byli na ulicy. Żalozne.

Wtedy raz jeszcze odezwał się Kraczek: - Kompromitujesz się chłopie od lat, idź na emeryturę albo do jakiejś prywatnej firmy, gdzie szybko zweryfikują twoje kompetencje. W necie jesteś kozak, a na ulicy omijasz mnie szerokim łukiem. Trochę odwagi w życiu codziennym, a nie raz na cztery (lata? - przyp. red.) jak latasz z cukierkami po mieszkaniach. Jak tam bezpłatny urlop w ciepłowni? Koalicja poleci, a ty znów wylądujesz na ciepłej posadce w miejskiej spółce. Żalozna to jest twoja kariera polityczna.

I wydawało się, że na tym koniec. Kilka dni później Sławomir Kraczek na swoim publicznym (politycznym?)

KRACZEK DO WICESTAROSTY: - W necie jesteś kozak. O CO POSZŁO?

TYLKO W WERSJI
PAPIEROWEJ!

profilu na Facebooku, na którym przedstawia się jako „wiceprzewodniczący Bezpartyjnego Bloku Samorządowego w Oławie, oponent tego kółka wzajemnej adoracji” (do tego wrócimy później), opublikował wpis skierowany do Niemirowskiego: - Drogi mój przyjacielu - Witku! Pozwól, że będę zwracał się do Ciebie służbowo w tym piśmie, choć znamy się nie od dziś. Jesteś przecież w jednej wielkiej rodzinie politycznej, zwanej Bezpartyjnym Blokiem Samorządowym w Oławie.

Był to jednak tylko wstęp. Obok pojawiło się oficjalne pismo adresowane do Starostwa Powiatowego, a konkretnie do Witolda Niemirowskiego, czyli wicestarosty: - Panie wicestarosto, wzywam Pana do wygłoszenia publicznych przeprosin dla mieszkańców naszego miasta oraz powiatu. Strajkowali oni przeciw likwidacji stacji Pogotowia Ratunkowego w Oławie. Strajk ten był wyrazem wsparcia i podziękowaniem za ciężką pracę ratowników medycznych. Pan nazwał zachowanie strajkujących - żaloznym. Stając w obronie ludzi, którzy poświęcili swój prywatny czas, a nieraz i pieniądze, by publicznie wyrazić swój sprzeciw wobec zaniedbań i zaniechań zarządu powiatu oławskiego, apeluję do pana o zdrowy rozsądek i docenienie obywatelskiej postawy mieszkańców naszego miasta i powiatu. Równocześnie zwracam się z prośbą o wskazanie mojej wypowiedzi, która godziłaby w dobra osobiste Pana lub Pana rodziny (w załączeniu screen). Po tej wymianie zdań



Sławomir Kraczek



Witold Niemirowski

wyrzucił mnie Pan z grona Pana znajomych i zablokował na wszystkie możliwe sposoby na portalu społecznościowym Facebook. Proszę podać liczbę osób, które podobnie jak mnie, potraktował Pan w imię pluralizmu i swobody wypowiedzi. Czy takiej osobie, jak Pan - lubianej, szanowanej i na tak wysokim publicznym stanowisku wypada, by cenzurować otaczającą rzeczywistość? Czy jest Pan w stanie odrzucić swoje prywatne animozje oraz wznieść się na poziom państwowego przez Pana stanowiska i uczestniczyć w debacie publicznej z poszanowaniem godności drugiego człowieka?

Z internetowych wpisów nadawcy można wywnioskować, że wraz z dokumentami do Starostwa Powiatowego został „złożony” worek z zabawkami do piaskownicy. Dlaczego? Może to sugerować ten wpis: - Ostracyzm moich kolegów z Bezpartyjnego Bloku Samorządowego jest imponujący. Niestety, ale za głoszenie prawdy wicestarosta Witold Niemirowski usunął mnie z grona swoich znajomych na Facebooku. To tylko po raz kolejny dowodzi, że nasi władarze nie potrafią przyjąć konstruktywnej krytyki pod własnym adresem, a prawda kole ich w oczy. Dziecinada, nic tylko pozbierać zabawki i wyjść z piaskownicy.

Zapytaliśmy Niemirowskiego, czy zareaguje na pismo. Poinformował nas, że 13 września sporządził i przesłał odpowiedź na opisane zarzuty. Oto treść: - Wbrew Pana sugestiom, nie obraziłem ratowników medycznych ani innych pracowników służby zdrowia w jakikolwiek sposób. Przeciwnie - jestem pełen uznania dla ich poświęcenia, zwłaszcza w obecnym, trudnym czasie, kiedy nadal trwa epidemia COVID-19. Sformułowanie czy też zwrot, o którym Pan wspomina, jako rzekomo skierowa-



Ten screen został załączony do pisma do Starostwa Powiatowego

nym do pracowników służby zdrowia, w rzeczywistości zostało użyte jako określające postępowanie pewnej osoby, co wyraźnie wynika z postu. Tylko dla porządku sugeruję Panu, ażeby nie posługiwać się w przestrzeni publicznej nazwą stanowiska, tudzież funkcji pełnionej w jednym z wielu, jak się domyślam, stowarzyszeń czy też organizacji, których jest czy może był Pan członkiem. Nie jest mi bowiem wiadome, ażeby pismo, którego adresatem był Pan, zostało skierowane w imieniu czy z upoważnienia stowarzyszenia, którego nazwę był Pan uprzejmy wymienić, co z kolei pod znakiem zapytania stawia Pana faktyczne intencje i rzetelność. Sprawę z Panem uważam definitywnie za zakończoną.

Jak to więc jest z tym członkostwem w BBS i funkcją wiceprzewodniczącego tego stowarzyszenia? Zapytaliśmy

o Jerzego Hadrysia. Potwierdził, że Sławomir Kraczek, owszem, był wiceprzewodniczącym BBS od 10 lutego 2015, ale tylko do 2018 roku, kiedy zmieniła się ustawa o organizacjach pozarządowych. Wtedy tzw. stary BBS został zlikwidowany, a w jego miejsce powstał „BBS w Oławie”. Zmienił się statut stowarzyszenia, w którym w ogóle nie ma mowy o przewodniczącym ani wiceprzewodniczącym. Jest tylko przedstawiciel reprezentujący stowarzyszenie, którym jest Jerzy Hadryś. W regulaminie jest zapis o pięciu współzałożycielach tego „nowego BBS”, a jednym z nich jest właśnie Kraczek.

- Sprawa z nim ciągnie się od roku, bo on ciągle podpisuje się jako wiceprzewodniczący, choć nim nie jest - mówi Jerzy Hadryś. - Obecnie nie jest także członkiem BBS. Został przeze mnie, zgodnie z regulaminem, usunięty z listy

członków. Wstrzymywałem się z tym długo, mimo jego paskudnych wpisów na FB. Liczyliśmy, że się zmieni, ale ostatecznie od 7 września tego roku nie jest już członkiem BBS.

Dlaczego więc Sławomir Kraczek podpisuje się jako wiceprzewodniczący BBS?

- Dziękuję za informację, że nie jestem już członkiem tego stowarzyszenia, to dla mnie zaskoczenie - mówi Kraczek. - Jak widać, brak poszanowania innych jest standardem w BBS. Nikt mnie o niczym nie informował, ale może jakieś pismo jeszcze dotrze. Chętnie poznałbym przyczyny wykluczenia mnie ze struktury. Jeśli chodzi o funkcję wiceprzewodniczącego, to najwyraźniej w 2018 roku, gdy zmienialiśmy formę stowarzyszenia, również zapomniano poinformować ludzi o wprowadzonych zmianach. Jak widać, nie jest to poważna organizacja. Bardzo się cieszę, że burmistrz i inni członkowie BBS na tyle się boją mnie i tego, co mam do powiedzenia, że knują za plecami. Cała ta sytuacja pokazuje, że niektórzy boją się prawdy, a wyzrucenie z grona znajomych na Facebooku (przez Witolda Niemirowskiego - przyp. red.) to tylko przygrywka do większej całości.

Jerzy Hadryś zapewnia, że Sławomir Kraczek został poinformowany o usunięciu z listy członków BBS.

Czy to koniec internetowych (i nie tylko) dyskusji byłego członka BBS i obecnego wicestarosty? Tego nie wiemy. Ten drugi zapowiedział jednak, że więcej do sprawy wracać nie będzie.

KAMIL TYSA
ktyasa@gazeta.olawa.pl

Dzień Sybiraka już w piątek

OŁAWA

Spotkają się

Zarząd Koła Związku Sybiraków w Oławie zaprasza na uroczystość patriotyczną, upamiętniającą rocznicę napadnięcia Związku Radzieckiego na Polskę



Aleksander Maciejewicz - prezes oławskiego koła Związku Sybiraków

goście. Sybiracy podziękują księdzu Januszowi Gorczytce za posługę i zaproszą do wspólnej modlitwy. Wręczono zostaną odznaczenia. Uroczystość zakończy się złożeniem kwiatów.

(KT)

Uczestnicy spotkają się 17 września o godz. 11.00 przed bramką cmentarza przy ul. Zwierzynieckiej. Stamtąd przemaszerują pod pomnik Sybiraka i złożą kwiaty na grobie oławskich księży. Odszpiewany zostanie hymn państwowy i będzie czas na przemówienia. Głos zabiorą prezes Związku Sybiraków w Oławie oraz zaproszeni



Wojciech Bochniarz z córką Walentynką i trzema chartami. Od lewej Luna, Lui (pobiegł najlepiej) oraz Avi

Cztery łapy, cztery łapy... czyli PIKNIK najlepszych przyjaciół

OŁAWA

Biegają i pomagają

Pogoda była piękna, ale warunki trudne, bo w takim słońcu naprawdę ciężko się biega, dlatego zwycięzcom należą się podwójne brawa. Czworonogi i ich właściciele włożyli wiele sił, aby wygrać „Bieg na czterech łapach”. Ale ta impreza to nie tylko rywalizacja, przede wszystkim piękna akcja dla oławskiego przytuliska

- Cieszymy się, że jest tak dobra pogoda, bo dzięki temu będzie udana impreza - mówił na początku Mariusz Jarosławski ze Stowarzyszenia „Biegnij Oława”. I była!

Na czym polegał bieg? Jedno okrążenie miało około kilometra, w ciągu godziny trzeba było pokonać jak najwięcej okrążeń. Wydarzenie odbywało się już czwarty raz, ale

pierwszy przyznano nagrody ex aequo. Dwa pieski z właścicielami przebiegły po 14 okrążeń! Zwycięzcy to Waldemar Zwierzański z psem wabiącym się Mały oraz Wojciech Bochniarz z chartem o imieniu Lui, 6 lat temu przysparzonym z oławskiego schroniska. To, że charty są stworzone do biegania, wiedzą wszyscy, ale... przy okazji tych zawodów o swoich predyspozycjach do tego sportu przekonał się właściciel Luiego, który pierwszy raz w życiu przebiegł ponad 10 kilometrów. - Naprawdę, nigdy nie biegałem, może w podstawówce gdzieś tam próbowałem, ale ten bieg był pierwszy z takim dystansem - mówił Wojciech Bochniarz tuż po ogłoszeniu wyników. - Gram amatorsko w piłkę, ale to tyle. Żona biega i charty jej towarzyszą.

W domu państwa Bochniarzów są trzy pupile tej rasy. Żona Wojciecha zawsze chciała mieć takie psy, więc gdy dowiedzieli się, że w oławskim schronisku jest pies a'la chart, nie mogli nie zareagować. - Wzięliśmy go, a później kupiliśmy dwa kolejne, to charty rasy whippet, jeden jest bie-

gowy, a drugi wystawowy, ale to Lui pobiegł dziś najlepiej - mówi Wojciech.

Być może Lui tym zwycięstwem chciał odwdziżyć się właścicielom za to, co dla niego zrobili. A zrobili naprawdę dużo. Lui trafił do oławskiego schroniska, kiedy miał niespełna 7 miesięcy, ale duży багаж nieprzyjemnych doświadczeń. - Znalazł się w schronisku, bo właściciele poszli do więzienia - mówi Wojciech. - W poprzednim domu nie był dobrze traktowany, bał się, miał różne zaburzenia...

Nowi właściciele musieli rok pracować nad psem, aby się przyzwyczał, przestał bać i zaaklimatyzował. Chodził też na szkolenia. Teraz jest posłuszny i aktywny. I, jak mówi Wojciech, najwierniejszy z ich chartów. - Daliśmy mu drugie życie i widać, że bardzo to docenia, jest z nami już 6 lat - dodaje.

Drugi zwycięzca „Biegu na czterech łapach” to Waldemar Zwierzański z kundelkiem Małym. Są razem 7 lat i oboje uwielbiają biegać. Wygranie tych zawodów nie było problemem, bo trenują na co dzień. - Dla Małego to przyjemność

- mówi właściciel. - A wygraliśmy, bo zaprocentował czas poświęcony psu i bieganiu.

Waldemar mówi, że Mały jest posłuszny, można go puścić bez smyczy, zawsze się słucha, pamięta nawet o tym, żeby zatrzymać się przed przejściem dla pieszych. Wadą jest to, że czasem lubi zacząć inne pieski. - Podbiegnie, szczeknie i udaje, że chce zaatakować, ale to tylko droczenie, bo po chwili biegnie dalej - mówi Waldemar.

Jaka jest ulubiona zabawa Małego? Obok biegania... dokuczanie Stefanowi, drugiemu psu Waldemara: - Stefan nie lubi biegać, dlatego nie przyszedł na „Bieg na czterech łapach”, wolał zostać w domu, ma swój świat i tam mu jest najlepiej. Od dziecka miałem psy. Zawsze w życiu jakiś piesek czy kotek towarzyszy.

A jaką nagrodę dostanie Mały za zwycięstwo? - Coś wymyślimy, na pewno coś smacznego do jedzenia - mówi właściciel.

Piknik z psem to nie tylko biegi, bo było też ciasto, kawa, loteria fantowa (150 nagród,

losy rozeszły się błyskawicznie), bazarek koszulek, bezpłatne gadzety odbłaskowe od firmy Autoliv, animacje dla dzieci. Oprócz tego można było pojeździć na koniku, zrobić sobie zdjęcie z osiołkiem i lamą, które przyjechały dzięki uprzejmości gospodarstwa Eldorado z Maszkowa. Te wszystkie atrakcje były dostępne w zamian za datkę wrzucony do puszeki. Zbiórka prowadzona podczas pikniku wesprze oławskie schronisko. Jest się z czego cieszyć, bo dzięki hojnym miłośnikom psów zebrano ponad 5270 złotych!

Imprezą towarzyszącą były 13. urodziny oławskiego Radia Hit. Rafał Rumieź zadbał, żeby goście mogli dobrze zjeść.

Organizatorami biegu byli Urząd Miejski w Oławie, Stowarzyszenia Wolontariuszy Przystulisko, S.L.A Biegnij Oława przy wsparciu OCKF. W „Biegu na czterech łapach” startowało ponad 40 osób. Oprócz tych zawodów pieski sprawdziły się na torze przeszkód. Tu najlepszy był Fado, który na początku roku

został zabrany z przytuliska, a dziś pokazał nowemu właścicielowi, jak szybko potrafi pokonać przeszkody na psim wybiegu.

W relacji z tej imprezy nie można zapomnieć o wolontariuszach z oławskiego przytuliska, bo to dzięki nim zwierzęta znajdują nowe domy i mają godne życie. To naprawdę wyjątkowi i dobrzy ludzie: Ania Smulska, Wojtek Duszkiewicz, Justyna Duszkiewicz, Gosia Rusińska i Ola Sieradzka. - To jest armia nadludzi, pracowałam z różnymi wolontariuszami, spotkałam ich dziesiątki, ale takich jak wy, nigdy... - mówi Alicja Michałowicz, która od lat działa dla oławskiego schroniska. O każdym z wolontariuszy powiedziała kilka słów i w dowód wdzięczności wręczyła medale:

- Jakbym miała sobie wyobrazić osobę, dla której każdy psi problem jest do rozwiązania, która zaraża spokojem i równowagą - byłaby to Ania. Jakbym miała sobie wyobrazić osobę, która z matczyną troską otoczy nowo narodzone życie - byłaby to Gosia.

Jakbym miała sobie wyobrazić idealnego faceta wolontariusza, wrażliwego na krzywdę zwierząt, który w przytulisku zrobi wszystko to, czego my kobiety technicznie nie wymyślimy, niezbędną naszą złotą rączką - byłby to Wojtek.

Jakbym miała sobie wyobrazić osobę, która zaraża pozytywnym nastawieniem, traktując każdego psa jak najlepszego przyjaciela - byłaby to Ola.

Jakbym miała sobie wyobrazić „wonder women”, stojącą na straży naszych braci mniejszych, tych upodlonych, sponiewieranych, walczącą jak lwica, o sprawiedliwość i prawo do godnego życia - byłaby to Justyna.

TEKST I FOT:
AGNIESZKA HERBA
powiatowa@gmail.com



Waldemar Zwierzański i Mały - dumnie pozują do zdjęcia, również zdobyli pierwsze miejsce w „Biegu na czterech łapach”



To dzięki nim zwierzęta przekonują się, że człowiek też może być bezinteresowny i dobry. Wolontariusze z oławskiego schroniska usłyszeli na pikniku wiele ciepłych słów, a w podziękę za pracę otrzymali pamiątkowe medale



Na pikniku z psem był też Gucio, lama, która kocha selfie...

Rajd z Napoleonem w tle

JELCZ-LASKOWICE

Rekreacja

25 września odbędzie się VIII spotkanie „W Dębinie przy Słowianinie”

Tym razem rajdowi rowerowemu towarzyszą dwa wydarzenia. Jednym będzie odsłonięcie tablicy upamiętniającej pobyt Cesarza Francji - Napoleona Bonaparte w okolicy Miłocic.

- Na skraju tamtejszego lasu umiejscowiony jest pomnik przyrody nieożywionej - potężny głaz, o którym legenda głosi, że w jego pobliżu, podczas kampanii rosyjskiej, rozbity był obóz wojsk francuskich, w którym przebywał Napoleon Bonaparte - opowiada organizator Jacek Mikołajczyk. - Podczas wiosennego rajdu jedna z uczestniczek, pani Halina Lis zauważyła, że ładnie się o tym miejscu mówi, jeśli się tę historię zna. Natomiast wielu odwiedzających nie ma tej wiedzy i gdy tam przyjeżdża, jej nie poznaje. Pomimo zaznaczenia tego miejsca na wszystkich mapkach przygotowanych na kolejne rajdy, uznałem, że pomysł jest wart realizacji. W sprawę zaangażowały się władze naszego miasta z burmistrzem Bogdanem Szczęsnikiem na czele. W wyniku



tę powstała tablica, której odsłonięcie nastąpi podczas rajdu.

Inną atrakcją tradycyjnie będzie odsłonięcie kolejnej gwiazdy w dębińskiej alei. Tym razem to gwiazda ultramaratonki Barbary Szlachetki.

- Sprawa została uzgodniona z rodziną, która weźmie udział w uroczystości - kontynuuje Mikołajczyk. - Córka Katarzyna przyjedzie specjalnie z Niemiec. Oprócz niej także mąż z synem i brat z żoną.

Tradycyjnie odbędzie się także piknik pod „Słowianinem”, który przygotowują panie z Koła Gospodyń Wiejskich w Dębinie. W planach jest również występ zespołu Switezianie, wspólne odśpiewanie piosenki o Dębinie (na lwowską nutę). Czas umiłą akordeoniści współpracujący z MGCK. W planach jest również loteria z fantami, przekazanymi przez sponsorów: UMIG w Jelczu-Laskowicach, UM w Oławie, Starostwo Powiatowe, CSiR, MGCK oraz firmę Toyota.

Szczegóły na plakacie.

(KT)



Pod „Słowianina” zaprasza Jacek Mikołajczyk

Kamil Tyśca

Jest Henryk, są grzyby

POWIAT

Zbiory

Nie brakuje grzybów w okolicznych lasach. A oto dowód...

- Koledzy mówią, że jak nie ma mnie w „Powiatowej”, to znaczy, że nie ma grzybów w lasach. No więc przychodzę, by otworzyć sezon - powiedział pan Henryk Markowski, odwiedzając naszą redakcję. - Mogę zdradzić, że ten kosz zebrałem w okolicach Bystrzycy i Janikowa. Dominują prawdziwki, ale mam też kilka kozaków.

(KT)



Henryk Markowski

Kamil Tyśca

Listy do redakcji

Co ma wspólnego Pałac Saski w Warszawie z Oławą?

Komentarz do Serwisu Społeczno-Samorządowego „3S” z lipca 2021 roku i do „Gazety Powiatowej” z tego okresu

Odbudowie Pałacu Saskiego w Warszawie sprzeciwili się między innymi posłowie niemieccy.

Należy przypomnieć, że ten pałac w Warszawie był zabytkiem i symbolem w państwie polskim. Niemcy podczas II wojny światowej celowo i z premedytacją go zniszczyli prawie do gołej ziemi. Można by przypuszczać, że przy tej robocie bardzo się Niemcy namęczyli i natrudzili. Posłowie niemieccy nie głosowali za odbudową Pałacu Saskiego z szacunku do poniesionego trudu przez Niemców w jego niszczeniu.

W Oławie podczas rewitalizacji Rynku odkryto szczątki piwnicy po niemieckim hotelu o nazwie „Pod Lwami”. W „Gazecie Powiatowej” poświęcono temu wiele miejsca i komentarzy. Zastanawiano się, czy może by to wyeksponować, oszklić znaleźisko itp. Smutne to jest.

Może by ktoś pomyślał i napisał, w jakich intencjach mogli wznosić toasty w tym hotelu jego niemieccy bywalcy, upojeni winem przed napaścią i podczas napaści Niemiec na Polskę. Jeszcze dziś Polacy słyszą te głosy wydobywające się z tych odkrytych ruin. Tylko nie wszyscy chcą je słyszeć.

A po drugiej stronie, za kościołem pw. Piotra i Pawła jest plac prawie zabrukowany. Tam pod tym brukiem też są ruiny. Może szczątki piwnicy. Tylko, że nie niemieckie, a polskiego zamku Piastów. Jakoś twórcom zabrukowania nie przyszło do głowy, aby coś „wyeksponować, oszklić”. Parking był dobrym pretekstem. Przecież parking mógł być zrobiony przynajmniej z uwzględnieniem zarysu fundamentów zamku. To należy poprawić bez względu na koszty. W holu kościoła umieszczono grafikę tego zamku. Ale to nie to samo, co pokazanie umiejscowienia zamku na otwartej przestrzeni.

Nie tak dawno istniała tam baszta. Za naszej pamięci zawałiła się. Nikt nie pomyślał, by ją odbudować. Jeszcze są tu i ówdzie kamienie po tej baszcie. Nie odbudowano jej, bo nie była niemiecka. W innych miastach stoją podobne baszty. Nie są urodziwe... ale nasze, słowiańskie. Tę basztę można by było i teraz odbudować. To żaden koszt. W Oławie jest tak mało zabytków. Przydałby się nawet brzydki zabytek. Ale samorząd, burmistrz, rajcy itd. tego nie robią, ale w przypadku piwnicy po hotelu niemieckim to przynajmniej zastanawiają się, by je wyeksponować. Niech gawiedź niemiecka ma wątpliwy dowód przy zwiedzaniu miasta.

Pisali polscy intelektualiści dla pokrzepienia serc Polaków, że na ziemiach zachodnich Polski porzobiorowej mury i nazwy mówią po polsku. Żeby mówić, to muszą istnieć (dopisek autora).

Nie widać, by chcieli o tym słyszeć samorządowcy oławscy, niektórzy stojący w opozycji do patriotycznego rządu polskiego. Niektórzy burmistrzowie, rajcy itd. Pewnie myślą, „co by sobie Niemcy o nas pomyśleli, przecież dofinansowują organizacje pozarządowe (stojące w opozycji do polskiego rządu). Prezydent Warszawy otrzymał nawet od Niemców duże dofinansowanie na organizację swoich poglądów (na obalenie rządu polskiego, korzystną dla Niemiec i Rosji) itp.

A przecież zarysy fundamentów zamku w Oławie można by odtworzyć niedużym kosztem. Niech by w swój skromny sposób świadczyły o polskości tego miasta. Umieścić napisy. Samorządowcy przynajmniej mogliby rozpisac konkurs na pomysł eksponowania byłego zamku. Może odtworzyć jakiś mały fragment zamku. W archiwum muzeum we Wrocławiu leży portret - obraz pochodzący z tego zamku. Pokazuje on ostatniego Piasta. Może znaleźliby się sponsorzy i sfinansowali odbudowę konturów (podkreślam - konturów) samej wieży zamkowej. Niechby figurowała nad miastem. Mogłaby być wieżą widokową.

Ruiny tego zamku pamiętają najstarsi mieszkańcy Oławy. Przecież to nie tak dawno. Cegły z ruin tego zamku zawieziono do Warszawy na odbudowę stolicy zniszczonej przez Niemców. Tak trzeba było! Może prezydent Warszawy by się odwdzięczył.

I jeszcze jedno. U zbiegu ulic Ks. Kurowskiego i ul. Lipowej na rogu terenu przedszkola istniał obelisk z orłem pruskim (niemieckim). Za sprawą przybyłych do Oławy, skrzywdzonych i wypędzonych z ziemi rodzinnej polskich ex-repatriantów, usunięto z tego obelisku niemiecki (pruski) symbol ludobójców niemieckich, winnych ich nieszczęść, a w to miejsce umieszczono figurkę Matki Bożej. Z jej imieniem na ustach wypędzeni Polacy, płacząc, jechali w nieznaną. Wiele Polaków jest przekonanych że jej zawdzięczają ocalenie.

Ktoś usunął tę figurkę. To było wielkim nieporozumieniem i lekceważeniem mieszkańców.

Władze samorządowe przez szacunek do zamordowanych i umęczonych Polaków powinny z urzędu z powrotem umieścić tę figurkę na tym obelisku. Figurka ta symbolizuje doznane krzywdy od niemieckich ludobójców. Powinna być umieszczona taka figurka. Nie inna. Umieszczona ówczesnymi rękami. Tym Polakom należy się ta figurka na pruskim (niemieckim) obelisku po usunięciu z niego pruskiego orła. Na obelisku należałoby umieścić odpowiednie napisy.

A, tym, którzy mówią, „co na to Niemcy powiedzą”, należy odpowiedzieć. To Pruscy - Niemcy były pomysłodawcą rozbiórów państwa polskiego, chwilowo osłabionego, i wszelkich nieszczęść, które potem spotkały nas Polaków. Nie mamy żadnych moralnych obowiązków gloryfikowania w Polsce ich przestępczych sukcesów. Krzywdy nie zostały zadość uczynione, a szukają się nowe za pośrednictwem Unii Europejskiej i Rosji.

Mój niniejszy artykuł polecam Burmistrzowi Oławy i członkom samorządu.

ROZALIAN ŚWIERZKO

MIASTO PRZEKAZAŁO działkę pod budowę sądu

OŁAWA

Darowizna

Radni miejscy zdecydowaną większością głosów zgodzili się, by miasto bezpłatnie przekazało na rzecz Skarbu Państwa działkę pod budowę nowej siedziby Sądu Rejonowego w Oławie

Przedstawiając stosowną uchwałę na sierpniowej sesji RM Aurelia Białek, naczelnik Wydziału Geodezji Urzędu Miejskiego w Oławie, przypomniała, że rozmowy w zakresie pozyskania od gminy nieruchomości pod budowę nowej siedziby sądu prowadzone były od wielu lat. Pierwsze w latach 2003-2004. Proces obejmował nieruchomość przy ul. 11 Listopada i Karola Miarki, przedmiotem analiz była też nieruchomość przy ul. Iwaszkiewicza, pod tym kątem analizowano również budynek przy ul. 1 maja 11. Ostatecznie jednak zdecydowano się na przekazanie działki przy ul. Opolskiej (naprzeciw bazy PKS). - Nieruchomość przy ul. Opolskiej, ze względu na swoje cechy, czyli: powierzchnię oraz możliwość zagospodarowania, może służyć realizacji tego przedsięwzięcia - argumentowała naczelnik prosząc radnych o odjęcie uchwały.

Z tą samą prośbą do radców zwróciła się obecna na sesji dyrektor Sądu Rejonowego w Oławie Agnieszka Butwicka, przedstawiając potrzeby budowy nowej siedziby sądu. Przypomniała, że Rada Miejska poprzednich kadencji podjęła już uchwałę darowizny i przekazała pod budowę sądu działkę przy ul. 11 Listopada, gdzie obecnie znajduje się sąd. Niestety, ze względu

na wymogi organizacyjne i techniczne (m.in. informatyzacja) spowodowały, że rozbudowanie aktualnej siedziby nie może dojść do skutku, ponieważ to w żaden sposób nie usprawni funkcjonowania sądu i nie spełni standardów obecnie wymaganych w budynkach użyteczności publicznej. Dlatego też w roku 2018 przedstawiciele oławskiego sądu kolejny raz zwrócili się do władz miasta z ponownym zapytaniem „gdzie można by wybudować nową siedzibę sądu”. Wtedy - jak mówiła dyrektor - pojawił się pomysł działki przy ul. Opolskiej, która ze względu na jej lokalizację, wielkość, a także brak ochrony konserwatora zabytków, byłaby wręcz idealna. Po 15 latach sąd w Oławie mógłby bowiem funkcjonować w jednym miejscu, a nie jak obecnie - w dwóch różnych, przy czym żaden nie spełnia szerokiego katalogu wymogów, które obecnie powinny spełniać tego typu obiekty, na przykład dostosowanie do potrzeb osób niepełnosprawnych, starszych, czy karmiących matek, ale też np. konwoju przywożącego zatrzymanych.

Dyrektor sądu nie kryła, że temat przekazania działki pod budowę nowej siedziby jest dość pilny i ważny, bo ministerstwo sprawiedliwości pierwszy raz od wielu lat wyraziło zgodę na budowę nowego gmachu w Oławie. Prosząc radnych o podjęcie uchwały wyraziła nadzieję, że budowa rzeczywiście dojdzie to do skutku, a nowy obiekt będzie wizytówką miasta.

Projekt uchwały pozytywnie zaopiniowały wszystkie komisje działające przy RM. Wątpliwości na sesji miał radny Przemysław Pawłowicz. Zgodził się, że sąd powinien mieć nową siedzibę i po jej wybudowaniu na pewno będzie to obiekt reprezenta-

cyjny, ale jego zdaniem powinien znaleźć się w innym, bardziej reprezentacyjnym miejscu niż proponowana lokalizacja, która może budzić wątpliwości, gdyż jest sprzeczna ze studium miasta. Odpowiadając na wątpliwości radnego architekt miejski Andrzej Solski poinformował, że od czasu, gdy zarządzający sądem w Oławie wyrazili zainteresowanie działką przy ulicy Opolskiej, natychmiast zostało to uwzględnione w zmieniającym właśnie studium miasta. Dodał, że ze względu na istotne dla miasta potrzeby zmian w studium wprowadzono sporo, a obecnie jest już ono na etapie przygotowania do uzgodnienia i opiniowania. Niezależnie od studium miasto robi też zmianę planu zagospodarowania przestrzennego tego terenu.

- Nie będzie więc żadnych przeszkód, by zlokalizować sąd w planowanym miejscu i będzie to przewidziane zarówno w studium jak i w miejscowym planie - mówi architekt.

Na 13 radnych obecnych na sesji RM 11 głosowało za podjęciem uchwały. Przemysław Pawłowicz się wstrzymał, a radna Kazimiera Jasińska nie wzięła udziału w głosowaniu.

Po sesji dyrektor sądu wyjaśniła, że podjęta przez radnych uchwała o przekazaniu działki pod budowę sądu zostanie skierowana do ministerstwa sprawiedliwości, które na tej podstawie zaplanuje w swoim budżecie inwestycję. - Jeżeli wszystko ułoży się zgodnie z planem, pieniądze na projekt nowego gmachu sądu powinny pojawić się w budżecie na rok 2022 - mówi. - Najczęściej takie inwestycje planowane są na trzy lata, więc jeżeli wszystko pójdzie dobrze, nowy obiekt powinien być wybudowany i oddany do użytku w roku 2026.



Dyrektor Sądu Rejonowego w Oławie Agnieszka Butwicka na sesji RM w Oławie mówiła o potrzebach budowy nowej siedziby sądu

Właścicielem budynku przy ul. 11 Listopada, gdzie obecnie znajduje się główna siedziba oławskiego sądu, jest Skarb Państwa, a zarządcą Starostwo Powiatowe w Oławie. Co się z nim stanie, gdy sąd się przeniesie do nowej siedziby? Czy zostanie przekazany miastu

w zamian za darowaną działkę? Na razie nie wiadomo, ale - jak się dowiedzieliśmy nieoficjalnie - wiążących rozmów w tym temacie jeszcze nie było. Wiemy natomiast,

że działka, którą miasto przekazało pod budowę nowego sądu, ma wartość około 1,1 mln zł.

(WK)



Tego brakowało na wyposażeniu drogówki. W ciągu kilkunastu minut policjant będzie wiedział, czy kierowca jest pod wpływem narkotyków

DROGÓWKA z nowym sprzętem

POWIAT

W służbach

To urządzenie do szybkiego sprawdzania kierowców na obecność narkotyków w organizmie

AquilaScan jest elektronicznym narzędziem do obiektywnej analizy i dokumentowania wyników badań, przeprowadzonych za pomocą testów ToXWipe. Można z niego korzystać zarówno w pomieszczeniach, jak i na zewnątrz.

Służy do wstępnego badania kierowców na zawartość środków odurzających.

Badanie polega na pobraniu próbki śliny i umieszczeniu jej w analizatorze. - Już po kilkunastu minutach można odczytać wynik - mówi podinsp. Alicja Jędo. - Analizator wykryje nawet najmniejsze dawki substancji zabronionych w organizmie. Jeżeli pomiar jest pozytywny, od kierowcy pobierana jest krew do dalszych, specjalistycznych badań. Dzięki nowemu urządzeniu, mundurowi z oławskiego ruchu drogowego będą mogli jeszcze skuteczniej eliminować z dróg kierowców zagrażających bezpieczeństwu innych.

(AH)

STOWARZYSZENIE
LOKALNA GRUPA ZWIADOWCÓW HISTORII
ZAPRASZA NA:

FESTYN HISTORYCZNY
Śladami historii - ruiny zamku
w Jelczu - Laskowicach

02.10.2021
RUINY ZAMKU W JELCZU - LASKOWICACH
UL. ODRZANSKA
OD 14.00 DO 20.00

W programie

- Powitanie Gości
- Odświeżenie tablicy historycznej
- Rys historyczny zamku i wyspy
- Poszukiwanie skarbów - zabawa terenowa dla dzieci
- "Połowy" poczęstunek
- Pokaz Bractwa Rycerskiego
- "Światło i dźwięk"

Nadlesnictwo Oława

Na tę chorobę nie ma lekarstwa

ROZMOWA

O tym, skąd wziął się pomysł na muzeum i stąd potrzeba opowiadania o Romanie Dmowskim, z Mateuszem Kotasem - założycielem i dyrektorem Muzeum Tradycji Ruchu Narodowego - rozmawia Wioletta Kamińska

TYLKO W WERSJI PAPIEROWEJ!

Spotykamy się podczas przygotowania wystawy poświęconej Romanowi Dmowskiemu, towarzyszącej konferencji pod hasłem „II laskowickie spotkanie z historią”. Inicjatorem konferencji i wystawy jest Mateusz Kotas, założyciel i dyrektor „Muzeum Tradycji Ruchu Narodowego w Jelczu-Laskowicach” (choć muzeum formalnie mieści się w Chwałowicach).

» - Skąd u pana zainteresowanie Romanem Dmowskim?

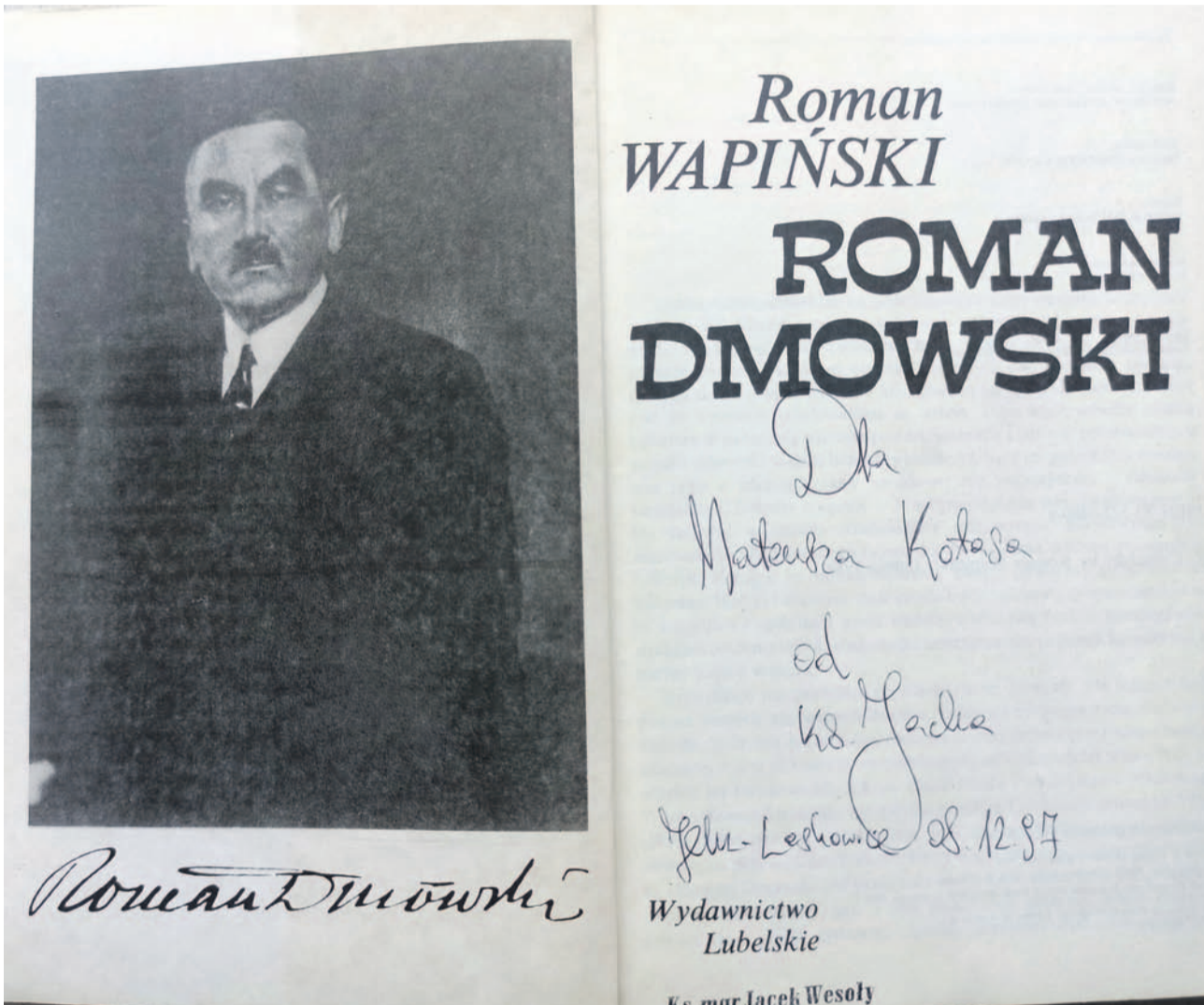
- Z domu rodzinnego. Początkowo była to sprawa zwykłego patriotyzmu przekazywanego z pokolenia na pokolenie. Jestem jedną z niewielu osób na Dolnym Śląsku, której cała rodzina pochodzi z centralnej Polski. Nikogo z Kresów, tylko z centralnej Polski, gdzie siatka akowska w czasie II wojny światowej była bardzo rozwinięta. W związku z tym w domu rodzinnym dużo i często opowiadano o tym, jak działało AK, jak Niemcy przychodzili przeszukiwać dom etc. I jak się tak człowiek nasłuchał za młodu o historii, to ta zaczęła mnie coraz bardziej interesować. I tak kroczek po kroczku zacząłem dochodzić do tych, którzy tę historię tworzyli. Później, w szkole podstawowej, religii uczył mnie ks. Jacek Wesóły z parafii M.M. Kolbego w Jelczu-Laskowicach i podarował mi pierwszą książkę o Dmowskim, jego biografię, którą mam do dzisiaj w swoich zbiorach.

» - Dlaczego właśnie panu ją podarował?

- Dużo rozmawialiśmy o historii. Wiedział, że szukam autorytetów. To były czasy, gdy nie było internetu i nie można sobie było nic wygooglować. Po przeczytaniu biografii chciałem dowiedzieć się o Dmowskim jeszcze więcej. Możliwości były jednak ograniczone. W małych Laskowicach jedna biblioteka, ale okazało się jednak, że mają „Politykę Polski i budowanie państwa” autorstwa Dmowskiego, dwutomowe, wydane przez PAX. Szedłem wtedy na operację nosa do szpitala i wziąłem z sobą tę cegłę. Była zupełnie niezrozumiała dla kilkunastoletniego dziecka. Uznałem jednak, że skoro to napisał Dmowski, to muszę przeczytać.

» - I przeczytał pan?

- Od deski do deski i... zostałem w tym realizmie politycznym. Gdy wróciłem do tej książki po latach, z dużo większą wiedzą, wydawało mi się, że czytam coś zupełnie innego (śmiej). Gdy dorosłem, przez jakiś czas mieszkalem też w Warszawie, gdzie opiekowałem się przedwojennymi działaczami obozu narodowego i Narodowych Sił Zbrojnych, którzy też kształtowali mnie ideowo i przekazywali różne rzeczy.



Od tej książki wszystko się zaczęło

» - Jak doszło do tego, że stał się pan ich opiekunem?

- Podczas jednej z konferencji historycznych poznałem Jurka Skorupińskiego - człowieka, który był więziony przez ubecję. Od słowa do słowa okazało się, że jest przedwojennym narodowcem. Że był zastępcą dowódcy jednej z grup bojowych. Wzrostem stał się moim przybranym dziadkiem. Co kilka dni bywałem u niego i rozmawialiśmy o wielu rzeczach. Wzbogacił nie tylko moją wiedzę, ale też bibliotekę, i utrwalił mnie w tym, że realizm polityczny jest bardziej trendy niż machanie szabelką. Że tu i teraz to jedno, ale to, co będzie kiedyś, jest równie ważne.

» - Dyskutował pan czy raczej słuchał i ze wszystkim się zgadzał?

- Nie, to były konstruktywne rozmowy, zwykle przy kadrkach (uśmiech). Raz nawet spięliśmy się naprawdę mocno. Zaczęło się od jakichś bieżących tematów politycznych. Pamiętam, jak poirytowany jego słowami powiedziałem, „panie Jurku, co pan za bzdury opowiada”. I wyszedłem zdenerwowany. Następnego dnia do mnie zadzwonił i poprosił,

bym do niego przyszedł. Nie z jedną kadrką, a z dwoma. Gdy przyszedłem, zaprosił mnie na fotel, przyniósł dwa kieliszki i stertę książek. Był w tym Dmowski, Jędrzej Giertych, Wojciech Wasiutyński, czyli sami klasycy myśli narodowej, do tego Pismo Święte i powieści z cytatami zaznaczonymi fiskkami. Położył to i dodał: „To ja teraz zrobię panu rekolekcje narodowe i będzie pan tu siedział, dopóki nie zrozumie, że to ja miałem rację”. Obudziłem się następnego dnia przykryty kocem, wokół były porozkładane książki, które kazał mi czytać do czwartej nad ranem. Taki był pan Jurek.

» - A kto miał rację?

- Ja oczywiście, ale warto było się sprzeczać, bo to była sprzeczka, jakich brakuje w dzisiejszym świecie, bez obrażania, bez inwektyw, a jedynie twórcza dyskusja. Byłem nią zachwycony, chociaż gdy usłyszałem „zrobię panu rekolekcje”, to pomyślałem, że chce mnie chyba zabić swoją wiedzą. Okazało się inaczej. To był wykształcony człowiek, inżynier, więc i rozmowa nie na zasadzie ja ci udowodnię, tylko konstruktywna, poparta

Roman
WAPIŃSKI
ROMAN
DMOWSKI

Dla
Mateusza Kotasa
od
ks. Jacek
Jelcz-Laskowice 28.12.97

Wydawnictwo
Lubelskie

Ks. mar Jacek Wesóły

cytatami, przykładami, i tego dzisiaj brakuje. Dzięki temu jednak, że prowadzę muzeum, poznałem i poznaję wiele osób, z którymi mogę fajnie porozmawiać, które zaskakują mnie swoją wiedzą. Cały czas uczę się czegoś nowego i z perspektywy czasu mam wrażenie, że zakładając muzeum w roku 2017 jakbym nic nie wiedział. Mimo upływu lat ciągle odkrywam nowe rzeczy, fakty, fankiki, nazwiska, daty, i takie powiązania, że czasem aż trudno to ogarnąć. Jak w tym powiedzeniu, że im dalej w las, tym więcej drzew.

» - Czyli każdy eksponat, który pan pozyskuje, najpierw dokładnie poznaje i poszerza wiedzę, nie tylko na jego temat, ale ogólnie ruchu narodowego i ludzi z nim związanych?

- Dokładnie tak. Mam w siedzibie muzeum bazę, z której czerpię wiedzę, czyli około 80 książek o ruchu narodowym, które ukazały się od czasów przedwojennych do obecnych. Mam tematyczną prasę i książki napisane przez ludzi, którzy ruch narodowy tworzyli. W wolnych chwilach, wieczorami dokładnie je wertuję, łącznie z przypisami, bo to

ogromny zasób wiedzy. W ten sposób docieram do perełek.

» - Rozumiem zainteresowania i chęć poszerzania wiedzy, ale jak doszło do tego, że zaczął pan zbierać eksponaty i otworzył muzeum?

- Dobre pytanie, kiedy zacząłem zbierać (uśmiech). To jest tak, że człowiek chcąc się czegoś dowiedzieć zbiera książki. Później dochodziły inne przedmioty, aż w pewnym momencie zrobiło się tego tak dużo, że zaczęło wypływać z każdego miejsca w domu. Pamiętam, jak któregoś dnia zadzwonił do mnie kolega i mówi „ty zbierasz ND, a ja mam drugie wydanie „Myśli nowoczesnego Polaka” - nie chciałbyś czegoś takiego w swoich zbiorach? Zgodziłem się bez zastanowienia, bo to cenny egzemplarz, zwłaszcza że kolega odstąpił mi za niewielkie pieniądze. Wtedy też tak od słowa do słowa rzucił pomysł, że skoro mam tak dużo eksponatów związanych z ruchem narodowym i Dmowskim, to może powinienem przekształcić swoje zbiory w muzeum. W ten sposób mógłbym pozyskiwać eksponaty i funkcjonować na rynku jako podmiot równorzędny z innymi. Zacząłem się śmiać,

bo wiadomo jak brzmi „prywatne muzeum”, ale po dwóch tygodniach wróciliśmy do rozmowy. Uznałem, że nic się nie stanie, jeżeli napiszę do ministerstwa w tej sprawie. Pół roku trwało ustalanie regulaminu i wszystkich formalności związanych z funkcjonowaniem muzeum, po czym otrzymałem decyzję, że mogę legalnie otworzyć muzeum pod nazwą „Muzeum Tradycji Ruchu Narodowego w Jelczu-Laskowicach”.

» - To było w 2017 roku.

- Tak. Pojechałem do GUS-u i założyłem regon. Urzędniczka myślała, że przyszedłem z jakąś ukrytą kamerą, bo prywatne muzeum to nie jest rzecz codzienna.

» - Wbrew temu, co sugeruje nazwa muzeum, nie znajduje się ono w Jelczu-Laskowicach, ale w Chwałowicach u pana w domu.

- To prawda, ale docelowo będzie znajdowało się w Jelczu-Laskowicach. Napisałem wniosek i chciałem w tym roku uzyskać dotację z Funduszu Patriotycznego na budowę siedziby, ale się nie udało. Będę próbował dalej i zobaczymy, jak będzie. Wierzę, że w końcu się uda. Musi, bo mam już duży problem z miejscem dla wszystkich eksponatów, a ich liczba cały czas rośnie. Zakładając muzeum miałem około tysiąca eksponatów, obecnie mam ich 3,5 tysiąca.

» - Które są najcenniejsze?

- Jeden to odręcznie pisany prywatny list Romana Dmowskiego do polskiej pisarki Marii Paruszewskiej, która była jego bliską przyjaciółką. Był on na tyle prywatny, że nie ma go w spisie listów Dmowskiego, nikt więc nawet nie wiedział, że on go wysłał.

» - Jak udało się go pozyskać?

- Jestem już na tyle rozpoznawalną marką, że antykwarjaci i domy aukcyjne dzwonią do mnie w takich sprawach. Poinformowali mnie, że będą coś takiego wystawiać na licytację i czy jestem zainteresowany, bo ich zdaniem muzeum byłoby najlepszym miejscem dla takiej pamiątki. Tylko w ten sposób będzie ogólnodostępna. Zrobiłem więc zbiórkę, bo to kosztowne rzeczy, i w takich sytuacjach zwykle się tak postępuje. Udało się zebrać odpowiednią kwotę, przez co list trafił do mojego muzeum.

» - Jaką kwotę trzeba było zebrać?

- To wtedy było w pakiecie - list plus zaproszenie dla pani Marii na uroczystość honoris causa w Poznaniu. Za list zapłaciłem 2200 zł, za zaproszenie 700 zł. Kolejnym wy-





Mateusz Kotas



jątkowym eksponatem, który mam w muzeum, jest książka Romana Dmowskiego „Polityka polska i odbudowanie państwa” z jego autografem, co jest wyjątkowe, bo naprawdę bardzo rzadko dawał autografy. Z 300 sztuk pierwszego wydania jego książki znane są trzy, łącznie z moją, które mają autograf. Co ciekawe, wydanie, które posiadam, ma numer 071, czyli... jak nasz numer kierunkowy. Nie wierzę w numerologię i śmiałem się z tego, gdy to zobaczyłem, ale może coś w tym jest i książka miała wrócić na swoje miejsce, na ziemię zachodnią, o której Dmowski tak mocno walczył. Nie każdy wie, ale zależało mu, by już po I wojnie światowej należały one do Polski. Jako ciekawostkę powiem, że dotarłem do mapy, która pokazuje, że ostatnim od strony zachodniej większym miastem w Polsce miała być Oleśnica. Wówczas Jelcz-Laskowice byłby miejscowością graniczną. Nie wiadomo więc, jak wyglądałyby pierwsze działania podczas II wojny światowej. Oczywiście to spekulacje, ale lubię grzebać w historii, bawić się nią i spekulować co by było, gdyby...

» - Czy obecnie trudno jest pozyskać pamiątki po Dmowskim?

- Dawniej przedmioty z nim związane były relatywnie tanie. Obecnie, kiedy już historia nie jest wielkim tabu i jest

dostęp do wiedzy, a nie tylko książek pisanych propagandowo, świadomość handlarzy i ludzi poszukujących pamiątek wzrosła. Kiedyś przedwojenne książki Dmowskiego można było kupić za 20 zł. Teraz poniżej 120-150 zł się nie kupi. Ludzie wiedzą, co mają w ręku. Że Dmowski to nie był jakiś tam szarlatan, tylko polityk światowej rangi. Coraz trudniej jest więc pozyskać eksponaty i coraz więcej kosztują.

» - Mimo to ciągle pan poszerza zbiory?

- Oczywiście. To pasja, która przeszła w „chorobę”. Albo odwrotnie - jak kto woli (śmiech).

» - Gdzie obecnie przechowuje pan eksponaty i czy można je oglądać?

- Oczywiście, że można oglądać. Udostępniam je nawet i pozwalam kopiować osobom piszącym różnego rodzaju prace, trzeba tylko wcześniej się ze mną skontaktować i umówić na konkretną datę. Na razie muzeum znajduje się w moim prywatnym domu, w specjalnie przeznaczonym i odpowiednio przystosowanym pomieszczeniu, by zbiory przetrwały kolejne 100 lat albo i więcej. Jak mówiłem, staram się pozyskać dotację na budowę siedziby w Jelczu-Laskowicach. Jestem już po wstępnych rozmowach z władzami miasta w sprawie lokalizacji, ale sama budowa to wciąż sprawa długoterminowa. Bardzo mi jednak na tym zależy,

ponieważ takiego muzeum w Polsce jeszcze nie ma.

» - To jest jedyne muzeum poświęcone Romanowi Dmowskiemu i historii ruchu narodowego?

- Tak. Jest państwowe Muzeum Niepodległości w Warszawie, które ma większe zbiory od moich, dotyczące Dmowskiego, ale oni pozyskali wszystkie dokumenty z archiwów londyńskich jako instytucja państwowa. Ja kolekcjonuję wszystko, co jest związane z Dmowskim, i moje muzeum poświęcone jest głównie jemu, ale zbieram też pamiątki związane z ruchem narodowym, który był bardzo różnorodnym tworem, z wieloma barwnymi postaciami w swojej historii. To ruch, który skupiał radykałów, liberałów, ale też pogan, judeoseptyków, radykalnych katolików, muzulmanów, a więc całą mozaikę różnych ludzi, którym nie przeszkadzało to, kto jest kim. Co ciekawe, dzisiaj w środowisku, które odwołuje się do tej ideologii, trwają spory o to, kto przed wojną był, a kto nie był narodowcem. Ja jestem ponad to. Zbieram wszystko, bez zbędnych ocen. Mam też w muzeum rzeczy niezwiązane stricte z ruchem narodowym, ale też z ruchem socjalistycznym, ludowym. Jestem otwarty na wszystko. Wyłączam się zupełnie z dzieł i oceniania, bo z punktu widzenia historii i zbierania to nie ma znaczenia. Jeżeli

ktos chce się spierać, niech się spiera i dyskutuje, kto był kim. Wiadomo, że każdy ma swoje poglądy polityczne, ale nie można kierować się uprzedzeniami. Trzeba czytać, poszerzać swoją wiedzę i poszukiwać, bo tylko prawda jest ciekawa.

» - Ale, jak to w naszym społeczeństwie bywa, każdy ma swoją?

- No tak, tylko jak nie będziemy czytać z prawej i z lewej, to jak mam do tej prawdy dojść? A chyba chodzi o to, żeby nie błądzić przez całe życie, tylko wyrobić sobie zdanie na podstawie wszechstronnej wiedzy. Przeczytałem trochę książek związanych z ruchem narodowym i bywało, że w jednym miejscu myślałem „co za bzdury”, a w innym już, że „to genialne”. Widać też, że ci, którzy pisali te książki i tworzyli koncepcję ruchu narodowego, też poszukiwali. Gdy Dmowski wydał po raz pierwszy swoją „Politykę polską i budowanie państwa” w roku 1927, to w krótkim czasie wyszło kilkanaście pozycji polemicznych. Nie dlatego, że się ktoś z nim nie zgadzał czy zgadzał, tylko po to, by wywołać dyskusję, a zwykły obywatel mógł sobie wyrobić zdanie.

» - Brakuje tego dzisiaj?

- Bardzo. Dzisiaj od wszystkiego mamy ekspertów, którzy się wypowiadają na dany temat, a ludzie często bezkrytycznie to przyjmują. Nie

analizują, nie czytają, nie porównują i nie wyrabiają sobie swojego zdania, a przecież chodzi o to, żeby się nie zamykać. Wbrew wielu opiniom, najbardziej otwarty przed II wojną światową był właśnie ruch narodowy. Tylko tam była możliwość dyskusji, wymiany myśli. Wewnątrz samej endecji były podziały. To był żywy twór i to mnie najbardziej w tym fascynuje, że ci ludzie się nie zamykali.

» - Ma pan jakieś ulubiony cytat Dmowskiego?

- Wiele, które wykorzystuję na co dzień. Oczywiście ten najsłynniejszy, czyli „Jestem Polakiem, więc mam obowiązki polskie, są one tym wyższe, im wyższy przedstawiam typ człowieka”. Często też podczas dyskusji przypominam ludziom jego słowa ze spotkania z młodymi: „Nie bądźcie talmudystami. To co dzisiaj jest aktualne, jutro może tę aktualność stracić”. Często też powtarzał: „Świat trzeba znać i rozumieć”, by móc dyskutować i podejmować decyzje.

» - Dzisiaj dla jednych narodowiec to powód do strachu, dla innych do dumy, a dla pana?

- Dla mnie narodowiec to osoba najbardziej świadoma społecznie, która wie, że ma prawa, ale też obowiązki względem ojczyzny. Dla mnie określenie narodowiec jest jak najbardziej pozytywne i zawsze określam siebie narodowcem.

» - Czyli?

- Jestem człowiekiem, który dba o każdy szczegół związany z moją ojczyzną. Jestem uczciwy w życiu, prawdomówny, przekazuję swoją wiedzę kolejnym pokoleniom, staram się - jak pisał Dmowski - zostawić po sobie Polskę większą, wspanialszą dla przyszłych pokoleń, bo otrzymałam ją od przodków. Zresztą nauczył mnie też tego wspomniany Jurek Skorupiński.

» - Jak pan więc ocenia postawy i zachowania ludzi obecnie zwanych narodowcami?

- Nie chcę nikogo oceniać. Ja realizuję swoją pasję. Robię muzeum i pokazuję historię, prawdę, a każdy niech sobie sam wyciąga z niej wnioski. Niech dokonuje własnych wyborów. Chcę pozostać z dala od polityki i nie chcę, aby mnie upolityczniano. Bardzo mi zależy na tym, by powstało muzeum ruchu narodowego z prawdziwego zdarzenia, bo o ile pamięć o sanacji i Józefie Piłsudskim czy ruchu ludowym była dopuszczana w podręcznikach do historii i poświęcone temu muzea są, to o Dmowskim i ruchu narodowym już nie. Moim celem jest więc odkłamanie zastanej rzeczywistości i zarażenie ludzi realizmem.

» - Jaka kwota jest potrzebna na budowę muzeum?

- Około 2 mln zł. Tak, koszty są duże, ale wierzę, że w końcu otrzymam dotację i powstanie muzeum z prawdziwego zdarzenia, w odpowiednio przystosowanym budynku, gdzie można będzie w każdej chwili przyjść, napić się kawy, pochylić nad kopiami prasy z najważniejszymi wydarzeniami tamtych lat i zobaczyć, jak wtedy wyglądało życie, ja-

kie były reklamy, wydarzenia, problemy, potrzeby itd. By każdy zainteresowany mógł dowiedzieć się, czym był ten ruch narodowy, porozmawiać i obejrzeć profesjonalnie wyeksponowane pamiątki, a ja nie będę musiał się martwić o miejsce przy nabywaniu kolejnych. Teraz mam z tym coraz większy problem i tylko częścią jest wystawiona. Pozostałe są udokumentowane, schowane i udostępniane... Radzę sobie, jak mogę. Za-inwestowałem w to muzeum już sporo pieniędzy i pracy i nie zamierzam rezygnować z marzeń.

» - Wróćmy jeszcze do planów nowej siedziby. To ma być nowo wybudowany obiekt, czy może jest w J-L taki, który można by zaadaptować?

- Jest jedno miejsce, które według mnie byłoby idealne i od lat jest niewykorzystywane, ale nie wiem, czy jego właściciel zgodziłby się je przekazać. Trudno też z nim o tym rozmawiać nie mając pieniędzy, więc na razie pozostaje w sferze marzeń. Chodzi o wieżę ciśnień. To bardzo fajny i ciekawy budynek. Dałoby się go dostosować do wymogów, ale...przyszłość pokaże, jak to będzie. Obecnie, jak mówiłem, muzeum zyskuje coraz większe uznanie i bardzo mnie to cieszy.

» - Liczył pan kiedyś, ile pieniędzy już pochłonęła ta pasja i co na to rodzina?

- A po co liczyć? Mogłoby się to skończyć czymś zawalem (śmiech). A rodzina? Już wie, że na tę chorobę nie ma lekarstwa, ale bywało różnie. A tak poważnie, moja renoma jako muzeum już na tyle wzrosła, że sporo osób mi pomaga wpłacając swoje prywatne pieniądze na konto muzeum, bo wiedzą, jakie to koszty. Pomagają w gromadzeniu funduszy na zakup eksponatów, ale nie tylko. Samo utrzymanie i odpowiednie zabezpieczenie eksponatów to też koszty. Otwierając muzeum Dmowskiego i ruchu narodowego zapewniłem jednak ogromną lukę, zrobiłem coś, o czym wielu niejednokrotnie mówiło i prawdopodobnie dlatego muzeum zostało przyjęte i cieszy się dużą życzliwością.

» - Czy obecnie muzeum czynne jest cały czas?

- Jak już mówiłem, trzeba się wcześniej umówić, bo muzeum - chociaż jest oficjalne - wciąż pozostaje tylko moją pasją. Z tego nie da się żyć, więc poza tym, że je prowadzę, pracuję też zawodowo. Często więc nie ma mnie w domu, a że jestem jedynym „pracownikiem” muzeum, nikt inny nie może mnie zastąpić. Jeżeli więc ktoś chce odwiedzić moje muzeum, musi się umówić.

» - Jak?

- Poprzez maila lub profil na FB. Muzeum ma swoją stronę internetową i profil na mediach społecznościowych. Tam też na bieżąco informuję o podejmowanych działaniach, pokazuję nowe eksponaty, informuję o wydarzeniach, planach, podejmowanych działaniach itd. Serdecznie więc zapraszam.

Kontakt do MTRN
- muzeumtrn@gmail.com

POWIAT
Granty

W Starostwie Powiatowym odbyło się spotkanie dla organizacji zainteresowanych składaniem wniosku do Funduszu Toyoty. Uczestnicy zapoznali się z zasadami ubiegania się o dotację oraz projektami zrealizowanymi w poprzednich edycjach konkursu grantowego

W 2010 roku fabryka Toyoty podjęła inicjatywę, mającą na celu zwiększenie zaangażowania firmy w rozwiązywanie problemów i podniesienie poziomu życia lokalnej społeczności. Poprzez wsparcie funduszu chce zachęcić wszystkie organizacje do podejmowania inicjatyw, przyczyniających się do zmiany najbliższego otoczenia. Stąd motto „Dobre pomysły zmieniają nasz świat”.

- Dziękuję za przyjęcie zaproszenia na to spotkanie - mówiła dyrektor Zespołu Szkół im. Jana Kasprowicza Agnieszka Żak. - W szczególności witam przedstawicieli firmy Toyota, władze powiatu, w tym pana starostę Zdzisława Brezdenia i wicestarostę Witolda Niemirowskiego. Także panią naczelnik wydziału oświaty, dyrektorów szkół, prezesów firm i stowarzyszeń. Bardzo się cieszę, że powiat oławski, czyli Domaniów, Oława i Jelcz-Laskowice oraz wszystkie inne mniejsze miejscowości, które wchodzą w skład powiatu oławskiego mogą po raz drugi uczestni-

Znów **CHCA** zmieniać świat

czyć w Funduszu Toyoty. My również, tak samo jak aglomeracja wałbrzyska, mamy dobre pomysły, które zmieniają świat na lepszy. W tym roku to udowodniłyśmy to za pośrednictwem trzech projektów, współtworzonych przez szkołę, której przewodzę. Zostały one już wcielone w życie, we wrześniu pojedziemy do Chwałowic, aby otworzyć ogromne przedsięwzięcie, czyli piec chlebowy, mający służyć całemu społeczeństwu. Cieszymy się, że Oława przyczyniła się do tego, że nietoperze mają swoje schronienia, a my mniej komarów. Trzeci projekt to siłownia - inwestujemy w sport, ekologię i edukację. Czekamy na kolejne pomysły i zrobimy wszystko, by wcielić je w życie właśnie w powiecie oławskim.

Dlaczego spotkanie otworzyła dyrektor Żak? Bo Zespół Szkół im. Jana Kasprowicza po raz drugi będzie ważną częścią Funduszu Toyoty. Podobnie jak przed rokiem, to uczniowie stworzą wizualizację projektów, zgłoszonych przez mieszkańców.

Koordynatorem całej akcji jest Grzegorz Kruszyński - to osoba, z którą bezpośrednio współpracować będą autorzy projektów, walczących o granty oraz ci, którzy otrzymają możliwość realizacji swojego pomysłu.

- Z partnerstwami bywa różnie - mówił Kruszyński. - Jak są pieniądze, to się udają, a jak nie ma, to się rozchodzą, co powoduje, że efekty są różne. To partnerstwo jest jednak szcze-



Grzegorz Kruszyński i Agnieszka Żak

gólne. Dlaczego? Bo powstało w subtelny sposób. Fabryka Toyoty postanowiła stworzyć fundusz, który ewaluował. Dzisiaj budżet tego funduszu na dwa regiony to już 160 tysięcy. 100 na aglomerację wałbrzyską, a 60 - na razie - na powiat oławski. Planujemy jednak tendencję wzrostową. Fabryka Toyoty przekazuje pieniądze, wnioskodawcy dają pomysły, a uczniowie - technicy informatycy - projektują wizualizacje. Dla tych chłopców i dziewczyn to jest niesamowite doświadczenie, bo mogą stworzyć coś, co potem w rzeczywistości stanie w danej miejscowości. Trzecim partnerem jestem

ja, czyli Fundacja Edukacji Europejskiej. Mamy już prawie 20-letnie doświadczenie w różnych funduszach, zajmując się ich rozliczaniem oraz nadzorem i realizacją. Toyota wpadła na doskonały pomysł. Ponieważ jest pionierem wielu rozwiązań, organizuje szkolenia dla różnych innych firm. Te przedsiębiorstwa, które przyjeżdżają się uczyć, płacą darowizny, które są przeznaczane na Fundusz Toyoty. Ten mechanizm powoduje, że pieniądze są bezpieczne i stałe.

Fundusz Toyoty działa podobnie jak realizowany w Jelczu-Laskowicach od kilku lat budżet obywatelski. Pomysł, po spełnieniu kilku kryteriów i zwycięstwie w internetowym głosowaniu, może zostać zrealizowany. O dofinansowanie do kwoty 20 tysięcy złotych raz w roku w ramach ogólnego konkursu grantowego realizowanego na terenie powiatu oławskiego mogą starać się organizacje non-profit np. fundacje, stowarzyszenia, kluby sportowe, szkoły i uczelnie publiczne oraz inne podmioty nie nastawione na osiąganie zysku.

Podczas spotkania głos zabrał także wicestarosta Witold Niemirowski: - Dziękuję wszystkim za przybycie. Po raz drugi uczestniczymy w Funduszu Toyoty. Cieszę się, że kilka pomysłów z naszego powiatu się pojawiło, że najlepsze są realizowane. Ubolewam trochę, że część południowa powiatu nie włączyła zbyt aktywnie, ale wierzę, że w tej edycji dojdą do głosu także przedstawiciele różnych instytucji w gminie Oława czy Domaniów. Naprawdę warto! Można użyć stwierdzenia, że w tym przypadku pieniądze leżą na ulicy. Uczniowie pomogą w sprawach technicznych, wystarczy więc dobry pomysł i zaangażowanie. Dziękuję Toyocie - to firma, która w różnych dziedzinach współpracuje z nami od lat. W Zespole Szkół funkcjonuje klasa Toyoty, można więc powiedzieć, że to przedsiębiorstwo na stałe

wpisało się już w krajobraz powiatu oławskiego.

Kilka słów dodał również Grzegorz Górski - kierownik Corporate Affairs Toyota Motor Manufacturing Poland: - Lata temu usiedliśmy wraz z Fundacją Edukacji Europejskiej i napisaliśmy regulamin w taki sposób, by przystawał on do warunków lokalnych, był prosty, nie komplikował spraw. Mam nadzieję, że nam się to udało, przez cały czas zbieramy opinie beneficjentów, uczestników programu, co pozwala nam go jeszcze bardziej upraszczać. Od początku chcieliśmy działać pod hasłem „dobre pomysły zmieniają nasz świat” i zależało nam na tym, by o granty mogły się starać wszystkie organizacje non-profit. Nie tylko fundacje czy stowarzyszenia, ale także wspólnoty mieszkaniowe, urzędy miast, szkoły - bardzo szeroki zakres definicji non-profit. W jedenastu edycjach mieliśmy 146 zgłoszonych projektów, z tego wsparliśmy 60. Łączna suma grantów to 780 tysięcy, więc zbliżamy się do miliona. Łączy budżet projektów przekroczył jednak 1,5 miliona. Co ważne bowiem, staramy się być inicjatorem, ale liczymy na to, że nasi beneficjenci znajdą sobie także innych partnerów.

Kryteria oceny konkursu promują projekty, które:

- * są zbieżne z priorytetami Toyoty (ekologia, np. ścieżki i ogrody dydaktyczne, ogródki warzywne, zielarskie, „hotele” dla owadów itp., edukacja techniczna: np. doświadczalne mini-parki nauki itp., sport i promocja zdrowego trybu życia, np. obiekty sportowe i rekreacyjne, ścieżki zdrowia itp., bezpieczeństwo na drogach, np. obiekty takie jak ogrodzenia, sygnalizatory, znaki, tory nauki jazdy na rowerze itp., mobilność/swoboda poruszania się, np. obiekty małej architektury związanej z środkami poruszania się, takie jak wiaty, stojaki, punkty ładowania itp.).

- * wykazują się pomysłowością/innovacyjnością,

- * pozostawiają trwałe, fizyczne zmiany w otoczeniu,

- * zaspokajają potrzeby i/lub rozwiązują problemy lokalnej społeczności,

- * zakładają wsparcie finansowe, organizacyjne lub materialne wielu partnerów,

- * realizowane są z zaangażowaniem i wsparciem społeczności lokalnej,

- * realizowane przy współudziale pracowników fabryki Toyoty,

- * są dokładne pod kątem planowania, w tym budżetu oraz zagospodarowana przestrzenne.

Po wstępnym wyborze najlepszych prac, trafiają one pod głosowanie lokalnej społeczności za pomocą formularza udostępnionego na stronie internetowej fundusztotyoty.pl oraz profilu na Facebooku (facebook.com/FunduszToyoty).

Składanie wniosków jest dwuetapowe. Pierwszy etap potrwa od 6 września do 3 grudnia, drugi od 13 grudnia do 21 marca. Głosowanie rozpocznie się 28 marca. Szczegóły na stronie www.fundusztotyoty.pl. Wsparcia merytorycznego udziela Grzegorz Kruszyński, tel. 601-262-182, e-mail: fundusztotyoty@fee.pl.

TEKST I FOT.: KAMIL TYSA
ktyisa@gazeta.olawa.pl

OŁAWA
Kultura

Nagrodzeni słuchacze Oławskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku na XIV Dolnośląskim Forum UTW

10 września delegacja słuchaczy Oławskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku wzięła udział w XIV Dolnośląskim Forum Uniwersytetów Trzeciego Wieku organizowanym przez Federację Uniwersytetów Trzeciego Wieku oraz Sudecki i Wałbrzyski UTW. Forum odbyło się pod hasłem „Popandemiczna Psychologiczna Od-Nowa”.

Program forum obejmował m.in. podsumowanie działań UTW w czasie pandemii, rozstrzygnięcie internetowego konkursu „Zamknięci w domu, otwarci na sztukę” oraz warsztaty grupowe. Słuchacze Oławskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku podczas Forum zostali nagrodzeni za prace w internetowym konkursie „Zamknięci w domu, otwarci na sztukę”. W kategorii „obraz” pierwsze miejsce zajęła Kazimiera Wróblewicz, w kategorii „wiersz” druga była Aniela Gład.

(KT)

Seniorzy wyróżnieni



Brawa dla senierek z OUTW



Grzegorz Górski

ANDRÉ RIEU
Znowu razem!

NOWOŚĆ

19 WRZEŚNIA GODZ. 15:30

BILETY NORMALNE 30ZŁ, BILETY ULGOWE 25ZŁ

KINO ODRA, UL. MŁYŃSKA 3, OŁAWA

WWW.KULTURA.OLAWA.PL

Holenderski król walca powraca

OŁAWA KULTURA

- Czy dołączysz do kinowej zabawy z maestrem i jego orkiestrą? - pytają organizatorzy kinowego koncertu, który będzie można zobaczyć w „Odrze”

„Znowu razem!” to nowy kinowy koncert, w którym André Rieu zawarł ulubione fragmenty ze swoich wcześniejszych show. Wiele z tych magicznych utworów nie było dotąd pokazywanych w kinach. Habanera z „Carmen”, walc „Nad pięknym modrym Dunajem”, pieśń „Manhã

de Carnaval” czy „Samotny pasterz na fletnię Pana” to tylko niektóre hity – wybrane z międzynarodowych koncertów w São Paulo, Bukareszcie, Sydney, Meksyku, Istambule i Nowym Jorku – składające się na obszerny program nowego kinowego show.

Centrum Sztuki zaprasza 19 września o godz. 15.30 do Kina Odra! Niech znów powróci magia i świetna zabawa! Zaproszenie przed wielki ekran swoją rodzinę oraz przyjaciół. Bilety normalne w cenie 30 zł i ulgowe w cenie 25 zł dostępne w kasie i online na kultura.olawa.pl.

Napisy w języku polskim, czas trwania koncertu: około 2 godzin i 20 minut (w tym jedna przerwa).

(KT)

OŁAWA
Kultura

Najnowsza odsłona sztuki pokazującej szaleństwo kawalerskiego wieczoru już 18 września w OWE Odra! Są jeszcze wolne miejsca

To będzie niezapomniana, pełna humoru i nieprzewidywalna impreza. Bohaterowie (w tych rolach: Michał Żurawski, Piotr Ligienza, Piotr Miazga, Piotr Nowak, Waldemar Błaszczak) mają za sobą zaskakujące życiowe doświadczenia z kobietami i wyciągają z nich odmienne wnioski na temat relacji damsko-męskich. Co wynika ze skonfrontowania tak różnych punktów widzenia w przeddzień ślubu jednego z nich?

Kawalerski w teatrze

Odpowiedź już w najbliższą sobotę 18 września o godz. 17.00 i 20.00 w OWE Odra przy

ul. Młyńskiej 3. Spektakl zaskakuje, relaksuje i co najważniejsze: skutecznie poprawia humor.

(KT)



Warto zobaczyć ten spektakl

2021 WRZEŚNIEN
09

ul. Młyńska 3, Oława
bilety@kultura.olawa.pl
tel. 71 735 15 70

SAMORZĄDOWA INSTYTUCJA KULTURY
MIASTA OŁAWA

OD 1923
KINO ODRA

REPERTUAR
2021

PIĄTEK 17.09	SOBOTA 18.09	NIEDZIELA 19.09	PONIEDZIAŁEK 20.09	WTOREK 21.09	ŚRODA 22.09	CZWARTEK 23.09
16:00 Mała Wielka Stopa 2: W rodzinie siła 18:00 Zupa nic 20:00 Teściowie	17:00 i 20:00 Spektakl DOBRY WIECZÓR KAWALERSKI CZYLI NA DRUGĄ NOŻKĘ	11:30 Mała Wielka Stopa 2: W rodzinie siła 13:30 Mała Wielka Stopa 2: W rodzinie siła Retranżacja koncertu 15:30 André Rieu - Znowu razem! 18:15 Teściowie 20:00 Zupa nic	16:00 Mała Wielka Stopa 2: W rodzinie siła 18:00 Zupa nic 20:00 Teściowie	16:00 Mała Wielka Stopa 2: W rodzinie siła 18:15 Teściowie 20:00 Zupa nic	16:00 Mała Wielka Stopa 2: W rodzinie siła 18:00 Zupa nic 20:00 Teściowie	16:00 Mała Wielka Stopa 2: W rodzinie siła 18:15 Teściowie 20:00 Zupa nic



W kinie obowiązują szczególne zasady bezpieczeństwa związane z epidemią Covid-19.

Kasa biletowa czynna jest od poniedziałku do niedzieli w godzinach:

poniedziałek - piątek - 12.30 - 20.30 (lub 15 min. po rozpoczęciu ostatniego seansu)

sobota/niedziela - kasa jest czynna 1 godzinę przed pierwszym seansem/wydarzeniem oraz 15 min. po rozpoczęciu ostatniego seansu/wydarzenia



Kino zastrzega sobie możliwość zmian w repertuarze

www.kultura.olawa.pl

CENTRUM SZTUKI W OŁAWIE
OGŁASZA NABÓR DO
ZESPOŁU WOKALNEGO
CANTUS OLAVIENSIS

DYRYGENT: BARBARA NESTOR-SZAREJKO

KONTAKT:
TEL (+48) 606 835 030

Zespół powstał w 2008 roku. Działa przy Centrum Sztuki w Oławie. Koncertuje na terenie Polski, współpracując z solistami oraz innymi zespołami.

Wymagania:
- co najmniej podstawowe umiejętności muzyczne (mile widziani są absolwenci szkół muzycznych)
- mile widziane doświadczenie wokalne (solo, chor., zespół)
- zapał do współtworzenia zespołu wokalnego

Oczekujemy zaangażowania i zachęcamy do współpracy długoterminowej. Wszelkie dodatkowe informacje uzyskać można bezpośrednio u dyrygenta zespołu, pani Barbary Nestor - Szarejko.

www.kultura.olawa.pl

Centrum Sztuki w Oławie **Momo**

WELYCZKO GOLEBSKI MASZYNSKI

KONCERT
PLAY DEPECHE MODE

WSTĘP WOLNY GODZ. 18:00 **19.09**

www.kultura.olawa.pl TERENY ZIELONE
OŚRODKA KULTURY

CENTRUM SZTUKI W OŁAWIE
PROWADZI NABÓR DO
OŁAWSKIEJ ORKIESTRY DĘTEJ
POD DYREKCJĄ TADEUSZA MROCZKA

KONTAKT:
TEL (+48) 502 149 271

Instrumenty muzyczne: trąbka, klarnet, saksofon(tenorowy), puzon, waltornia, Tuba B, Es, Saxhorn (tenor), Eufonium(baryton).

Istnieje możliwość nauki gry na instrumentach dętych w orkiestrze. Kandydaci umiejemy już grać po przesłuchaniu przez kapelmistrza będą uczestniczyć w próbach orkiestry

www.kultura.olawa.pl

OGŁOSZENIA DROBNE

Cennik

- słowo w kolorze czarnym (trzy znaki i więcej) - **0,75 zł brutto**
- słowo w kolorze czerwonym (trzy znaki i więcej) - **1,50 zł brutto**
- ramka do ogłoszenia - **11,50 zł brutto**
- ramka do ogłoszenia na żółtym tle - **25,50 zł brutto**
- nekrolog prasowy - **22,00 zł brutto**

Cennik - życzenia i podziękowania

- od osób fizycznych - 10 słów bezpłatnie, za każde następne słowo - **0,75 zł brutto**
- od instytucji społecznych - 30 słów bezpłatnie, za każde następne 30 słów - **7,00 zł brutto**

powiatowa

OGŁOSZENIA DO CZWARTKOWEGO WYDANIA GAZETY PRZYJMUJEMY DO WTORKU, DO GODZ. 12.00

Biuro ogłoszeń i redakcja: 55-200 Oława, Chrobrego 19 (wejście od strony podwórka), tel./fax 71-313-35-57, e-mail: gosia@gazeta.olawa.pl

**PRZYJMIEMY UCZNIÓW
NA PRAKTYKI ZAWODOWE,
w celu przyuczenia do zawodu lakiernika.
Na lakiernię proszkową i samochodową .
Kontakt - 501 169 184**

PRACA!!!

Firma Dachy z Blachy
**Zatrudni na stanowisku:
- Magazynier**

Wymagane uprawnienia na wózek widłowy.

Marcinkowice, ul. Orla 16
CV proszę wysłać: e-mail: biuro@dachyzblachy.com

PRACA

DAM PRACĘ

ZATRUDNIĘ DO OBSŁUGI
WTRYSKAREK, PEŁNY ETAT,
UMOWA O PRACĘ,
PRACA 3 ZMIANOWA,
WYNAGRODZENIE
3500-5000 BRUTTO.
MIEJSCE PRACY
BYSTRZYCA OŁAWSKA
TEL. 503 964 115

► Przyjmę operatora koparki na pół etatu Tel. 510 075 832

► Zatrudnię samodzielnych brukarzy i pomocników, na uczciwych warunkach Tel. 502 411 884

► Zatrudnię ślusarza lub osobę z doświadczeniem w warsztacie ślusarskim Tel. 794 469 150

PUB GLADIATOR W OŁAWIE
ZATRUDNI STUDENTA, EMERYTA
LUB RENCISTĘ
NA STANOWISKU KIEROWCA.
WYMAGANE
PRAWO JAZDY KAT. B
ORAZ DOBRĄ ZNAJOMOŚĆ
MIASTA OŁAWA
KONTAKT TEL 697 016 999

► Zatrudnię pracowników, w tym płytkarza, do remontów mieszkań na pełny etat. Kontakt tel.: 608417777

► Szukam ludzi do ekipy montowania fotowoltaiki Tel. 607 165 625

**BUDMAX
ZATRUDNI
MURARZY, GLAZURNIKÓW,
PRACOWNIKÓW BUDOWLANYCH
TEL. 57 043 36 10**

► Zatrudnię do pracy brukarzy oraz pomocników i również tych, którzy chcą się nauczyć fachu. Praca głównie na terenie Oławy oraz najbliższych okolic. Możliwość rozliczania tygodniowo. Zarobki od 20 do 40 zł/h. Zainteresowanych zapraszam Tel. 669070097

► Przyjmę do pracy od zaraz: malarzy, malarzy, pracowników ogólnobudowlanych Tel. 661 563 060

KUPNO

► Kupię palety, Możliwy transport Tel. 661-515-308

► Kupię: starocie, szable, bagnety, zegarki, odznaki, Tel. 502-627-675

SPRZEDAŻ

► Producent rolet wewnętrznych w kasecie - 1 zł za cm szer. kasety, Gaj Oławski 11, Tel. 537-509-599

ZDROWIE

LEKARSKIE

► SPECJALISTA LARYNGOLOG B. BORTNIK przyjmuje w środy i w piątki „Laser Dent”, ul. Wiejska 34/2, rejestracja telefoniczna od 14:30 pod numerem Tel. 71 313 88 16

► ESPERAL Tel. 603 606 121

► STOMATOLOG DR N. MED. KATARZYNA ŁAGOWSKA, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl

► LEKARZ DENTYSTA ANDŻELIKA PŁOŃSKA, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl

► LEKARZ DENTYSTA LESZEK BURY, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl

► STOMATOLOG DR N. MED. AGNIESZKA SZULGAN-MĄDRZAK, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl

► LEKARZ DENTYSTA JUSTYNA LEWANDOWSKA, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl

► LEKARZ DENTYSTA Alicja Grzybowska, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71-301-66-66 www.easydent.pl

UROLOG

LEK. MED. JACEK JASTRZĘBSKI
- SPECJALISTA UROLOG.
PRYWATNA PRAKTYKA
UROLOGICZNA, USG:
UL. ŻEROMSKIEGO 12,
NZOZ NOMEJ;
WTOREK OD 16.00 DO 18.00,
REJESTRACJA TELEFONICZNA
PN.-PT.8.00-16.00
TEL. 71 303 43 24

► GASTROSKOPIA - Gabinet chirurgiczny: specjalista - chirurg JACEK RUTKIEWICZ, rejestracja, fax, Tel. 71 302 86 66

► PRYWATNY GABINET LARYNGOLOGICZNY, LEK. MED. BOŻENA LEŚNIAK, pn - 17.00-18.00, śr 16.30-17.30 NZOZ Medica, 11 Listopada 14, Tel. 601 911 459

DERMATOLOG

DR HAB. NAUK MEDYCZNYCH
RAFAŁ BIAŁYŃSKI - BIRUŁA
ADIUNKT KLINIKI DERMATOLOGII
LECZENIE CHOROBY SKÓRY:
ŁUSZCZYCY, TRĄDZIKÓW, GRZYBIC,
ŁYSIENIA, BRODAWEK, ALERGIJ,
OCENA ZNAMION
OŁAWA, UL. SIENKIEWICZA 8
(NZOZ MEDAN).
GABINET CZYNNY
W PONIEDZIAŁKI I CZWARTKI
W GODZINACH 16.00-19.00.
KONIECZNA REJESTRACJA
TELEFONICZNA: 601-990-167
www.dermatologolawa.pl

► PROFILAKTYKA ZDROWIA. Gabinet Pielęgniarski. Pielęgniarka dyplomowana Beata North. Spirometria, EKG/Holter EKG. Holter RR. Mierzenie Ciśnienia w spoczynku, mierzenie cukru i cholesterolu z palca, iniekcje domięśniowe i podskórne. Gabinet posiada lampę bakterio i wirusobójczą - przepływową. Kontrola i dezynfekcja powietrza przez cały czas. Oława, ul. Sportowa 2a (teren Targu - III aleja, lokal nr 6). Czwartek i Piątek: 15.00-18.00 Tel. 512 905 957

► USG serca, Holter EKG, Holter ciśnieniowy, konsultacje kardiologiczne Katarzyna i Daniel Błaszczak specjaliści kardiologów. Gabinet Prywatny ul. Sienkiewicza 8, Oława (NZOZ MEDAN) rejestracja wyłącznie telefoniczna. Tel. 698 808 606

► LEKARZ WETERYNARIJ JERZY GIGOLEA, Oława Janowskiego 4, wizyty domowe, Tel. 604 177 146

► SPECJALISTA ORTOPEDA Prywatny Gabinet Lekarski dr n. med. LESZEK MORASIEWICZ przyjmuje w Oławskim Centrum Rehabilitacyjnym Oława, ul. Zacisza 17, środa godz 16-18 Tel. 601 702 263

CENTRUM MEDYCZNE AGA-MED W OŁAWIE

PRZY UL. S. ŻEROMSKIEGO 3 D. OFERUJEMY SZEROKI ZAKRES KONSULTACJI LEKARSKICH:

1. CHIRURGII OGÓLNEJ,
2. CHIRURGII NACZYNIOWEJ,
3. ORTOPEDII,
4. REHABILITACJI MEDYCZNEJ,
5. NEUROLOGII,
6. LECZENIA CHOROBY WEWNĘTRZNYCH,
7. ULTRASONOGRAFII (USG),
8. DOPPLER KOŃCZYN DOLNYCH,
9. DIETETYKA KLINICZNEGO.

10. PROWADZIMY TERAPIĘ W ZAKRESIE NIETRZYMANIA MOCZU, JAK RÓWNIEŻ TERAPIĘ KOBIET CHCĄCYCH PRZYKREŚLIĆ SIĘ DO PORODU, W CIĄŻY I PO PORODZIE.

11. FIZJOTERAPIA: ZAPEWNIAMY ZABIEGI Z ZAKRESU NAJNOWSZEJ FIZJOTERAPII. USTALAMY PROCES LECZENIA I REHABILITACJI POD NADZOREM LEKARZA REHABILITACJI MEDYCZNEJ I OSTEOPATY.

12. PROWADZIMY REHABILITACJĘ POCOVIDOWĄ. ZAJMUJEMY SIĘ RÓWNIEŻ WYPOŻYCZANIEM SPRZĘTU MEDYCZNEGO, MIĘDZY INNYMI KONCENTRATÓW TLENU. ZAPRASZAMY DO REJESTRACJI POD NUMEREM TELEFONU 71 313 31 86 ORAZ 601 092 188, BĄDŹ POD ADRESEM E-MAIL: info@agamedolawa.pl DLACZEGO WARTO WYBRAĆ PRZYCHODNIĘ AGA-MED: KRÓTKIE TERMINY OCZEKIWANIA, ZAPEWNIAMY FACHOWE KONSULTACJE, W NAJKRÓTSZYM MOŻLIWYM TERMINIE, SPRAWDZONY ZESPÓŁ LEKARZY I SPECJALISTÓW.

► Naprawa protez zębowych i wykonywanie protez. Tel. 609 840 762

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

► CAPRI - NIERUCHOMOŚCI Leszek Żyto, Oława, ul. Osadnicza 41, tel. 601-990-187. Pośrednictwo w sprzedaży i kupnie mieszkań, domów. Cała oferta na stronie www.capri-nieruchomosci.gratka.pl

► Minkowice Oławskie, dom po częściowym remoncie, działka 950 m²- 340 tys, www.prosperhome.pl, 506540120

► Mieszkanie Jelcz-Laskowice, centrum, balkon, piwnica, 3-pok, 64m²-cena 290tys BN Prosperhome 506540120

► Mieszkanie Jelcz-Laskowice, 3 pokoje, balkon, Hirszfelda - 308tys, BN 506540120

► Działka budowlana Chwałowice, 1000m²- 120 tys, Prosperhome 506540120

► Mieszkanie Jelcz-Laskowice, 2 pokoje 40m², 220 tys do negocjacji, www.prosperhome.pl, 506540120

► Mieszkanie Jelcz-Laskowice, nowy blok, balkon, piętro II 450tys, www.prosperhome.pl, 506540120

► Sprzedam kawalerkę 38 m kw., w Oławie Tel. 668 390 655

► Sprzedam garaż, ul. Orzeszkowa, koło apteki Anna Tel. 506 042 429

KUPIĘ

► Kupię grunt, Tel. 692-471-877

► Kupię lokal usługowy Tel. 666-855-484

► Kupię każde mieszkanie lub dom z dowolnym stanem prawnym. Szybka wypłata gotówki. Tel. 608 014 450

► Kupię działkę na Zwierzyncu Tel. 502 627 675

► Kupię działkę budowlaną na terenie Oławy o powierzchni 10 arów lub więcej. Tel. 601 550 089 Oferty proszę przysyłać na adres e-mail działka.olawa@hotmail.com

POSIADAM DO WYNAJĘCIA

► Wynajmę halę 150 m kw, po remoncie, naprzeciw Tesco, na usługi, magazyn Tel. 507 804 231

► Do wynajęcia DOM szeregowy Jelcz-Laskowice, 15 miejsc noclegowych- 5800 zł/mc, www.prosperhome.pl, 506540120

► Wynajmę lokal 22,40 m kw., na działalność, Oława, ul. Krótka 3 (od podwórka) Tel. 668 346 560, 789-257-004

► Posiadamy do wynajęcia przy ul. Chrobrego w Oławie bezczynszowe mieszkania całkowicie wyposażone. Cena 1600zł plus media. Wystawiamy faktury Tel. 693 103 733

ZAMIENIE

► Mieszkanie komunalne w Oławie na Oławę. Parter, dwa pokoje- 54m kw. Tel. 721 285 885

► Zamienię mieszkanie komunalne w Oławie, wysoki parter 36 m kw., 2 pokoje, w bloku Tel. 500 219 097

BIURO NIERUCHOMOŚCI

► Biuro Nieruchomości Comfort House Kazimiera Grzeszczak - kupno i sprzedaż mieszkań, domów, działek i lokali. Oława, ul. 1 Maja 6/2, 600-340-145 www.comforthousenieruchomosci.gratka.pl

INVEST - HAUS
BIURO NIERUCHOMOŚCI
JOLANTA ROMANKO
SPRZEDAŻ - KUPNO - WYNAJEM
- NAJEM NIERUCHOMOŚCI
TEL. 507 190 976
www.invest-haus.pl

USŁUGI

USŁUGI RÓŻNE

► GEODEZJA, klasyfikacja gruntów, Marcinkowice, ul. Sokola Tel. 606-929-582 www.mptgeo.pl

► Projektowanie, certyfikaty energetyczne, kierowanie budowami, usługi budowlane PIW BIELECKI Biuro: Marcinkowice, ul. Cicha 13, tel. 506-196-175, 695-777-444

► Usługi elektryczne, automatyka do bram, 603-076-223

► Geodezja - mapy D/C projektowych, tyczenia, inwentaryzacje, wskazania granic, tel. Tel. 604 957 359

► Usługi elektryczne, Tel. 604-613-483

► Alarmy i monitoring, Tel. 604-613-483

► Cyklinowanie, Tel. 697-143-799

► Elektryk - instalacje elektryczne 665 639 401

► Klimatyzacja 604-613-483

► Pożyczka gotówkowe Benefita Tel. 519 050 667

► Profesjonalne Mediacje Tel. 605 335 511

BHP

► BHP szkolenia, nadzór, doradztwo, dokumentacja wypadkowa, ocena ryzyka, tel./fax 71-313-74-45 Tel. 603 127 445, www.bhpolawa.pl tel./fax 71-313-74-45,

STOLARSTWO

► Meble Mix Marcin Zanin, kuchenne, szafy, garderoby, łazienkowe oraz inne. Fachowe doradztwo, bezpłatne pomiary i solidne wykonanie. Jelcz-Laskowice, Tel. 609-034-113 Email: meblemix@wp.pl

► BDB MEBLE - wykonawca mebli, na wymiar, na zamówienie, na każdą kieszeń, pomiar - projekt - wycena - montaż - serwis, Marcin Ostrowski - Oława - ul. Iwazkiewicza 48. Zapraszamy Tel. 500 108 785, www.bdbmeble.net

SCHODY I DRZWI
Z DREWNA,
PROJEKT Z WIZUALIZACJĄ
GRAFICZNĄ
605 741 606

AGD

► Zakład naprawy sprzętu AGD. Pralki, lodówki, zmywarki, zamrażarki, maszyny do szycia i inny sprzęt AGD. Oława ul. Grot-Roweckiego 4. Tel. 502 868 817, 71-313-26-73

NAPRAWA I SPRZEDAŻ URZĄDZEŃ
CHŁODNICZYCH I AGD
- DOMOWYCH I SKLEPOWYCH
- OŁAWA, PL. ZAMKOWY 19,
TEL. 508-267-478,
71-301-42-71

SERWIS AGD
TEL. 603-835-219

TELEFONY

TELEFONY W DOMANOWIE

Urząd Gminy - 71-301-77-35
Urząd Stanu Cywilnego - 71-301-77-23
Parafia Nawiedzenia NMP - 71-301-77-42
Gminne Centrum Kultury - 71-301-78-79

TELEFONY W GMINIE OŁAWA

Urząd Gminy - 71-313-30-44
Gminny Zespół Oświaty - 71-313-46-57

TELEFONY ZAUFANIA

Telefon Zaufania Anonimowy
Alkoholików i Grup Rodzinnych - 71-321-84-03
Policjny Telefon Zaufania - 800-120-226
Telefon Zaufania Młodzieżowy - 71-998
Telefon Zaufania dla Uczniów i Ucznia - 71-372-04-86
Niebieska linia - dla ofiar przemocy w rodzinie - 800 120 002
Pomarańczowa linia - pomoc rodzinną, których dzieci piją - 801 14 00 68
Zielona linia - porady i informacje na temat HIV i AIDS - 22 621 33 67

TELEFONY DO SZPITALA

dyrektor - 71-301-13-13
zastępca dyrektora - 71-301-13-14
sekretariat dyrektora - 71-301-13-11
- fax: 71-301-13-12
naczelnia pielęgniarki - 71-301-13-91

ODDZIAŁ DZIECIĘCY

ordynator - 71-301-13-40
izba przyjęć - 71-301-13-96
dyżurka lekarska - 71-301-13-39 lub 58
dyżurka pielęgniarska - 71-301-13-37
gabinet zabiegowy - 71-301-13-97

ODDZIAŁ WEWNĘTRZNY

ordynator - 71-301-13-22
sekretariat - 71-301-13-54
izba przyjęć - 71-301-13-35
dyżurka lekarska - 71-301-13-34
USG: - 71-301-13-84
EKG - 71-301-13-85
sala "R" - 71-301-13-32

ODDZIAŁ CHIRURGICZNY

ordynator - 71-301-13-20
sekretariat - 71-301-13-55
izba przyjęć - 71-301-13-47
dyżurka lekarska - 71-301-13-44 lub 45
dyżurka pielęgniarska - 71-301-13-42 lub 43
sala "R" - 71-301-13-46

ODDZIAŁ GINEKOLOGICZNO-POLOŻNICZY

ordynator - 71-301-13-21
sekretariat - 71-301-13-53
izba przyjęć - 71-301-13-89
dyżurka lekarska - 71-301-13-52
- ginekologiczno-polożnicza
- 71-301-1351
dyżurka lekarska - 71-301-13-52
- porodówka
dyżurka pielęgniarska - 71-301-13-49
- ginekologiczno-polożnicza
dyżurka pielęgniarska - 71-301-13-50
- porodówka

ODDZIAŁ NEONATOLOGICZNY

ordynator - 71-301-13-56
dyżurka pielęgniarska - 71-301-13-57

ODDZIAŁ LARYNGOLOGICZNY

ordynator - 71-301-13-23
dyżurka lekarska - 71-301-13-61
dyżurka pielęgniarska - 71-301-13-60
sala operacyjna - 71-301-13-62

RÓŻNE

laboratorium - 71-301-13-64
blok operacyjny - 71-301-13-24
POZ - 71-301-13-26

PORADNIE SPECJALISTYCZNE

pogotowie-dyspozytor - 71-301-13-92
rehabilitacja - 71-301-13-68
RTG - pracownia - 71-301-13-87
ruch chorych - 71-301-13-78
centrala - 71-301-13-00
centralna rejestracja do poradni specjalistycznych - 71-301-13-00
- 71-301-13-75
- 71-301-13-76

PPHU
M. SZCZEPAŃSKI
So. J.

SKŁADY OPAŁU

OŁAWA- ul. Różana 21
tel. 71-31-34-892

WROCŁAW- ul. Gospodarska 1
tel. 71-302-69-93

JELCZ-LASKOWICE- ul. Inżynierska
tel. 71-381-12-04

**SPRZEDAŻ
PELETU**

**SKŁAD OPAŁU
JELCZ-LASKOWICE
TEREN POLMOZBYTU**
(za stacją lotos)

**DOBRA JAKOŚĆ
W DOBREJ CENIE**

**TRANSPORT GRATIS!
(do 15 km)**

RATY, GOTÓWKA
Tel. 607-566-802
Tel. 607-566-803

**GARAŻE
BLASZANE**

BRAMY GARAŻOWE
POMIESZCZENIA GOSPODARCZE

WIATY **STAL BLACH**
KONSTRUKCJE 605-059-235
STALOWE 603-809-850

TRANSPORT I MONTAŻ GRATIS!

PRODUCENT

WYWÓZ SZAMBA 601-873-290

ELEKTRONIKA RTV

► Montaż i serwis anten satelitar-nych, www.satix.net.pl, Tel. 602 495 749

► Serwis RTV – SAT, Tel. 602 495 749

► Montaż anten i tunerów, Tel. 604 613 483

TELEFONY W DOMANIOWIE

Urząd Gminy - 71-301-77-35
Urząd Stanu Cywilnego - 71-301-77-23
Parafia Nawiedzenia NMP - 800-120-226
Gminne Centrum Kultury - 71-301-78-79

TELEFONY W GMINIE OŁAWA

Urząd Gminy - 71-313-30-44
Gminny Zespół Oświaty - 71-313-46-57

TELEFONY ZAUFANIA

Telefon Zaufania Anonimowych
Alkoholików i Grup Rodzinnych - 71-321-84-03
Policyjny Telefon Zaufania - 800-120-226
Telefon Zaufania Młodzieżowy - 71-998
Telefon Zaufania dla Uczennicy i Ucznia - 71-372-04-86
Niebieska linia - dla ofiar przemocy w rodzinie - 801 120 002
Pomocniczka linia - pomoc rodzinom, których dzieci piją - 801 14 00 68
Zielona linia - porady i informacje na temat HIV i AIDS - 22 621 33 67

TELEFONY DO SZPITALA

dyrektor - 71-301-13-13
zastępca dyrektora - 71-301-13-14
sekretariat dyrektora - 71-301-13-11
- fax: - 71-301-13-12
naczelnia pielęgniarska - 71-301-13-91

ODDZIAŁ DZIECIĘCY

ordynator - 71-301-13-40
izba przyjęć - 71-301-13-96
dyżurka lekarska - 71-301-13-39 lub 58
dyżurka pielęgniarska - 71-301-13-37
gabinet zabiegowy - 71-301-13-97

ODDZIAŁ WEWNĘTRZNY

ordynator - 71-301-13-22
sekretariat - 71-301-13-54
izba przyjęć - 71-301-13-35
dyżurka lekarska - 71-301-13-34
USG: - 71-301-13-84
EKG - 71-301-13-85
sala "R" - 71-301-13-32

ODDZIAŁ CHIRURGICZNY

ordynator - 71-301-13-20
sekretariat - 71-301-13-55
izba przyjęć: - 71-301-13-47
dyżurka lekarska - 71-301-13-44 lub 45
dyżurka pielęgniarska - 71-301-13-42 lub 43
sala "R" - 71-301-13-46

ODDZIAŁ GINEKOLOGICZNO-POŁOŻNICZY

ordynator - 71-301-13-21
sekretariat - 71-301-13-53
izba przyjęć - 71-301-13-89
dyżurka lekarska - ginekologiczno-położnicza - 71-301-1351
dyżurka lekarska - porodówka - 71-301-13-52
dyżurka pielęgniarska - ginekologiczno-położnicza - 71-301-13-49
dyżurka pielęgniarska - porodówka - 71-301-13-50

ODDZIAŁ NEONATOLOGICZNY

ordynator - 71-301-13-56
dyżurka pielęgniarska - 71-301-13-57

ODDZIAŁ LARYNGOLOGICZNY

ordynator - 71-301-13-23
dyżurka lekarska - 71-301-13-61
dyżurka pielęgniarska - 71-301-13-60
sala operacyjna - 71-301-13-62

RÓŻNE

laboratorium - 71-301-13-64
blok operacyjny - 71-301-13-24
POZ - 71-301-13-26

PORADNIE SPECJALISTYCZNE

pogotowie-dyspozytor - 71-301-13-92
rehabilitacja - 71-301-13-68
RTG - pracownia - 71-301-13-87
ruch chorych - 71-301-13-78
centrala - 71-301-13-00
centralna rejestracja do poradni specjalistycznych - 71-301-13-00
- 71-301-13-75
- 71-301-13-76

CZYSZCZENIE

► Czyszczenie dywanów 665 639 401

► Karcher - profesjonalne czyszczenie dywanów, tapicerki meblowej oraz samochodowej, Tel. 504 163 100

► Pranie tapicerki meblowej i samochodowej, dywanów Atrakcyjne ceny, dojazd - www.ecopranie.pl, Tel. 692 057 141

► DORA-MAX Firma sprząająca 694808282 lub kompleksowe sprzątanie@wp.pl.

TRANSPORT

TRANSPORT KONTENEROWY,
PODSTAWIANIE KONTENERÓW
POD GRUZ, ZŁOM I ŚMIECI
TEL. 501 278 422

► Przewoźniki - transport Tel. 604 332 147

► Przewóz osób Tel. 604 332 147

► Transport HDS, Tel. 724 768 466

► Bus osobowy, 8+1, klimatyzacja. Tel. 507 053 028

HYDRAULICZNE

► Usługi hydrauliczne, co., wod-kan Tel. 503 609 482

► Usługi Hydrauliczne. Przeglądy instalacji i urządzeń gazowych. Odbiory. Protokoły. Tel. 602 236 330

BUDOWLANE

ETKA-PROJEKT.
OŁAWA, UL. CHROBREGO 17/3.
PROJEKTOWANIE I KIEROWANIE
BUDOWAMI.
10 000 PROJEKTÓW TYPOWYCH
DOMÓW DO WYBORU.
www.etka.pl
TEL. 603 685 925,
71 303 28 05

► Malowanie, tapetowanie, panele, regipsy, papa termozgrzewalna, Tel. 698 623 537

► Łazienki, płytki podłogowe, przeróbki hydrauliczne, klinkier, Tel. 698 623 537

► Cyklinowanie bezpyłowe i renowacja schodów, Tel. 600 170 178

► Kostka brukowa HurtBruk.pl, Tel. 724 768 466

► Usługi budowlane - Kafelkowanie, Malowanie, Panele i inne, Tel. 725 143 324

► Cyklinowanie bezpyłowe, układanie parkietów i paneli, renowacja schodów, Tel. 507 194 548

► Usługi remontowo-budowlane. Łazienki, kuchnie - kompleksowo. Schody kamienne, podłogi, elewacje. Referencje, Tel. 666 975 843

► Brukarstwo i usługi koparko-ladowarką Tel. 502 411 884

► Remonty mieszkań, łazienek, regipsy, kafle, gładzie, panele, tapetowanie, malowanie: wnętrz, elewacji, dachów + mycie Tel. 889 312 688

► Malowanie, tapetowanie gładź, regipsy, kafelki, ogrodzenia Tel. 729 677 185

► Zgrzewanie papy, naprawy dekar-skie, kominy, wycinka drzew. Tel. 882 087 150

► Romicom: komputery, telefony komórkowe, E-papierosy, serwis telefonów, drukarek, komputerów. Regeneracja tuszy i tonerów, ul. B. Chrobrego 20f Tel. 503 149 152

RÓŻNE

► Kredyty konsolidacyjne gotówkowe pożyczki pozabankowe biuro Oława pl. Gimnazjalny 5 B plastry miodu obok punktu z dorabianiem kluczy i sklepu odzieżowego. Kontakt Tel. 501 169 184

ODDAM

► Oddam za darmo kartony suche i czyste. Możliwość stałego cotygodniowego odbioru w Oławie i w Jelczu-Laskowicach. Do spalenia, pakowania. Odbiór własnym środkiem transportu. Informacja pod numerami telefonów: 660 618 206, 535 989 435.

► Oddam za darmo gruz, bardzo duża ilość. Transport i załadunek we własnym zakresie... Jelcz-Laskowice. Tel. 515 998 552

MOTORYZACYJNE

KUPIĘ KAŻDE AUTO DO 5000 ZŁ,
PŁACIMY NAJWIĘCEJ
TEL. 504-004-956

► Blacharstwo, lakiernictwo i inne. Stefan Rolka, Oława, ul. Turkusowa 2 (Nowy Otok), Tel. 508-287-203, 71-303-80-21

KUPIĘ KAŻDE AUTO.
NAJLEPSZE CENY W REGIONIE
TEL. 781-306-420

SKUP SAMOCHODÓW
DO KASACJI
- ZA KAŻDY PŁACIMY GOTÓWKĄ,
TRANSPORT SAMOCHODU
GRATIS, WYSTAWIAMY
ZAŚWIADCZENIA NIEZBĘDNE
DO WYREJESTROWANIA
W WYDZIALE KOMUNIKACJI
I FIRMIE UBEZPIECZENIOWEJ.
OŁAWA UL. ZWIERZYŃCIECKA 11
TEL. 505-045-414, 509-582-251,
TEL/FAX 7131-33-024,

UROCZYSTOŚCI

► Chłodnia na wesela + stół wiejski gratis, Tel. 604-421-959

VIDEOFILMOWANIE

► Zgrywanie z kaset VHS na DVD. 3 Maja 8u/2a. Tel. 792-502-051

ZESPOŁY

► Dj Robi - wesela, integracje, plenery, scena - doświadczenie - ponad 18 lat, Tel. 507 053 028 www.djrobi.pl

► ZGRANA PARA, Tel. 692-717-384

► For You, Tel. 604-421-959

TŁUMACZENIA

► Tłumacz przysięgły j. niemieckiego JAKUB MOZEJKO, briefy, dokumenty, Tel. 502-125-909

► Mgr EWA JÓŹKÓW - tłumacz przysięgły j. niemieckiego. Tłumaczenia przysięgłe i zwykłe Tel. 605-292-921

► Vision jobs - tłumaczenia przysięgłe i zwykłe wszystkie języki. Oława, ul. Magazynowa 3/9, Tel. 71 758 48 40 www.visionjobs.com

KOMPUTERY

► Pogotowie i serwis komputerowy, rozwiążemy każdy problem, dojazd do klienta, 10-letnie doświadczenie, tanio, szybko, solidnie Tel. 603 715 185

► S-Computers komputery, kasy fiskalne, serwis, NC+, 3 Maja 8u/2a, Tel. 792 502 051

SERWIS I NAPRAWA
LAPTOPÓW, KOMPUTERÓW
I KAS FISKALNYCH
Sklep komputerowy JWW
Oława, ul. Żeromskiego 2
tel. 71 303-41-14

OLAWA
CAR SERVICE
USŁUGI MOTORYZACYJNE KOMPLEKSOWO
MARCINKOWICE k. Oławy, ul. Wrocławska 8 tel. (71) 302 85 44, 500 110 300

Podziękowania

Dyrektor Domu Dziecka w Oławie składa serdeczne podziękowanie Prezesowi Banku Spółdzielczego w Oławie, Zarządowi Firmy Autoliv w Oławie oraz Zarządowi Firmy Atex w Oławie, za dofinansowanie wy-poczynku letniego naszych wychowanków, za zrozumienie, konkretną pomoc, za to, że zawsze możemy na Was liczyć".

powiatowa

Nie wychodź z domu!

Zamów ogłoszenie drobne przez Internet!

Wyślij treść ogłoszenia na adres
e-mail: gosia@gazeta.olawa.pl
lub ogloszenia@gazeta.olawa.pl
albo wejdź na stronę:
<http://tuolawa.pl> (zakładka ogłoszenia)

tuOlawa.pl

Infolinia:
tel. 71 313 35 57



REDAKCJA

„Gazeta Powiatowa - Wiadomości Oławskie”
tel. i fax 71-313-70-78

internet: www.gazeta.olawa.pl;
e-mail: redakcja@gazeta.olawa.pl
55-200 Oława, ul. Chrobrego 19;
tel. 71 313 70 78,

REDAGUJA

Kamil Tysa (red. naczelny),
Jerzy Kamiński, Zbigniew Bachul,
Wioletta Kamińska, Agnieszka Herba
i Jacek Polasz.
Redakcja zastrzega sobie prawo skracania,
adustacji materiałów i zmiany tytułów.
Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi
odpowiedzialności i nie zwraca materiałów
niezamówionych.

(TS) - tekst sponsorowany

DZIAŁ REKLAM

tel. i fax 71-313 70 78
Bogusław Szymański - reklama, przetargi
e-mail: reklama@gazeta.olawa.pl

Biurowiska w Oławie,
Małgorzata Najgebaur,
ul. Chrobrego 19, tel. i fax 71 313 35 57,
e-mail: gosia@gazeta.olawa.pl,
czynne: poniedziałek, wtorek 8-16
środa 9-17, czwartek, piątek 8-15,
sobota nieczynne.

Plakaty publikujemy bezpłatnie jedynie
wtedy, gdy gazeta jest patronem medial-
nym wydarzenia.

WYDAWCA

RYZA Sp. z o.o.,
55-200 Oława, ul. B. Chrobrego 19,
NIP: 912-184-21-80, KRS 0000321273,
tel. 71 313 35 57
Druk: POLSKA PRESS Sp. z o.o.
Oddział Poligrafia
Drukarnia Sosnowiec

NAKŁAD: 7000 egz.

Stowarzyszenie
Gazet
Lokalnych

DOLNOŚLĄSKI
KLUCZ SUKCESU 2012



www.fospol.eu

ŻALUZJE ROLETY

SIATKI PRZECIW OWADOM OKNA I DRZWI PCV

czynne: pon.-pt. 10-18, sob. 10-14

P.H.U.
FOSPOL

OŁAWA
"KWADRACIAK"
ul. Chrobrego 23a (I piętro)

71 313 59 70
601 583 669

BARAN

(21.03-20.04)



Przyda ci się wsparcie przyjaciół, nie zawiadaj jeśli poprosisz ich o pomoc. Dzięki nim uda ci się rozwiązać duży problem. W pracy staraj się uważać na to co mówisz. Niechęć możesz kogoś urazić, a to zemści się na tobie w przyszłości. W sobotę odwiedzą cię znajomi i ktoś z rodziny. Finanse i zdrowie raczej nie sprawią kłopotu.

BLIŹNIĘTA

(22.05-21.06)



Dobre wiadomości zaskoczą cię w piątek, a oczekiwana decyzja - w niedzielę. Uważaj na zdrowie - grozi ci przeziębienie, zapanuj nad tym bez zwłoki. W uczuciach nic się nie zmienia, powinno być dobrze, nie ma powodów do niepokoju. Z finansami trochę lepiej, ale poniżej oczekiwań.

LEW

(23.07-22.08)



Będzie lepiej. Zacznie działać efektywniej, szczególnie na polu zawodowym. Efekty osiągnięte w bardzo krótkim czasie zadziwią cię i bliskich. Ta dobra passa wprowadzi cię w świetny nastrój, a co najważniejsze - poprawi finanse. Nie wiatuj zbyt mocno, bo to może spowodować fatalne skutki w domowym budżecie.

WAGA

(23.09-23.10)



Będzie sporo pracy, która przyniesie wiele satysfakcji oraz pomysły efekty finansowe. W uczuciach też będzie się dużo działo. Spotkasz kogoś, dla kogo stracisz głowę. Nie okazuj jednak od razu wszystkich uczuć i nie snuj planów na przyszłość. Twój wybranek będzie potrzebował więcej czasu na podjęcie decyzji o zaangażowaniu.

STRZELEC

(23.11-21.12)



W tym tygodniu staniesz przed nowymi obowiązkami, z którymi świetnie dasz sobie radę. Będziesz mieć wiele satysfakcji z pracy. Skutecznie pomożesz przyjaciołom w ważnej sprawie co uszczęśliwi również ciebie. Nowo poznana osoba będzie bardzo zainteresowana pogłębieniem znajomości z tobą. Daj temu szansę i czas, bo może się okazać, że to coś ważnego.

WODNIK

(21.01-20.02)



Pojawią się interesujące perspektywy zawodowe, przyjmij ciekawą propozycję, ale na swoich warunkach. W życiu prywatnym wszystko będzie dobrze. Miłe chwile z bliską osobą zrekomensują nieporozumienia z niektórymi członkami rodziny, którzy nie akceptują twoich decyzji. Może zamiast ich przekonywać, rób swoje, a gdy zobaczysz, że wychodzi ci to na dobre, zmieniaj zdanie.

Twórzmy wspólnie FOTOGRAFICZNĄ historię Oławy (18)

Dziś zdjęcie z albumu Zbigniewa Mazura, zrobione w 1959 roku na placu Zamkowym w Oławie

Na fotografii widzimy młodzież z Liceum Ogólnokształcącego w Oławie przed wycieczką rowerową do Brzegu. Na zdjęciu na pewno jest Zbigniew Mazur - może ktoś rozpozna inne osoby. Jeżeli tak, to proszę o informację do redakcji. Za grupą rowerzystów po lewej stronie widzimy mały budynek, w którym wówczas uczyła się młodzież Szkoły Podstawowej nr 2. Wtedy ta szkoła była razem z ogólniakiem. Potem przeniesiono ją do nowego budynku przy ul. Rybackiej. Za grupą rowerzystów widzimy pusty plac, gdzie dziś stoją bloki mieszkalne przy pl. Zamkowym i pl. Piastów. Na ścianie budynku mieszkalnego przy pl. Ginnazjalnym 1 widać ślad innego, który stał w tym miejscu. Po prawej widzimy część budynku magazynowego, w którym Społem na parterze prowadzi sklep spożywczy. Przed wojną nie zobaczylibyśmy tego obiektu, bo przed nim stał kilkupiętrowy budynek, który przylegał do budynku Liceum Ogólnokształcącego. Dla przypomnienia - przedwojenne budynki, które stały na tych pustych miejscach, zniszczono w czasie działań wojennych w 1945 roku.

LESŁAW MAZUR
autor Albumu „Oława w latach 60 i 70 ubiegłego wieku na Fotografiiach Lesława Mazura

PS
O ciekawych zdjęciach, jakie macie w swoich albumach rodzinnych, a którymi chcielibyście się podzielić z czytelnikami, można zawiadomić redakcję, nr tel. 605-996-556, a my chętnie zgłosimy się po zdjęcie i informacje na jego temat.

Ocalić od zapomnienia

Od dłuższego czasu namawiamy mieszkańców Oławy, aby przekazali swoje zdjęcia i dokumenty z początków zamieszkania w Oławie do Biblioteki Publicznej w Oławie - Izba Muzealna Ziemi Oławskiej w Rynku, w ratuszu, gdzie zostaną skopiowane i - jeżeli będzie taka wola - zostaną zwrócone właścicielom. Jeżeli ktoś chce przekazać swoje zdjęcia, dokumenty, a z różnych powodów sam nie może dostarczyć ich do biblioteki, można zadzwonić pod numer biblioteki 71 301 07 42, a pracownicy biblioteki zgłoszą się

(CK)



Zdjęcie z albumu Zbigniewa Mazura - na pl. Zamkowym w Oławie w roku 1959. Widzimy tu grupę młodzieży z ogólniaka wybierającą się na wycieczkę rowerową do Brzegu. Za nimi puste place po zwalonych budynkach, które tu stały przed wojną



Na przedwojennej widokówce z kolekcji Darka Kluki widzimy, jak wtedy była zabudowana budynkami ta część pl. Zamkowego. Po lewej Pałac Luiza, w którym dziś jest Urząd Miasta. Następny budynek to szkoła, w którym dziś uczy się młodzież ogólniaka - za moich czasów nazywany był przez młodzież Tajwanem. Tu po wojnie była Szkoła Podstawowa nr 2. Dalej jest budynek dwupiętrowy mieszkalny i na końcu widzimy budynek, który przylegał do budynku ogólniaka i jego ślad na elewacji budynku LO pamiętam jeszcze z lat siedemdziesiątych

BYK

(21.04-21.05)



Jeżeli zabierzesz się zdecydowanie za ważne sprawy zawodowe - będziesz mógł spać spokojnie. Jednak finanse raczej nieciekawe, zaskoczą cię niespodziewane wydatki, w tym na pozornie drobne remonty. Kondycja fizyczna w normie. W miłości nadal dobrze, twój związek będzie przeżywać ponowny rozkwit.

RAK

(22.06-22.07)



Czekają cię nieporozumienia z bliskimi, zwłaszcza z partnerem. Będziecie mieć teraz gorszy okres i to twoje zachowanie będzie tego przyczyną. Reagujesz zbyt emocjonalnie i nerwowo na sytuacje, które nie są tego warte, to irytuje wszystkich wokół. Zastanów się co możesz z tym zrobić. W tym tygodniu nie szastaj pieniędzmi. Zdrowie będzie dopisywać.

PANNA

(23.08-22.09)



W sprawach zawodowych nie powiedzie się najlepiej. Nie uda ci się zrealizować planu, nad którym od dawna pracowałeś. Nie wyzywaj się za to na współpracownikach, to nie ich wina. W sprawach sercowych chwilowo powieje chłodem. To nie jest czas na znalezienie miłości, a w stałych związkach też nie będzie najlepiej. W weekend się zrelaksuj i zrób coś dla siebie.

SKORPION

(24.10-22.11)



Poprawa kondycji finansowej będzie sprzyjała zakupom i spełnieniu zamierzeń. Pozwól sobie na odrobinę przyjemności, ale nie zapominaj o rozsądku. W przyszłości też będziesz potrzebować pieniędzy. Kilka skomplikowanych sytuacji w pracy popsuje ci humor pod koniec tygodnia. W domu i w uczuciach wszystko w najlepszym porządku. Bardziej zadbaj o zdrowie, to poprawi nastrój.

KOZIOROŻEC

(22.12-20.01)



Na początku tygodnia czeka cię trochę stresu w pracy, ale wszystko szybko się wyjaśni i okaże się że miałeś rację. W weekend mile spotkanie z przyjaciółmi. Zrelaksujesz się i naładujesz akumulatory. Czekaj cię miła niespodzianka. Ktoś komu kiedyś pomogłeś teraz ci się odwzajemni. Bądź wyrozumiały dla członków rodziny i nie wszczynaj kłótni o drobiazgi.

RYBY

(21.02-20.03)



Ten tydzień zapowiada się spokojnie, chwilami możesz się czuć zniechęcony i znudzony. Nie najlepsze samopoczucie i lekkie przeziębienie mogą utrudniać pracę i inne działania. Odpocznij, zrelaksuj się, zażyj stosowne leki. Szybko poczujesz się lepiej, odzyskasz wigor i chęć do aktywnego życia.

sport

Kontakt: kamil.tysa@gmail.com

Z „Odrą” na
remis

s.30

Ze zmiennym
szczęściem

s.31

Zwycięzcą jest każdy, kto robi krok do przodu

BIEGANIE

Na 5 km

Kamil Mańkowski wygrał V Bieg Kasprowicza. Wśród pań najszybsza była Marta Zajac-Sobczak

Event zorganizowali Zespół Szkół im. Jana Kasprowicza oraz Klub Biegacza „Harcownik” przy wsparciu firmy Toyota Motor Manufacturing Poland, Urzędu Miasta i Gminy Jelcz-Laskowice i Starostwa Powiatowego w Oławie.

O godz. 10.30 rozpoczął się kolorowy bieg dzieci na dystansie 300 metrów. Tutaj pobiec mógł każdy, kto przedstawił zgodę rodziców. Nie obowiązywała opłata startowa, a zabawa była tym lepsza, że na starcie wyrzucono w powietrze kolory holi. Wszyscy otrzymali pamiątkowy medal i poczęstunek.

O 11.00 na dystansie pięciu kilometrów rywalizowali dorośli oraz młodzież powyżej 16 roku życia. Każdy otrzymał w pakiecie startowym gadżet harcownika oraz na mecie pamiątkowy medal i poczęstunek.

Pogoda dopisała, było sporo emocji i dużo uśmiechu! Start i metę zlokalizowano obok Zespołu Szkół im. Jana Kasprowicza w Jelczu-Laskowicach. - Pięć lat temu zapoczątkowaliśmy tę tradycję w naszej szkole i cieszę się, że aktywnie, wytwarzając moc energii, możemy się tutaj rokrocznie spotykać - mówiła dyrektor placówki Agnieszka Żak. - Życzę wam powodzenia, dużo endorfin i pamiętajcie - wszyscy są zwycięzcami. Nie ma przegranych, zwycięzcą jest każdy, kto robi krok do przodu, bo walczy o siebie, o swoją sprawność, o swoje życie. Szczególnie w takich czasach, w jakich przyszło nam żyć. Dziękuję wszystkim sponsorom za to, że przyczynili się do tego, że tak wspaniały bieg może się odbyć. Dziękuję za państwa obecność, tym dużym i małym sportowcom oraz rodzicom.

Po 17 minutach i 7 sekundach bieg ukończył Kamil Mańkowski z Wrocławia. Na ostatniej prostej wyprzedził Wojciecha Popardę z Jelcz Triathlon Project, który osiągnął wynik 17:11. Przez długi czas kroku obu panom dotrzymywał Tomasz Sobczyk z klubu



Na ostatniej prostej Wojciecha Popardę wyprzedził Kamil Mańkowski

MKS Siechnice. Ostatecznie jednak zwolnił, ale ukończył zawody na trzecim miejscu po 17 minutach i 22 sekundach.

Kategorię open wśród pań wygrała Marta Zajac-Sobczak z Trzebnicy. Drugie miejsce zajęła Ewa Zemdwaiewicz z Jelcz Triathlon Project, a trzecie Monika Kiedrowicz z Oławy.

W imprezie uczestniczyło 159 osób. Od nastolatków po biegaczy 60+, a nawet 70+. O oprawę muzyczną

zadbał dj Hals. Na dzieci czekała wata cukrowa i inne smakołyki. Wśród dorosłych panowała dobra atmosfera, przepełniona uczciwą sportową rywalizacją.

TEKST I FOT.: KAMIL TYSA
ktysa@gazeta.olawa.pl



A na koniec gratulacje od dyrektor Agnieszki Żak




Najszybsze panie




Niektóre dzieci miały niespożyte pokłady energii, więc tuż przed metą wspierały dorosłych



Wystartowali!



**Oławskie Mistrzostwa Strzeleckie
„Puchar Burmistrza Miasta Oława”**
IV runda Oławskich Otwartych Mistrzostw Strzeleckich Powiatu Oławskiego
oraz „Pasowanie na strzelca”
19 WRZEŚNIA 2021 niedziela godz. 10.00
STRZELNICA MIEJSKA PRZY UL. RYBACKIEJ w OŁAWIE



KONKURENCJE:
Pasowanie: grupa strzelców, która ukończyła pierwszy rok treningów zostanie pasowana na strzelca strzelając z karabinka pneumatycznego do pamiątkowej tarczy.
Zawody strzeleckie z karabinka sportowego kal. 5,6mm, 13 strzałów (3 próbne, 10 ocenianych) na odległość 50m w pozycji leżącej.
Kategorie wiekowe zawodów strzeleckich:
młodzik-młodziczka do 15 lat (z podpórki)
junior-juniorka do 20 lat
senior-seniorka powyżej 20 lat
senior-seniorka grupa powszechna (z licencją)

Na terenie strzelnicy obowiązują noszenie maseczek lub zachowanie dystansu.
Opłata startowa:
członkowie LOK 15zł
nie zrzeszeni w LOK 25zł

WSZYSTKICH CHĘTNYCH SERDECZNIE ZAPRASZAMY!
OŁAWSKI KLUB STRZELECKI LOK

Classified as internal

LKS „Foto-Higiena” Błyskawica Gać - BTS „Rekord” Bielsko-Biała 2:4

Porażka z wiceliderem

PIŁKA NOŻNA

III liga

Zespół Foto-Higieny po bardzo emocjonującym i zaciętym spotkaniu uległ wiceliderowi tabeli - Rekordowi Bielsko-Biała

0:1, 0:2 - MATEUSZ MADZIA (W 2 I 10 MIN.)
1:2 - ARTUR ŁUCZKIEWICZ (31)
1:3 - JAN CIUĆKA (43)
2:3 - FLIP SZCZYPKOWSKI (50)
2:4 - TOMASZ NOWAK (83)

GAĆ

11 WRZEŚNIA 2021 ROKU. STADION GMINNY.
WIDZÓW OK. 60.

SĘDZIOWALI

KRYSTIAN STENZINGER Z ŻAGANIA - GŁÓWNY
ARBITER, ORAZ ASYSTENCI LINIOWI - MICHAŁ
ZIĘBA ORAZ KRYSTIAN URBAŃSKI (KS LZPN
ZIELONA GÓRA).

ZŁOTE KARTKI

DAWID KASPRZYK (W 13 MIN.) - ZA PRÓBĘ
WYMUSZENIA RZUTU KARNEGO ORAZ SZYMON
WRÓBLEWSKI (69) - ZA FAUL.

LKS „FOTO-HIGIENA”

POŹNIAK (4) - BĄK (3) (77 KAZIMIEROWICZ - 1),
PABINIAK (3), ŁUCZKIEWICZ (4), ORZECHOWSKI
(3) (77 SZYMZYK - 1) - SKOWRON (3),
TROCHANOWSKI (3) - BUJAKIEWICZ (3)
(46 STRZELECKI - 2), RAPPOPORT (3) (55
JARZĘBOWSKI - 2), SZCZYPKOWSKI (4) -
JAROSZYŃSKI (2) (46 ŁADA - 3)

„REKORD”

ŻERDKA - MADZIA, PAŃKOWSKI, KARETA,
ŻOŁNA, TWARKOWSKI (60 KOWALCZYK), NOWAK
(85 BATELT), CZAIKI (60 MUCHA), CAPUTA,
KASPRZYK (46 WRÓBLEWSKI), CIUĆKA (60
WRÓBEL)

Dzień przed spotkaniem z Rekordem do kadry Foto-Higieny został zgłoszony Argentyńczyk z polskim paszportem - Ilan Rappoport. Ilan w rundzie wiosennej poprzedniego sezonu występował w Lechii Zielona Góra, gdzie rozegrał dziewięć spotkań i zdobył dwie bramki, obie w meczu z Foto-Higieną.

W 5 minucie po rzucie różnym Mateusz Madzia z 5 metrów uderzeniem głową dał prowadzenie gościom. Pięć minut później ponownie po rzucie różnym niepilnowany Madzia w podobny sposób zaliczył kolejne trafienie. W 20



Filip Szczypkowski (na pierwszym planie w czerwonym trykocie) po tym rajdzie zdobył bramkę dla Foto-Higieny

minucie Julian Trochanowski uderzył z pola karnego, ale niecelnie. Chwilę później Michał Skowron z 20 metrów strzelił tuż obok bramki gości. W 30 minucie po stracie na własnej połowie, piłkę przejął Trochanowski i z pola karnego uderzył na bramkę, jednak na róg wybił Krzysztof Żerdka. Po dośrodkowaniu piłkę na 3 metrze otrzymał Artur Łuczkiwicz, który uderzył przy słupku bramki Żerdki i zdobył gola kontaktowego. W 43 minucie Kamil Żoła dośrodkował z prawego skrzydła w pole karne, gdzie futbolówkę przyjął Jan Ciuśka i silnym uderzeniem umieścił ją w siatce.

W 50 minucie Michał Skowron przejął piłkę w środku boiska, zagrał do Filipa Szczypkowskiego, ten wbiegając w pole karne minął trzech rywali i zdobył gola z ostrego kąta, uderzeniem po ziemi pod interweniującym Żerdką. Dwadzieścia minut później Jakub Jarzębowski z rzutu różnego dośrodkował na 9 metr, gdzie Krystian Pabiniak głową uderzył tuż obok bramki gości. W 80 minucie po wrzutce Jarzębowski

z rzutu różnego próbował Łuczkiwicz, ale tym razem pewnie złapał Żerdka. Trzy minuty później Tomasz Nowak ze Szczepanem Muchą podaniami na prawej stronie pola karnego wyminęli Filipa Szczypkowskiego oraz Łukasza Orzechowskiego, a ten pierwszym silnym uderzeniem z ostrego kąta umieścił piłkę

w siatce. W doliczonym czasie gry Trochanowski zagrał na lewą stronę do Szczypkowskiego, którego strzał w stronę dalszego słupka świetnie obronił Żerdka.

DOMINIK CZERENDA
sport@gazeta.olawa.pl

„Zagłębie” II Lubin - LKS „Foto-Higiena” Błyskawica Gać 2:0

Porażka z młodzieżą „Miedziowych”

PIŁKA NOŻNA

III liga

Podopieczni Waldemara
Tęsorowskiego przegrali
w spotkaniu z drugą
drużyną Zagłębia Lubin

1:0 - ŁUKASZ ŁAKOMY (W 11 MIN.),
2:0 - TOMASZ PIENKO (65)

LUBIN

7 WRZEŚNIA 2021 ROKU. BOISKO „AKADEMII”.
WIDZÓW OK. 50.

SĘDZIOWALI

DAMIAN NOWAK Z WROCŁAWIA - GŁÓWNY
ARBITER, ORAZ ASYSTENCI LINIOWI - PAWEŁ
KUCHARCZYK ORAZ MICHAŁ HNATKIEWICZ (KS
DZPN WROCŁAW).

ZŁOTE KARTKI

GRZEGORZ KAZIMIEROWICZ (W 38 MIN.), ŁUKASZ
ORZECHOWSKI (49), MICHAŁ CZABANOWSKI
(75) ORAZ MICHAŁ SZYMZYK (85) - WSZYSCY
ZA FAULE.

„ZAGŁĘBIE” II

WIERAUCH - KEUDKA, ROGALSKI, BOGACZ (82
POSMYK), HANIC, KIZYMA, PIENKO, ŁAKOMY (46
ZAJĄC), ADAMSKI (76 KOLAN), DUDZIŃSKI (89
DZIDEK), KUSTAL (82 CHMAREK)

Tabela III ligi - grupa III

Wyniki spotkań VII kolejki, rozgrywanej 7 i 8 września

Zagłębie II - Foto-Higiena 2:0, LKS Goczałkowice - Piast 4:0, Carina - Warta 0:1, Górnik II - Miedź II 1:0, Stal - Polonia 1:3, Rekord - Słęża 3:0, Lechia - MKS Kluczbork 2:0, Gwarek - Pniówek 0:0.

Wyniki spotkań VIII kolejki, rozgrywanej 11 i 12 września

Foto-Higiena - Rekord 2:4, Piast - Pniówek 0:3, MKS Kluczbork - Gwarek 1:1, Słęża - Lechia 2:0, Polonia - Zagłębie II 1:2, Odra - Stal 2:1, Miedź II - Karkonosze 2:0, Warta - Górnik II 0:0, LKS Goczałkowice - Carina 2:0.

MIEJSCE DRUŻYNA	ZWYCIĘSTWA		PORAZKI		BRAMKI
	REMISY	PUNKTY	REMISY	PUNKTY	
1. LKS GOCZAŁKOWICE-ZDRÓJ	7	1	0	22	16:1
2. REKORD BIELSKO-BIAŁA	6	2	0	20	18:8
3. SŁĘŻA WROCŁAW	6	0	2	18	23:9
4. ZAGŁĘBIE II LUBIN	4	2	2	14	17:13
5. ODRA WODZISŁAW ŚL.	4	2	1	14	10:7
6. MIEDŹ II LEGNICA	4	1	3	13	14:11
7. LECHIA ZIELONA GÓRA	3	2	3	11	12:11
8. GWAREK TARNOWSKIE GÓRY	2	5	1	11	9:9
9. GÓRNIK II ZABRZE	3	2	3	11	8:8
10. STAL BRZEG	3	1	4	10	13:12
11. POLONIA BYTOM	3	1	4	10	10:11
12. PNIÓWEK PAWŁOWICE	2	3	3	9	9:9
13. CARINA GUBIN	2	2	4	8	5:12
14. MKS KLUCZBORK	2	2	4	8	8:16
15. FOTO-HIGIENA GAĆ	1	2	5	5	6:12
16. WARTA GORZÓW WLKP	1	2	5	5	3:11
17. PIAST ŻMIGRÓD	1	2	5	5	9:18
18. KARKONOSZE JELENIA GÓRA	1	0	6	3	5:17

WIX kolejce, w sobotę 18 września, „Foto-Higiena” zagra w Zielonej Górze, z tamtejszą „Lechią”. Początek meczu na stadionie w Gaci o godzinie 16:30.

Zestaw pozostałych par IX kolejki: „Carina” - „Piast”, „Górnik” II - LKS Goczałkowice, „Karkonosze” - „Warta”, „Stal” - „Miedź” II, „Zagłębie” II - „Odra”, „Rekord” - „Polonia”, „Gwarek” - „Słęża” oraz „Pniówek” - MKS Kluczbork.

(DCZ)

pierwszej połowy przewaga drużyny miejscowych była znaczna, ale żadna akcja nie zakończyła się trafieniem.

W 65 minucie Mateusz Kizyza zagrał przed pole karne do Patryka Kustala, ten zobaczył wbiegającego w pole karne Tomasza Piętko, który uderzeniem po ziemi między nogami interweniującego golkipera Foto-Higieny strzelił drugiego gola. Do końca spotkania żadna z drużyn już nie zdołała wbić futbolówki do bramki i to gospodarze zgarnęły trzy punkty.

DOMINIK CZERENDA
sport@gazeta.olawa.pl

W 11 minucie Łukasz Łakomy uderzył z rzutu wolnego na 20 metrze po ziemi w stronę dalszego słupka bramki strzeżonej przez Piotra Wojciechowskiego i trafił do siatki gości. W dalszej części

SIATKÓWKA

Springowo

Siatkarze IM Faurecia
Volley zajęli drugie
miejsce w Memoriale
Józefa Drożdżyńskiego
w Bielawie

Ten silnie obsadzony turniej był pierwszą okazją do sprawdzenia formy przed sezonem 2021/2022. Drużyna prowadzona przez Krzysztofa Janczaka rywalizowała z takimi ekipami jak: KS Bielawianka Bester Bielawa, MUKS Ziemia Milicka oraz MKST Astra Nowa Sól.

W meczu półfinałowym „Volley” zmierzył się z gospodarzami. Dwie pierwsze partie padły łupem siatkarzy z Jelcza-Laskowic. Trzeci i czwarty set należały jednak

Ważny sprawdzian przed sezonem



Siatkarze IM Faurecia Volley Jelcz-Laskowice z prezesem Piotrem Piechotą i trenerami: Krzysztofem Janczakiem i Krzysztofem Pilawą

do zawodników Bielawianki. O awansie do finału turnieju zdecydował tie-break,

w którym lepsi okazali się zawodnicy z Jelcza-Laskowic.

W drugim półfinałowym starciu emocji było mniej. MKST Astra Nowa Sól

pewnie wygrała z zespołem MUKS Ziemia Milicka 3:0. W meczu o trzecie miejsce Bielawianka Bester Bielawa uległa siatkarzom z Milicza 1:3.

W finale memoriału zgromadzeni w bielawskiej hali kibice znów zobaczyli pięciosetowy mecz. Między drużynami iskrzyło już od początku spotkania i ostateczne starcie przyniosło naprawdę spore emocje. Pierwszy set wygrali siatkarze IM Faurecia Volley 25:18. Wyraźnie podrażnieni tym stanem rzeczy zawodnicy z Nowej Soli bez większych problemów zrewanżowali się w drugiej części - 25:13. Trzeci set był bardzo wyrównany, a w końcówce lepiej zagraли siatkarze z J-L i wygrali 25:22. Czwartą partia padła łupem nowosolan 25:21. O końcowym tryumfie zdecydował piąty set.

W tie-breaku Astra wygrała 15:8 i zwyciężyła w całym turnieju. Najlepszym zawodni-

kiem w drużynie Astry został wybrany Marcin Brzeziński. Najlepszym siatkarzem „Volleya” był środkowy Jakub Kamiński.

Teraz przed podopiecznymi Krzysztofa Janczaka kolejne sprawdziany formy. Na środę (godz. 20.00) zaplanowano sparingowy mecz z Bielawianką Bielawa, a w sobotę 18 września IM Faurecia Volley J-L weźmie udział w Memoriale Z. Roli w Nowej Soli.

Skład IM Faurecia Volley Jelcz-Laskowice: Mariusz Gaca (kapitan), Paweł Malicki, Maciej Cierniak, Jędrzej Jasnos, Adrian Zajac, Benjamin Budzich, Oskar Spychała, Mateusz Bielski, Jakub Kamiński, Mateusz Paszkowski, Szymon Stano, Grzegorz Kukla (libero), Filip Lebioda (libero)

(KT)

PIŁKA NOŻNA

Klasa „O”

Beniaminek z Lubiąża postawił trudne warunki podopiecznym Grzegorza Grafa, a losy tego zaciętego spotkania rozstrzygnęły się w piątej minucie doliczonego czasu gry

Pierwszą groźną sytuację stworzyli miejscowi. Łukasz Grzelak minął z wodem obrońcą, „złamał” akcję do środka, a jego mocne uderzenie z kilkunastu metrów obronił Daniel Posadzki. Później do głosu doszli przyjezdni. W 15 minucie Mark Mostipan otworzył rezultat meczu, wykorzystując sprytnie podanie Adriana Głównki. Niespełna sześćdziesiąt sekund później na 2:0 dla „Odry” podwyższył Patryk Bobkiewicz, po dośrodkowaniu z prawego skrzydła, przy biernej postawie jeliczańskiej defensywy. Strata tych goli podrażniła miejscowych. W 30 minucie Radosław Florek zagrał „klepkę” z Patrykiem Szczebelskim i sprytnym strzałem zdobył kontaktowego gola dla „Czar-

MKS „Czarni” Jelcz-Laskowice - MKS „Odra” Lubiąż 4:4

Z „Odrą” na remis



Kapitan „Czarnych” J-L Radosław Florek (na fot. pierwszy z prawej) trzykrotnie wpisał się na listę strzelców w meczu z „Odrą” Lubiąż

nych”. Trzy minuty przed końcem pierwszej połowy znów błysnął Florek, imponujący instynktem strzeleckim. Przejął prostopadłe podanie Piotra Kucharczuka za linię obrony, wpadł w pole karne gości i płaskim uderzeniem doprowadził do wyrównania.

Po zmianie stron było podobnie. Na boisku trwała zacięta i bezpardonowa walka, głównie w środkowej strefie. W 70 minucie przyjezdni po-

nownie objęli prowadzenie. Prawym skrzydłem przedarł się Głównka, dośrodkował wzdłuż bramki, a rezerwowo Janusz Rosa wpakował piłkę do siatki. Radość podopiecznych trenera Tomasza Grzegorzewskiego trwała zaledwie dziesięć minut. Po dogranii Dominika Chruściela z rzutu różnego niefortunnie interweniował Bobkiewicz, kierując futbolówkę do własnej bramki, więc było 3:3. Na

tym emocje się nie skończyły. W 80 minucie w obrębie szesnastki sfaulowano Florę, a jedenastkę wykorzystał sam poszkodowany, kompletując hat-tricka. Kolejne minuty to dominacja „Odry”, która zepchnęła miejscowych do kurczowej defensywy. Kilkakrotnie kotłowało się pod jeliczańską bramką, ale obrońcy skutecznie interweniowali. W piątej minucie doliczonego czasu gry, w zamieszaniu na polu karnym „Czarnych”, Marek Miniach sfaulował Rosę i arbiter Piotr Paluch wskazał na „wapno”. Decyzja ta wywołała sporo kontrowersji, ale wrocławski sędzia był nieugięty. Do piłki podszedł Łukasz Piskorski i nie dał szans Adrianowi Lipcowi. Kolejne gole już nie padły i to bardzo interesujące spotkanie zakończyło się podziałem punktów, który nie krzywdzi żadnej ze stron.

TOMASZ NEUMANN
sport@gazeta.olawa.pl

Klasa „O”

Wyniki V kolejki, rozgrywanej w sobotę 11 września

CZARNI J-L - ODRA LUBIĄŻ	4:4
ORZEŁ MARSZOWICE - KS ŻÓRAWINA 1:1	
(GOLA DLA „OREA” ZDOBYŁ ALEKSANDER MUEYK, Z RZUTU KARNEGO)	
GKS KOBIERZYCE - RAPID DOMANIÓW	7:0
BEYSK KUŹNICZYSCO - ORZEŁ PAWŁOWICE	0:1
POLONIA BIELANY WR - WRATSLAVIA	2:2
MECHANIK BRZEZINA - ZENIT MIĘDZYBÓRZ	1:2
WIWA GOSZCZ - ORZEŁ PRUSICE	4:1
GALAKTICOS SOLNA - POLONIA ŚRODA ŚL	2:1

TABELA PO V KOLEJCE

1. ORZEŁ PAWŁOWICE	5	15	13:0
2. GKS KOBIERZYCE	5	12	16:5
3. GALAKTICOS SOLNA	5	12	15:5
4. POLONIA BIELANY WR.	5	11	15:8
5. CZARNI J-L	5	10	16:11
6. ODRA LUBIĄŻ	5	8	13:11
7. WRATSLAVIA	5	7	14:7
8. WIWA GOSZCZ	5	6	11:13
9. ZENIT MIĘDZYBÓRZ	5	6	10:9
10. POLONIA ŚRODA ŚL	5	6	8:9
11. ORZEŁ PRUSICE	5	6	12:15
12. KS ŻÓRAWINA	5	4	8:12
13. BEYSK KUŹNICZYSCO	5	4	11:13
14. ORZEŁ MARSZOWICE	5	4	5:15
15. MECHANIK BRZEZINA	5	3	6:13
16. RAPID DOMANIÓW	5	0	1:27

W następnej kolejce, w sobotę 18 września, w derbach powiatu oławskiego, „Rapid” Domaniów podejmie u siebie „Czarnych” Jelcz-Laskowice. Początek tego meczu zaplanowano na godz. 17.00. Natomiast „Orzeł” Marszowice na wyjeździe zmierzy się z „Odrą” Lubiąż. Spotkanie w Lubiążu rozpocznie się o godz. 16.30.

(TN)

PIŁKA NOŻNA

IV liga

Rzut karny wykorzystany przez Jakuba Skorutowskiego dał oławianom drugie zwycięstwo w tym sezonie

1:0 - JAKUB SKORUTOWSKI
(W 61 MIN. - Z KARNEGO)

OŁAWA

11 WRZEŚNIA 2021. STADION OCKF PRZY UL. SPORTOWEJ. WIDZÓW OKOŁO 50 (I POŁOWA), A OKOŁO 100 (W II POŁOWIE).

MGKS „Moto-Jelcz” Oława - GKS Mirków/Długoleka 1:0

Zagraли dla Krzyśka i Edwarda

SEDZIOWALI
GRZEGORZ ROLA - ARBITER GŁÓWNY, WSPOMAGALI GO ASYSTENCI - DARIUSZ SZOTT I KRZYSZTOF BIEL (KS WAŁBRZYCH)

ZŁOTE KARTKI
BARTŁOMIJ MUSIAŁ (W 40 MIN.) ORAZ ADAM WIECZOREK (60) I ŁUKASZ DENEKA (73).

MGKS „MOTO-JELCZ” OŁAWA
FLORCZYK - SHCHENIAVSKI, KRZYŚKÓW, MAŃKOWSKI, PŁOMIŃSKI - B. MUSIAŁ (90 KANIEWSKI), KOHUT, SKORUTOWSKI, PRUSAK (70 PŁUĆIŃSKI), M. MUSIAŁ (90+1 GANCARCZYK) - TELATYŃSKI (46 GAŁĄSZEWSKI).

GKS MIRKÓW/DŁUGOLEKA
LISOWSKI - KRAWCZYK, MATYSIAK, DYRKA, MAŃKOWSKI - WIECZOREK (75 BISTA), AFTOWICZ (71 DENEKA), PALACIOS LANDAZURI, BERKOWICZ (83 FLARSKI) - DUBAS (86 WÓJCIK), SZEMIS.

Przed meczem piłkarze obu drużyn oddali hołd zmarłemu Edwardowi Bykowskiemu, naszemu koledze redakcyjnemu oraz byłemu działaczowi „Moto-Jelcza”. Ponadto odsłonięto na stadionie tablicę poświęconą Krzysztofowi Trybulemu (więcej na stronie 6). Szkoda, że nie dopisała pogoda i kibice, których w pierwszej połowie była garstka. Wraz z upływem czasu wyszło słońce i pojawili się sympatycy. Był to pierwszy mecz w tym sezonie z udziałem publiczności.

Wyjazdowe zwycięstwo z AKS Strzegom w poprzedniej kolejce sprawiło, że zawodnicy „Moto-Jelcza” rozpoczęli mecz z większą wiarą z swoje możliwości. Co prawda pierwszą okazję podbramkową mieli goście w 3 minucie, gdy Kolumbijczyk Luis Javier Palacios Landazuri podał do Wojciecha Dubasa, ale jego powstrzymał oławski bramkarz Radosław Florczyk. W 15 minucie Krzysztof Telatyński trafił do bramki rywali, ale był na pozycji spalonej. Po chwili „Tela” silnie strzelił, a bramkarz przyjezdnych z trudem obronił, podobnie jak dobitkę Marcina Musiała. Kilka minut później Wojciech Dubas w dogodnej sytuacji uderzył ponad bramkę Florczyka. Przed przerwą Bartłomiej Musiał strzelił niecelnie z ostrego kąta.

Po wyrównanej pierwszej połowie druga rozpoczęła się od zdecydowanych ataków gospodarzy. Najpierw Mateusz Prusak posłał piłkę z rzutu różnego wprost do Radosła-



Jakub Skorutowski pewnie wykorzystał rzut karny, który dał oławianom zwycięstwo

wa Krzyśkowa, który pięknym strzałem z woleja trafił w poprzeczkę. W 60 minucie rozpoczęła się akcja, która w efekcie przyniosła oławianom zwycięską bramkę. Adam Wieczorek sfaulował przed polem karnym atakującego Michała Gałaszewskiego. Michał Lisowski wybił piłkę po rzucie wolnym wykonywanym przez Mateusza Prusaka, ale dopadł do niej Marcin Musiał i zagrał w pole karne, trafiając w rękę zawodnika gości. Sędzia Grzegorz Rola widział tę sytuację i podyktował rzut karny. Pewnym egzekutorem „jedenastki” okazał się Jakub Skorutowski. Później rywale próbowali zagrozić bramce Radosława Florczyka, ale pewnie spisywała się oławska defensywa. Podopieczni Krystiana Pikausa umiejętnie kontrolowali grę do końca.

Klasa „A”

Wyniki V kolejki, z 11-12 września, grupa III

Polonia Miłoszyce - KS Brochów 4:1 (bramki dla „Polonii” zdobyli: Adrian Sikora - 2, Damian Kotliński oraz Remigiusz Chowaniak), Widawa Kiełczów - Burza 1:0, Czarni - Polonia Wrocław 2:3, Długoleka 2000 - Borowianka 4:2, WKS Wilczyce - Iskra 4:3, KS Dobroszów - Pogoń 0:5, Dąb - Widawa Bierutów 4:1, KS Łozina - Piast 4:2.

TABELA PO V KOLEJCE:

1. DEUGOLEKA 2000	5	13	19:8
2. POLONIA MIŁOSZYCE	5	12	9:5
3. WIDAWA KIEŁCZÓW	5	12	10:3
4. POGOŃ SYCÓW	5	10	21:8
5. BOROWIANKA BOROWA	5	9	16:12
6. POLONIA WROCŁAW	5	9	12:14
7. KS DOBROSZÓW	5	7	4:8
8. CZARNI CHRZĄSTAWA	5	7	11:8
9. BURZA BYSTRZYCA	5	7	10:6
10. KS ŁOZINA	5	6	8:9
11. PIAST NADOLICE	5	6	8:9
12. DĄB DOBROSZYCE	5	5	7:8
13. WIDAWA BIERUTÓW	5	4	7:9
14. KS BROCHÓW	5	4	5:13
15. WKS WILCZYCE	5	3	6:23
16. ISKRA PASIKUROWICE	5	1	11:21

*

W VI kolejce, w sobotę 18 września, o godzinie 16.30 „Burza” Bystrzyca podejmie KS Łozinę, a w niedzielę 19 września, o godzinie 15.00 „Widawa” Bierutów zagra z „Polonią” Miłoszyce.

*

W 74 minucie Bartłomiej Płomiński strzałem z dystansu sprawdził czujność bramkarza gości, ale Michał Lisowski wybił piłkę na róg.

*

Dwa ostatnie zwycięstwa sprawiły, że oławianie awansowali z ostatniego miejsca w tabeli na dziesiąte miejsce. Najbliższy mecz ligowy zostanie rozegrany również w Oławie, a „Moto-Jelcz” zmierzy się tym razem z MKP Wołów, który ostatnio bezbramkowo

Grupa IV

Wyniki V kolejki, z 9,11,12 września

Burza-Dombud - Energetyk 5:1 (bramki dla „Burzy” zdobył: Mateusz Kuś - 4, Marcin Zarówny), Esthetic - Sokół II 1:0, Świtez - Nefryt 5:2, Ognisko - Lider 2:0, Gromnik - Polonia Jaksonów 2:3, FMS Strzelin - Kolektyw 2:3, Korona - Polonia Jaszowice 1:3, Wichur - Strzelinanka 1:2.

TABELA:

1. POLONIA JAKSONÓW	5	15	19:5
2. SOKÓŁ II M-CE	5	12	14:6
3. KOLEKTYW RADWANICE	5	12	14:7
4. STRZELINANKA STRZELIN	5	11	9:4
5. WICHER DOMASŁAW	5	10	17:6
6. POLONIA JASZOWICE	5	10	15:5
7. LIDER BORÓW	5	9	9:9
8. ŚWITEZ WIĄZÓW	5	9	11:13
9. ESTHETIC LUDÓW ŚL.	5	5	10:15
10. NEFRYT JORDANÓW ŚL.	5	5	11:12
11. FMS STRZELIN	5	4	5:9
12. OGNISKO PRZEWORNO	5	4	7:16
13. KORONA PĘCZ	5	3	5:13
14. BURZA CHWAŁIBÓŻ	5	3	11:20
15. GROMNIK KUROPATNIK	5	1	5:12
16. ENERGETYK SIECHNICE	5	1	8:18

*

W VI kolejce, w niedzielę 19 września, o godzinie 17.00 „Sokół” II Marcinkowice - „Wicher” Domasław, a „Lider” Borów - „Burza” Chwałibóże.

(DCZ)

Tabela IV ligi - grupa wschodnia

Wyniki spotkań V kolejki, rozgrywanej 11-12 września

Moto-Jelcz - GKS Mirków 1:0, Sokół - Słowianin 4:4, MKP Wołów - AKS 0:0, Polonia T. - Lechia 1:6, Piast Nowa Ruda - Barycz 1:4, Bielawianka - WKS Wierzbice 3:2, Polonia/Stal - Piast Żerniki 3:2, Pogoń - Orzeł 1:3.

MIEJSCE	DRUŻYNA	ZWYCIĘSTWA	REMISY	PORAŹKI	PUNKTY	BRAMKI
1.	LECHIA DZIERŻONIÓW	5	0	0	15	23:3
2.	BARYCZ SUŁÓW	4	1	0	13	12:3
3.	POLONIA/STAL ŚWIDNICA	4	1	0	13	12:7
4.	PIAST NOWA RUDA	3	1	1	10	9:8
5.	POLONIA TRZEBNICA	3	0	2	9	9:10
6.	SOKÓŁ MARCINKOWICE	2	2	1	8	16:11
7.	MKP WOŁÓW	2	2	1	8	6:6
8.	SŁOWIANIN WOLIBÓRZ	2	1	2	7	12:10
9.	ORZEŁ ZĄBKOWICE ŚL.	2	0	3	6	10:9
10.	MOTO-JELCZ OŁAWA	2	0	3	6	5:9
11.	BIELAWIANKA BIELAWA	1	1	3	4	8:11
12.	POGOŃ OLEŚNICA	1	1	3	4	8:16
13.	WKS WIERZBICE	1	1	3	4	6:9
14.	PIAST ŻERNIKI	1	0	4	3	7:11
15.	AKS STRZEGOM	0	2	3	2	3:14
16.	GKS MIRKÓW/DŁUGOLEKA	0	1	4	1	4:13

*

W VI kolejce, rozgrywanej w sobotę 18 września, o godzinie 17.00 „Moto-Jelcz” Oława podejmie MKP Wołów, „Orzeł” Ząbkowice Śląskie zagra z „Sokołem” Marcinkowice.

Zestaw pozostałych par VI kolejki: GKS Mirków - „Słowianin”, „Piast” Ż. - „Pogoń”, Wks Wierzbice - „Polonia/Stal”, „Barycz” - „Bielawianka”, „Lechia” - „Piast” Nowa Ruda, AKS Strzegom - „Polonia” T.

(DCZ)

JACEK POLASZ
sport@gazeta.olawa.pl

PIŁKA NOŻNA

Klasa „B”

W trzech grupach „Bundesligi”, w których występują drużyny w powiatu olawskim, nie padł żaden remis

W grupie IV zwycięstwo wywalczyła tylko Widawa Grzędzina, pokonując w lokalnych derbach Pogoń Kopalinę. Podopieczni Arkadiusza Smyczyńskiego wygrali jedną bramką i stracili pozycję lidera tabeli na rzecz zespołu KS Zbytowa, który pokonał Piastą Miłocice czterema golami. Nie udało się wyjazd zawodników Burzy Dębina do Kiełczowa, gdzie miejscowy UKS zwyciężył 6:2.

Dobry występ ekip z powiatu olawskiego w grupie V. Spośród ośmiu zespołów pięć zwyciężyło, dwa przegrały, a jeden pauzował. Na drugie miejsce w tabeli awansowało Zalesie Wójcice, a Błękitni Siedlce na trzecie. Niespodziankę sprawiła Polonia Godzikowice, pokonując Szalunę Zębice. Liderem tej grupy jest Skra Wojnowice, która wysoko rozprawiła się z rezerwą Czarnych Jelcz-Laskowice.

Ze zmiennym szczęściem



Reaktywowany zespół Korony Osiek na początku sezonu radzi sobie naprawdę dobrze

Drugie zwycięstwo z rzędu ma na swoim koncie Korona Osiek. Tym razem podopieczni Jacka Zarównego pokonali rezerwę Świtezii Wiązów. Słaby początek sezonu ma Zorza Niemil, która trafiła na trudnych rywali.

Grupa IV

WIDAWA GR. - POGOŃ KOPALINA 1:0
Gol: Grzegorz Kuras.
UKS KIEŁCZÓW - BURZA DĘBINA 6:2

Bramki dla Dębiny: Piotr Grzywaczewski i Dawid Kudyba.

KS ZBYTOWA - PIAST MIŁOCICE 4:0
LZS SOLNIKI MAŁE - WKS KĄTNA 3:6
BURZA G. - MIRKÓW/DŁUGOLEKA 1:4

Pauzowali: Błękitni Krzeczyn i KP 99 Śliwice

TABELA PO III KOLEJCE

1. KS ZBYTOWA	9	12:1
2. WIDAWA GRĘDZINA	9	10:0
3. WKS KĄTNA	6	10:3
4. GKS II MIRKÓW/DŁUGOLEKA	6	8:3
5. UKS ACADEMY KIEŁCZÓW	6	10:9
6. BŁĘKITNI KRZECZYN	3	4:2
7. POGOŃ KOPALINA	3	4:5
8. LZS SOLNIKI MAŁE	3	6:8
9. BURZA DĘBINA	3	5:13
10. KP 99 ŚLIWICE	0	4:7
11. PIAST MIŁOCICE	0	2:11
12. BURZA GODZIESZOWA	0	1:14

*

W niedzielę 19 września o godz. 11.00 zagrają: Pogoń - GKS II oraz Piast - Burza Godziszowa. Pauzują Burza Dębina i Widawa.

Grupa V

RZEMIEŚNIK OŁAWA - CZARNI SOBOCISKO 1:3

Strzelcy: Filip Burzawa - dla gospodarzy, a dla gości - Jakub Morga, Adrian Musiał i Marcel Chajdziony.

BŁĘKITNI SIEDLCE - SPARTA WROCŁAW 5:2

Bramki: Sebastian Kozina - 3, Konrad Gąsiorowski i Mateusz Jabłoński - dla Błękitnych, a dla Sparty - Mateusz Łącz i Adrian Iwańczak.

ZALESIE WÓJCICE - ORZEŁ ŚW. KATARZYNA 3:0

Gole: Przemysław Krzesiński - 2 i Krzysztof Nowakowicz.

POLONIA GODZIKOWICE - SZALUNA ZĘBICE 1:0

Bramka: Tomasz Selegrat. MKS SIECHNICE - JANKOWIANKA W. 1:3

Strzelcy: Maciej Żarski - dla Siechnic, a dla Wierzbna - Alan Moroz, Kamil Gradzik i gol samobójczy.

CZARNI II JELCZ-LASK. - SKRA WOJNOWICE 0:9

Gole: Dawid Fabisz - 3, Patryk Jarosz i Kacper Tarca - po 2, Radosław Chojka i samobójczy.

Pauzowała Zorza Zabardowice

TABELA PO III KOLEJCE

1. SKRA WOJNOWICE	9	22:4
2. ZALESIE WÓJCICE	9	8:1
3. BŁĘKITNI SIEDLCE	7	15:5
4. SPARTA WROCŁAW	6	11:5
5. CZARNI SOBOCISKO	6	7:2
6. JANKOWIANKA WIERZB.	6	10:6
7. SZALUNA ZĘBICE	6	7:4
8. POLONIA GODZIKOW.	3	1:5
9. ORZEŁ ŚWIĘTA KATARZYNA	1	2:9
10. MKS SIECHNICE	0	7:11
11. ZORZA ZABARDOWICE	0	1:12
12. CZARNI II J-L	0	0:12
13. RZEMIEŚNIK OŁAWA	0	3:18

*

W niedzielę 19 września o godz. 11.00 zagrają: Skra - Polonia, Orzeł - Sparta; o godz. 12.00: Czarni - MKS, Jankowianka - Czarni II, a o godz. 15.00: Zalesie - Rzemieśnik, Szaluna - Zorza.

Grupa VI

KORONA OSIEK - ŚWITEŻ II WIĄZÓW 2:0

Gole: Damian Dewerenda i Piotr Dąbrowski.

ZORZA NIEMIL - LKS STARY ŚLESZÓW 0:5

Feniks Pławna - Kwarcyt Jegłowa 0:5

ORZEŁ B. KOŚCIEŁ - ŚLEZA KSIĘGINICE W. 5:0
ZRYW CHOĆWIEL - KP 86 BOREK STRZEL. 5:1
KS KURÓW - CZARNI KONDRATOWICE 0:3

TABELA PO II KOLEJCE

1. LKS STARY ŚLESZÓW	6	12:1
2. ZRYW CHOĆWIEL	6	10:3
3. KWARCYT JEGŁOWA	6	7:0
4. KORONA OSIEK	6	6:1
5. CZARNI KONDRATOWICE	6	6:2
6. ORZEŁ BIAŁY KOŚCIEŁ	3	7:3
7. ŚWITEŻ II WIĄZÓW	1	1:3
8. KP 86 BOREK STRZEL.	1	2:6
9. ZORZA NIEMIL	0	0:7
10. ŚLEZA KSIĘGINICE W.	0	2:10
11. FENIKS PŁAWNA	0	1:9
12. KS KURÓW	0	1:10

*

W niedzielę 19 września o godz. 11.00 zagrają: Czarni - Zorza oraz Kwarcyt - Korona.

(POL)

I liga wojewódzka juniorów młodszych U-16

FC W-W ACADEMY - MOTO-JELCZ OŁAWA 6:2
BRAMKI DLA OŁAWIAN: ADRIAN BIAŁEK I ALEKSANDER JAKUBOWSKI.
PARASOL WROCŁAW - ŚLEZA WROCŁAW 2:1
CHROBRY GŁOGÓW - OLYMPIC JUNIOR 3:1

TABELA PO II KOLEJCE

1. FC W-W ACADEMY	6	10:4
2. CHROBRY GŁOGÓW	6	6:2
3. OLYMPIC JUNIOR	3	13:4
4. PARASOL WROCŁAW	3	4:5
5. ŚLEZA WROCŁAW	0	2:5
6. MOTO-JELCZ OŁAWA	0	3:18

IV liga okręgowa juniorów młodszych

FMS-FENIKS STRZELIN - SOKÓŁ SMOLEC 9:3

TABELA PO IV KOLEJCE

1. FMS-FENIKS STRZELIN	9	29:12
2. OLYMPIC II JUNIOR	9	11:2
3. OLYMPIC III JUNIOR	6	24:6
4. SOKÓŁ MARCINKOWICE	6	10:7
5. SOKÓŁ SMOLEC	0	4:17
6. FORZA II WROCŁAW	0	2:15
7. UNIA WROCŁAW	0	1:28

V liga okręgowa juniorów młodszych

BARYCZ SUŁÓW - FOTO-HIGIENA GAĆ 7:2
GOLE DLA FOTO-HIGIENY: PAWEŁ PIKUL-SWINIOWAGA - 2.

AP GM. MIĘKINIA - SILESIA-GAJ W-W 0:1
AP FOOTBALL W-W - AP SYCÓW 0:8

TABELA PO IV KOLEJCE

1. AP SYCÓW	9	40:1
2. BARYCZ SUŁÓW	9	19:5
3. AP FOOTBALL WROCŁAW	3	20:18
4. SILESIA-GAJ WROCŁAW	3	3:8
5. AP GMINY MIĘKINIA	3	9:15
6. FOTO-HIGIENA GAĆ	0	5:49

VI liga okręgowa juniorów młodszych

RAPID DOMANIÓW - MŁODZIK P. 2:2
BRAMKI DLA RAPIDU: DAWID MARCZĘ I JAKUB DŁUGOSZ.

MKP WOŁÓW - LIDER BORÓW 7:0
PIAST W-W-ŻERNIKI - TĘCZA BRZEZIA Ł. 5:0
ODRA LUBIĄŻ - ORZEŁ PRUSICE 5:0
MECZ ZALEGŁY
ODRA LUBIĄŻ - PIAST W-W-ŻERNIKI 2:4

TABELA PO IV KOLEJCE

1. MKP WOŁÓW	12	34:5
2. PIAST WROCŁAW-ŻERNIKI	9	17:11

Piłkarskie nadzieje

3. ORZEŁ PRUSICE 9 10:9
4. TĘCZA BRZEZIA ŁĄKA 6 21:11
5. ODR A LUBIĄŻ 6 12:12
6. RAPID DOMANIÓW 2 5:17
7. MŁODZIK PRZEWORNO 1 5:19
8. LIDER BORÓW 1 2:22

I liga wojewódzka trampkarzy U-14

FC W-W ACADEMY - MOTO-JELCZ OŁAWA 6:1
GOL DLA OŁAWIAN: MARCEL BOJAKOWSKI.
ŚLEZA WROCŁAW - OLYMPIC JUNIOR 3:2
WKS ŚLĄSK W-W - CHROBRY GŁOGÓW 1:2
GÓRNIK NM WĄBRZYCH - PARASOL W-W 1:15

TABELA PO II KOLEJCE

1. PARASOL WROCŁAW	6	19:1
2. ŚLEZA WROCŁAW	6	8:6
3. OLYMPIC JUNIOR	3	15:4
4. FC WROCŁAW ACADEMY	3	6:5
5. CHROBRY GŁOGÓW	3	6:6
6. WKS ŚLĄSK WROCŁAW	0	1:2
7. MOTO-JELCZ OŁAWA	0	1:6
8. GÓRNIK NM WĄBRZYCH	0	2:28

III liga okręgowa trampkarzy

AS KIEŁCZÓW - FORZA WROCŁAW 1:11
OLYMPIC JUNIOR - POLONIA ŚRODA ŚL. 1:2
MECZ ZALEGŁY
SOKÓŁ SMOLEC - MOTO-JELCZ OŁAWA 4:4

TABELA PO III KOLEJCE

1. FORZA WROCŁAW	6	13:2
2. POLONIA ŚRODA ŚLĄSKA	6	12:6
3. SOKÓŁ SMOLEC	4	21:4
4. MOTO-JELCZ OŁAWA	4	9:5
5. FC III WROCŁAW ACADEMY	3	12:1
6. OLYMPIC JUNIOR	3	14:4
7. POLONIA TRZEBNICA	0	0:21
8. AS KIEŁCZÓW	0	2:40

V liga okręgowa trampkarzy

PARASOL III WROCŁAW - AP OLEŚNICA 7:3
OLYMPIC V - FMS-FENIKS STRZELIN 3:0
MECZ ZALEGŁY
AP OLEŚNICA - OLYMPIC IV JUNIOR 6:3

TABELA PO III KOLEJCE

1. PARASOL III WROCŁAW	6	11:4
2. ŚLEZA II WROCŁAW	3	24:4
3. AP OLEŚNICA	3	9:10
4. OLYMPIC IV JUNIOR	3	9:11
5. OLYMPIC V JUNIOR	3	3:23
6. SOKÓŁ MARCINKOWICE	0	3:6
7. FMS-FENIKS STRZELIN	0	0:3

VII liga okręgowa trampkarzy

CZARNI J-L - GOKIS KĄTY WR. 21:0
GOLE: ARTUR RYTWIŃSKI - 6, DORIAN GAWEK - 4, BARTOSZ KOZŁOWSKI I PATRYK DUMAŃSKI - PO 3, JAKUB ZIOŁA - 2, DAWID LIPIŃSKI, BRAJAN WĘDARCZYK I ALEKSANDER CHOMENTOWSKI.
JAPN ORZEŁ J-L - POLONIA BIELANY 3:3
CZARNI KONDRAT. - ŚWITEŻ WIĄZÓW 8:3
MKS SIECHNICE - NEFRYT JORDANÓW 4:5
MECZ ZALEGŁY
RAPID DOMANIÓW - JAPN ORZEŁ J-L 3:9
POLONIA BIELANY - FOTO-HIGIENA GAĆ 4:2

TABELA PO II KOLEJCE

1. CZARNI J-L	6	26:4
2. NEFRYT JORDANÓW	6	22:5
3. JAPN ORZEŁ J-L	4	12:6
4. POLONIA BIELANY WR.	4	7:5
5. CZARNI KONDRATOWICE	3	8:3
6. MKS SIECHNICE	0	4:5
7. FOTO-HIGIENA GAĆ	0	2:4
8. ŚWITEŻ WIĄZÓW	0	7:13
9. RAPID DOMANIÓW	0	3:9
10. GOKIS KĄTY WR.	0	1:38

III liga okręgowa młodzików

PARASOL III W-W - ŚLEZA II W-W 1:1
OLYMPIC IV JUNIOR - AP OLEŚNICA 18:1
MECZ ZALEGŁY
MOTO-JELCZ OŁAWA - FC II ACADEMY 0:5

TABELA PO III KOLEJCE

1. ŚLEZA II WROCŁAW	7	19:1
2. PARASOL III WROCŁAW	5	5:2
3. FC II W-W ACADEMY	4	6:1
4. PIAST ŻMIGRÓD	3	10:3
5. OLYMPIC IV JUNIOR	3	18:20
6. OLYMPIC III JUNIOR	3	6:10
7. MOTO-JELCZ OŁAWA	0	0:5
8. AP OLEŚNICA	0	2:24

IV liga okręgowa młodzików

ŚLEZA III W-W - AP BRZEG DOLNY 10:2
FORZA WROCŁAW - FC III ACADEMY 1:8
MECZ ZALEGŁY
MOTO-JELCZ II OŁAWA - UKS KIEŁCZÓW 0:3
FORZA WROCŁAW - ŚLEZA III WROCŁAW 2:2
UKS KIEŁCZÓW - FC III ACADEMY 2:4
FC III ACADEMY - SPORTING WROCŁAW 6:1

TABELA PO III KOLEJCE

1. FC III W-W ACADEMY	9	18:4
-----------------------	---	------

2. ŚLEZA III WROCŁAW 4 12:4
3. AP BRZEG DOLNY 4 10:13
4. UKS ACADEMY KIEŁCZÓW 3 5:4
5. FORZA WROCŁAW 2 6:13
6. MOTO-JELCZ II OŁAWA 0 0:3
7. SPORTING WROCŁAW 0 1:11

VI liga okręgowa młodzików

POLONIA TRZEBNICA - JAPN ORZEŁ J-L 1:1
POGOŃ OLEŚNICA - TALENT TRZEBNICA 0:5
AP FOOTBALL W-W - POLONIA ŚRODA ŚL. 6:1
SP MILICZ - OLYMPIC VI JUNIOR 19:0
LIDER BORÓW - AP JEDENASTKA KĄTY 0:4

TABELA PO III KOLEJCE

1. TALENT TRZEBNICA	9	18:2
2. SP MILICZ	6	28:3
3. POGOŃ OLEŚNICA	6	24:6
4. AP FOOTBALL WROCŁAW	6	13:4
5. AP JEDENASTKA KĄTY WR.	6	6:4
6. POLONIA TRZEBNICA	5	6:2
7. POLONIA ŚRODA ŚLĄSKA	4	7:8
8. UKS GMINY MIĘKINIA	3	5:0
9. JAPN ORZEŁ J-L	1	2:10
10. OLYMPIC VII JUNIOR	0	3:7
11. MKP WOŁÓW	0	0:6
12. POGOŃ SYCÓW	0	3:10
13. LIDER BORÓW	0	1:9
14. OLYMPIC VI JUNIOR	0	0:45

VII liga okręgowa młodzików

POGOŃ KOWALÓW - CZARNI J-L 0:8
GOLE: PATRYK ANTONIAK - 6, MATEUSZ KACZMAREK I OLEG GAWRYCHOWSKI.
RAPID DOMANIÓW - MKS II SIECHNICE 5:1
MECZ ZALEGŁY
ANTONI BIELSKI - 4
I KAROL STRZĄBAŁA.
MŁODZIK PRZEWORNO - AKADEMIA FK 1:7
MECZ ZALEGŁY

CZARNI J-L - SOKÓŁ MARCINKOWICE 2:3
MKS II SIECHNICE - STRZELIANKA II 15:1
KOLEKTYW RADWANICE - AKADEMIA FK 3:2
MKS III SIECHNICE - MKS SIECHNICE 1:15
POGOŃ KOWALÓW - MŁODZIK PRZEWORNO 3:10

TABELA PO II KOLEJCE

1. MKS SIECHNICE	3	15:0
2. MKS II SIECHNICE	3	16:6
3. CZARNI J-L	3	10:3
4. AKADEMIA FIRST KICK	3	9:4
5. RAPID DOMANIÓW	3	5:1
6. MŁODZIK PRZEWORNO	3	11:10
7. KOLEKTYW RADWANICE	3	3:2
8. SOKÓŁ MARCINKOW.	3	3:2
9. MKS III SIECHNICE	0	1:15
10. STRZELIANKA II	0	1:15
11. POGOŃ KOWALÓW	0	3:18

(POL)

I liga wojewódzka juniorów

Wyniki z 11/12 września

MOTO-JELCZ OŁAWA - POLONIA-STAL ŚWIDNICA	1:1
GOL DLA OŁAWIAN: KAMIL SKRZYŻYŃSKI.	
KS ŻÓRAWINA - WKS ŚLĄSK WROCŁAW	0:5
GÓRNIK POLKOWICE - PIAST NOWA RUDA	8:0
BOBRZANIE BOLESŁAWIEC - ORZEŁ ZĄBKOWICE ŚL.	0:3
ŁUŻYCE LUBAŃ - LECHIA DZIERŻONIÓW	1:3
MIEDŹ LEGNICA - KARKONOSZE JG	4:0
FC WROCŁAW ACADEMY - PARASOL WROCŁAW	1:3
ŚLEZA WROCŁAW - CHROBRY GŁOGÓW	2:6

TABELA PO V KOLEJCE

1. MIEDŹ LEGNICA	15	25:3
2. GÓRNIK POLKOWICE	12	27:8
3. CHROBRY GŁOGÓW	12	24:6
4. PARASOL WROCŁAW	12	24:8
5. WKS ŚLĄSK WROCŁAW	12	25:11
6. ORZEŁ ZĄBKOWICE ŚL.	12	16:7
7. KARKONOSZE JG	9	13:7
8. ŚLEZA WROCŁAW	9	13:14
9. LECHIA DZIERŻONIÓW	9	12:14
10. PIAST NOWA RUDA	6	6:20
11. FC W-W ACADEMY	3	5:9
12. ŁUŻYCE LUBAŃ	3	10:20
13. MOTO-JELCZ OŁAWA	1	3:11
14. POLONIA-STAL ŚWIDNICA	1	3:22
15. BOBRZANIE BOLESŁAWIEC		



**Studio Urody Magda
zaprasza na otwarcie
NOWEGO
SALONU KOSMETYCZNEGO
w Oławie przy ul. Iwaszkiewicza 133/A**

**Serdecznie zapraszamy
już 20 września 2021, godz. 12.00**

W dniu otwarcia wykonamy darmowe
usługi dla osób chętnych! (ilość miejsc ograniczona)

Każdy kto zapisze się na zabieg w tym dniu otrzyma rabat 20%!

Każdy kto zakupi kosmetyk w dniu otwarcia otrzyma 15% rabatu!

Ponadto drobne upominki i słodki poczęstunek dla Klientek!

**OFERTA
NASZEGO SALONU:**

- zabiegi pielęgnacyjne twarzy
- oczyszczanie wodorowe i hydrobrazja
- oczyszczanie manualne twarzy
- peeling kawitacyjny i sonoforeza
- mezoterapia bezigłowa
 - dermapen
- zabiegi z kwasami
 - radiofrekwencja
- stylizacja brwi i rzęs
- stylizacja paznokci
 - pedicure
 - makijaż.

Tel. 504 450 570

www.studiourodimagda.pl

